Masz moc!
Przekaż 1% podatku
Podaruj dzieciom lepsze życie
KRS 0000148747 | www.przyszloscdladzieci.org

5120otbs-H-K

ŚRODA |25|03|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA .pl

strefa 3 młodości

cena 2,90 zł \\\ (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 828 NR 70 (20190) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

Fot. Adam Guzi KPRM

#ZOSTAŃWDOMU OBOWIĄZKIEM

eprasa.pl 8a2be1961c

Może dzisiaj jeszcze trudno to sobie wyobrazić, ale przecież nadejdzie taki dzień, pierwszy dzień naszej wolności od koronawirusa. Co wtedy zrobicie? Co byście chcieli, żeby zrobiły wasze lokalne władze? Piszcie: redakcja@gazetaolsztynska.pl.

Koronawirus nie wystraszył krwiodawców

LUDZIE || Na krwiodawców z Warmii i Mazur można zawsze liczyć. Nie przestraszyli się epidemii i codziennie stawiają się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie. Dyrektor Grażyna Kula: mamy sytuację opanowaną.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie jest w bardzo dobrej sytuacji. Jak informuje nas Grażyna Kula, dyrektor tego Centrum, nie ma niedoborów żadnej grupy krwi. Jest zapas na najbliższe trzy tygodnie. W pierwszych dniach po ogłoszeniu przez rząd pandemii koronawirusa mniej osób stawiło się w RCKiK, żeby podzielić się swoją krwią. Na szczęście sytuacja bardzo szybko się zmieniła. — Nasi krwiodawcy jeszcze bardziej się zaangażowali — opowiada Grażyna Kula.

Codziennie do RCKiK w Olsztynie zgłasza się od 70 do 100 dawców. To pozwala na bieżące uzupełnianie zapasów krwi.

— W tak trudnej sytuacji, jaką jest epidemia koronawirusa, musimy wykonywać swoje obowiązki, tj. zaopatrywać w krew szpitale i pobierać krew, ale jednocześnie musimy zapewnić bezpieczeństwo dawcom oraz pracownikom. Dokładamy wszelkich starań, aby dawcy mogli czuć się bezpiecznie — podkreśla dyrektor.

Jak teraz wygląda procedura oddania krwi? Najpierw pracownicy centrum krwiodawstwa dokonują preselekcji. Dawcy muszą wypełnić ankietę epidemiologiczną. Jeśli przejdą ją prawidłowo, dawcom mierzona jest temperatura ciała. Dawcy po centrum poruszają się w rękawiczkach. W najbliższy piątek dodatkowo dostaną maseczki. Nie narzekają na utrudnienia. A jest nim stanie w kolejce na zewnątrz przed budynkiem w odległości 1,5 metra od siebie.

— Przyjmujemy maksymalnie 15 osób na godzinę — opowiada Grażyna Kula. — Dbamy o to, żeby przestrzegać zaleceń epidemiologicznych.

Dyrektorka apeluje, żeby zachować zdrowy rozsądek. — Nie panikujmy. W czasie epidemii ważna jest odpowiedzialność i obopólne zrozumienie. Tylko

Fot. Zbigniew Woźniak

dzięki temu, że podejdziemy do sprawy bez emocji, zaopatrzymy się w krew i nie narazimy na zakażenie ani dawców, ani pracowników.

I dodaje: — Nie badamy krwi pod kątem koronawirusa. Koronawirus przez krew się nie przenosi. Apelujemy o ogromną odpowiedzialność. Dawcy, którzy chcą do nas przyjść, powinni być zdrowi i mieć wokół siebie zdrowe otoczenie. Nie mogą mieć kontaktu z chorym, zakażonym czy będącym na kwarantannie. Jeśli dawcy będą odpowiedzialni i zdrowi, to będziemy normalnie funkcjonować.

Za pośrednictwem „Gazety Olsztyńskiej" Grażyna Kula prosi krwiodawców, aby reagowali na komunikaty i śledzili na bieżąco informacje, które zamieszczane są na stronie internetowej RCKiK oraz na Facebooku.

— Dziękuję wszystkim, którzy znoszą niedogodności związane ze staniem w kolejce i jeszcze raz proszę o stały kontakt z nami. Ułatwi nam to współpracę.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie uprzejmie informuje, że posiada dostateczny zapas krwi wszystkich grup, żeby zabezpieczyć szpitale w naszym województwie. Prosi, by przełożyć wizytę w RCKiK na czas po świętach Wielkanocnych.

Za czym kolejka ta stoi?

Od kilku dni w Olsztynie zaobserwować można ogromne kolejki osób, stojących przed urzędami pocztowymi. Dlaczego?

— W związku z zaistniałą sytuacją do naszego urzędu są wpuszczane po dwie osoby. Jest pani, który stoi przy drzwiach i tego pilnuje. Dopiero kiedy wyjdą te osoby, są wpuszczane następne — mówi nam jedna z pracownic urzędu pocztowego.

Nie wszyscy klienci poczty przestrzegają jednak zasad bezpieczeństwa. Zdarzają się osoby zakatarzone, kichające, ale to nie wszystko...

— Są ludzie bardzo nieodpowiedzialni. Ja rozumiem, że stres udziela się każdemu, ale niektórzy ludzie wręcz nas wyzywają. To jest przykre. Pod naszym adresem trafia wiele brzydkich uwag od klientów, a tu przecież chodzi nie tylko o nasze bezpieczeństwo, ale także ich.

A co najczęściej załatwiają osoby, przychodzące na pocztę w tym czasie?

Fot. Zbigniew Woźniak

— Odbierają przesyłki, wysyłają listy, robią opłaty. Wszystko. Głównie starsi ludzie. Tutaj internet nie wchodzi w grę, więc przychodzą. Ale są też osoby, które mają konto w naszym banku i wszystkie sprawy muszą załatwiać przy okienku — opowiada.

Poczta Polska zapewnia, że ich usługi dostępne są także przez internet. Nie wychodząc z domu można kupić znaczek pocztowy, wysłać kartkę lub list z komputera.

MS

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska 89 539 75 00
Mirosław Wieczorek 89 539 74 60
Beata Brokowska 89 539 75 90
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 74 80, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 8a2be1961c

Mamy obowiązek zostać w domu

KORONAWIRUS || Rząd zdecydował o kolejnych ograniczeniach wynikających z potrzeby walki z pandemią koronawirusa. Hasło „zostań w domu" przestaje być zaleceniem, a staje się obowiązkiem. Obostrzenia dotyczą także komunikacji publicznej i zgromadzeń.

To był trudny tydzień — przyznał premier Mateusz Morawiecki na początku wczorajszej konferencji. I, można przypuszczać, że rząd nie spodziewał się, że kolejny będzie lepszy, bo zapadła decyzja o tym, żeby w życie wprowadzić kolejne obostrzenia. Jak podkreślali premier i minister zdrowia, stosowanie się do nich jest w interesie wszystkich Polaków.

Fot. Adam Guz/ KPRM/ Twitter

Premier Mateusz Morawiecki wczoraj poinformował o kolejnych obostrzeniach

JAKIE NOWE ZASADY WPROWADZONO?

1. OGRANICZENIA W PRZEMIESZCZANIU SIĘ

Nie wolno nam wychodzić z domów bez ważnej i uzasadnionej przyczyny. Oznacza to zatem, że bez poczucia winy i narażania się na mandat możemy przemieszczać się w celach innych niż bytowe, zdrowotne czy zawodowe. Obostrzenie nie dotyczy więc:

— dojazdu do pracy. „Jeśli jesteś pracownikiem, prowadzisz swoją firmę, czy gospodarstwo rolne, masz prawo dojechać do swojej pracy. Masz również prawo udać się po zakup towarów i usług związanych ze swoją zawodową działalnością" — tłumaczą twórcy zapisów;

— wolontariatu. „Jeśli działasz na rzecz walki z koronawirusem i pomagasz potrzebującym przebywającym na kwarantannie lub osobom, które nie powinny wychodzić z domu, możesz się przemieszczać w ramach tej działalności" — wyjaśnia rząd;

— załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego. „Będziesz mógł się przemieszczać, aby zrobić niezbędne zakupy, wykupić lekarstwa, udać się do lekarza, opiekować się bliskimi, wyprowadzić psa" — czytamy na stronach KPRM.

Przemieszczać się będzie można jedynie w grupie do dwóch osób. Obostrzenie to nie dotyczy rodzin.

2. OGRANICZENIE LICZBY PASAŻERÓW W KOMUNIKACJI ZBIOROWEJ

W pojazdach transportu zbiorowego tylko połowa miejsc siedzących może być zajęta.

— Nie może być tłoku, musi być dystans. Zostawmy te środki dla osób, które muszą udać się do zakładu pracy czy do sklepu — tłumaczył na konferencji premier Morawiecki.

3. ZAKAZ ZGROMADZEŃ

Nowe przepisy zakazują wszelkich zgromadzeń, spotkań, imprez czy zebrań więcej niż dwóch osób. Nie dotyczy to jednak spotkań z osobami najbliższymi ani zakładów pracy. Rząd zaapelował jednak, żeby pracownicy zachowywali dystans i stosowali się do zaleceń służb sanitarnych.

WPROWADZANE OGRANICZENIA MAJĄ OBOWIĄZYWAĆ, JAK POINFORMOWAŁ MINISTER ZDROWIA, DO 11 KWIETNIA, CZYLI WIELKIEJ SOBOTY. PREMIER Z KOLEI PRZYZNAŁ, ŻE MA NADZIEJĘ, ŻE PO ŚWIĘTACH WIELKANOCNYCH POLACY WRÓCĄ DO PRACY, A SYTUACJA DO „NOWEJ NORMALNOŚCI".

A skoro o świętach mowa, to warto zaznaczyć, że zanim nadejdzie ich data, we mszy lub w innym obrzędzie religijnym (np. w pogrzebie) nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób — wyłączając z tego osoby sprawujące posługę. Bez przeszkód będzie można też dotrzeć do kościoła, ponieważ rząd wyłączył tę potrzebę z listy zakazów.

Warto też pamiętać, że nadal obowiązują wcześniej wprowadzone ograniczenia dotyczące m.in. 14-dniowej kwarantanny dla osób wracających z zagranicy, zamknięcie granic dla cudzoziemców i ograniczenia w pracy sklepów czy restauracji.

— Jeśli się nie dostosujemy do tych zasad, jeżeli nie ograniczymy zgromadzeń — nie uda nam się ochronić ludzkich żyć — przekonywał w czasie wtorkowej konferencji prasowej Łukasz Szumowski. Minister zdrowia zaapelował też do Polaków: — Bardzo proszę: zostańmy w domu.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
D.BRUSZEWSKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Obostrzenia przypominają te, na jakie zdecydowały się rządy Niemiec czy Wielkiej Brytanii. Kanclerz Angela Merkel przedstawiła ostatnio swoim rodakom kilka nowych zasad. Poruszanie się poza domem jest możliwe w Niemczech w pojedynkę lub maksymalnie w parach, obowiązuje też konieczność utrzymywania minimum 1,5 metra odstępu. W Niemczech zamknięto też restauracje.

Także premier Wielkiej Brytanii, stojący na czele rządu, który do niedawna dość zachowawczo podchodził do kwestii ograniczeń, zmienił stanowisko. Brytyjczycy mogą wychodzić z domu tylko w pilnych sprawach, np. do pracy, po zakupy spożywcze, do apteki, na spacer z psem. Raz dziennie mieszkańcom przysługuje „przepustka" na spacer. Zabronione są natomiast spotkania więcej niż dwóch osób, o ile, oczywiście, nie mieszkają razem. Nie odbywają się też uroczystości. Wyjątkiem są pogrzeby.

Jeszcze przed tym, jak premier i szef resortu zdrowia ogłosili zmiany w przepisach, zapytaliśmy naszych czytelników, czy potrzebne są nowe, bardziej restrykcyjne zasady kwarantanny społecznej w Polsce. Poniżej wyniki sondy:

1. Tak, bo dotychczasowe zasady to za mało, żeby poradzić sobie z pandemią — 70, 25 proc.
2. Nie, ograniczenia, które zostały wprowadzone wcześniej, wystarczą. Trzeba ich tylko przestrzegać — 20,66 proc.
3. To nie ma znaczenia, bo ludzie i tak się do nich nie stosują — 9,09 proc.

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

Gospodarka reaguje na koronawirusa

GOSPODARKA || Już nie tylko małe firmy, ale także te duże przedsiębiorstwa dotykają skutki walki z epidemią koronawirusa. Dziś fabryka Michelin, największy pracodawca na Warmii i Mazurach, ma poinformować o swojej pracy w najbliższych tygodniach.

Na razie są tylko plotki, które elektryzują opinię publiczną. Jednak, gdy mowa o fabryce Michelin, największym pracodawcy na Warmii i Mazurach, który zatrudnia prawie 5 tys. osób, trzeba nadstawić ucha. Jak niesie wieść gminna, fabryka ma w kwietniu przerwać produkcję na dwa tygodnie. Powodem miałaby być oczywiście trudna sytuacja gospodarcza w Polsce i na świecie z powodu pandemii koronawirusa. Wiele firm zawiesiło swoją działalność, a ich pracownicy zostali wysłani na urlopy. Próbowaliśmy dowiedzieć się u źródła, a więc w Michelin, czy to prawda, że fabryka zawiesza produkcję, czy też staną tylko niektóre wydziały?

— W środę wydamy oficjalny komunikat dotyczący funkcjonowania fabryki w najbliższym czasie — powiedziała nam Ewa Konopka, rzecznik Michelin w Polsce, dodając, że na razie nic więcej nie może powiedzieć.

Jednak decyzja o czasowym wstrzymaniu czy też ograniczeniu produkcji nie byłaby żadnym zaskoczeniem. Fabryka Michelin już wstrzymywała częściowo produkcję, choćby w 2009 roku, kiedy gospodarka tonęła w wyniku światowego kryzysu finansowego. Wtedy fabryka na półtora miesiąca przerwała produkcję opon do samochodów ciężarowych.

Przerwa, spowodowana spadkiem popytu, rozpoczęła się na początku kwietnia i zakładano, że potrwa miesiąc, ale z powodu utrzymującego się braku popytu na ten typ opon, przedłużono ją o kolejne dwa tygodnie.

W czasie przerwy w produkcji 400 pracowników nie przychodziło do pracy, ale otrzymywali 70-80 proc. wynagrodzenia.

A dziś mamy też kryzys wywołany tym razem przez epidemię koronawirusa. I też źle zaczęło się dziać w gospodarce. I ostatnie wieści z lutego z rynku pracy są chyba już ostatnimi — przynajmniej w najbliższych miesiącach — dobrymi informacjami. Ze wstępnych danych Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej wynika, że pod koniec lutego stopa bezrobocia utrzymała się na podobnym poziomie, co w styczniu, czyli 5,5 proc. — podaje GUS. Na koniec lutego było 919,9 tys. bezrobotnych. Według poprzednich szacunków resortu pracy wynosiło 921 tys.

Dziś te dane są już przeszłością. Wywrócił je koronawirus i skutki walki z epidemią. Coraz więcej firm w wyniku wprowadzanych ograniczeń i obostrzeń wstrzymuje produkcję, zawiesza swoją działalność. Całe branże, jak turystyczna czy hotelowa mogą znaleźć się na granicy bankructwa.

W połowie marca w Olsztynie było zarejestrowanych 2660 bezrobotnych, a stopa bezrobocia w mieście wynosiła w styczniu 2,9 proc. Natomiast w powiecie olsztyńskim było 3889 bezrobotnych, a stopa bezrobocia w styczniu wynosiła 9,5 proc. To jednak już też przeszłość. W urzędach pracy już zaczyna przybywać bezrobotnych.

— Od 17 marca zarejestrowaliśmy 88 osób z Olsztyna i 103 z powiatu olsztyńskiego. To sporo — mówi Katarzyna Pietkiewicz, dyrektor Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego. — I naprawdę dziś trudno przewidzieć, jak to będzie dalej.

Rząd przygotował tarczę antykryzysową, która ma pomoc firm i ich pracownikom przetrwać ten trudny czas. Na pomoc gospodarce rząd chce przeznaczyć 212 mld zł. Jednak, jak zwracają uwagę ekonomiści, na konkretną pomoc finansową firmom z budżetu ma być przeznaczone tylko 66 mld zł. Reszta to gwarancje, zabezpieczenia finansowe.

Wczoraj premier Mateusz Morawiecki powiedział, że chciałby, żeby ta ustawa o „tarczy antykryzysowej" weszła w życie jak najszybciej. Premier liczy na to, że nastąpi to w najbliższych dniach, ale jeśli termin się przeciągnie, to chciałby, żeby te rozwiązania, które przedstawił małym i średnim przedsiębiorcom, obowiązywały od 1 kwietnia.

Czas nagli, bo według szacunków Krajowej Izby Gospodarczej (KIG), jak poinformowała „Rzeczpospolita", pracę może stracić od 320 do 480 tys. osób w optymistycznym wariancie obniżenia tegorocznego wzrostu PKB do 1 proc. oraz od 1,12 mln do 1,28 mln osób w wariancie pesymistycznym, gdyby PKB odnotował 5-proc. spadek.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach od **25 marca 2020 r. do 15 kwietnia 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu.**

PREZYDENT OLSZTYNA

46620otbr-a-M

CZWARTEK i PIĄTEK
TWÓJ LOKALNY TYGODNIK

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

Przedsiębiorcy jednym głosem: wstrzymać ZUS

ELBLĄG

Waldemar Buczek, właściciel firmy z branży nieruchomości i budownictwa w Elblągu: — Uważam, że odroczenie płatności składek ZUS niczego nie zmienia. Bardziej potrzebne jest na ten okres zwolnienie z płacenia składek ZUS. Poza tym jest jedna ważna sprawa: te wszystkie dokumenty, które trzeba wypełnić, to absurd jest. Jest naprawdę bardzo dużo dokumentów do wypełnienia. Czy to nie powinno być tak, że ZUS ma zarejestrowanych ludzi i określone branże powinny mieć te ulgi z góry zagwarantowane.

OLSZTYN

Iwona Grabia, właścicielka przedsiębiorstwa turystycznego: — Biura turystyczne postulowałyby odgórne ustalenie, że nie muszą zwracać pieniędzy klientom z tytułu niewykorzystanych świadczeń, tylko mogą zrealizować te wycieczki w innym terminie. To może uratować biura Nasi partnerzy we Włoszech nie wypłacają teraz klientom żadnych pieniędzy tytułem zwrotu za niewykorzystane świadczenia i żadne linie lotnicze nie oddają nikomu pieniędzy, tylko wszystko przechodzi płynnie na jesień lub przyszły rok. Każdy klient dostaje do ręki tak zwany voucher potwierdzający jego prawo do danych świadczeń ze strony biura i ma potem 24 miesiące na wykorzystanie tego. Nie wiem, czy u nich zostało to zadekretowane odgórnie przez państwo, na pewno jednak firmy z branży turystycznej porozumiały się między sobą i każdy tego przestrzega. ŁCP

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

Joanna Malinowska prowadzi sklepy z odzieżą dla dzieci w Nowym Mieście i Lubawie. W obecnej sytuacji zastanawia się, czy za miesiąc nie będzie musiała ich zamknąć. Nawet jeśli sklepy są czynne, to nie ma klientów, ponieważ miasta opustoszały, a ludzie na wszystkim oszczędzają. Z pewnością ulga w płaceniu składek na ZUS byłoby olbrzymią pomocą

— Nie odroczenie, a umorzenie na czas epidemii — uważa Joanna Malinowska. — Jeśli nie zarabiam, to nie stać mnie na płacenie składek. Muszę zabezpieczyć moim pracownicom wynagrodzenie. W przypadku gdy nie ma klientów, na wypłaty także nie będzie.

Joanna Malinowska próbuje sprzedaży w internecie, ale klienci są ostrożni w wydawaniu pieniędzy. Ubrania nie są rzeczami pierwszej potrzeby. I każdy wciąż zadaje sobie pytanie — jak długo to potrwa? AL

DZIAŁDOWO

Zbigniew Kociela, autoczęści: — W chwili obecnej trudno pomysły na pomoc, bo na razie są to tylko zapowiedzi. Nie wiemy, jak będą wyglądały w rzeczywistości. Osobiście liczę na to, że będzie to pomoc nie tylko na zasadzie obiecanek, ale będzie ona skuteczna i w dużym stopniu przyczyni się do tego, że utrzymamy jakiś pułap, aby nie zwalniać ludzi i mieć przychody przynajmniej takie, które by zabezpieczyły bieżące koszty. W życiu jestem optymistą, ale patrząc na to, co proponuje władza, na razie jestem krytycznie do tego nastawiony. Mam nadzieję, że chociaż część postulatów, o których teraz mówi się głośno w mediach, będzie spełniona i sensownie, racjonalnie wykorzystana przez przedsiębiorców. KW

SZCZYTNO

Karolina Wojak, właścicielka salonu kosmetycznego: — Byłam zmuszona zamknąć swój salon z braku klientów, ale też z obawy o zdrowie swoje i moich pracownic. Jesteśmy w trudnej sytuacji. Chciałabym, żeby nasze państwo w końcu podało nam rzetelną informację, co mamy robić, ile to może potrwać, gdzie ewentualnie ubiegać się o pomoc. W tym trudnym czasie powinien zostać na pewno umorzony ZUS. To byłoby dobre rozwiązanie i duża pomoc dla wszystkich przedsiębiorców. Przydałyby się też dotacje zatytułowane np. zapomoga. JK

REKLAMA

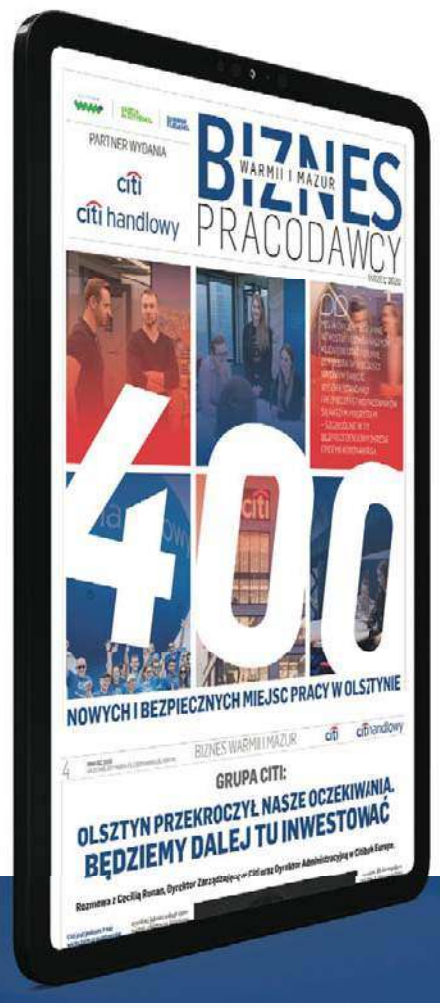

Już w **piątek 27 marca 2020 r.**
w Twoim kiosku lub
bez wychodzenia z domu
na **kupgazete**.pl

Gazeta Olsztyńska z dodatkiem
Biznes Warmii i Mazur Pracodawcy,
a w nim:

- jak radzą sobie firmy w dobie koronawirusa
- czego oczekują od rządu
- czy jesteśmy przygotowani na globalny kryzys
- jakie firmy inwestują na Warmii i Mazurach
- zawody przyszłości

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

467200TBR-a-K

eprasa.pl 8a2be1961c

Tanie paliwo już nie cieszy

PIENIĄDZE || Dawno już nie było tak tanio na stacjach benzynowych. Ceny paliw spadły nawet poniżej 4 zł za litr. Dziś jednak chyba nikogo to nie cieszy.

Koronawirus zatrząsł rynkami na świecie. Efektem są m.in. spadające ceny paliwa. Wczoraj w Olsztynie paliwo, zarówno benzyna 95, jak olej napędowy można było kupić za 3,99 zł za litr. Tyle kosztowało paliwo na jednej ze stacji przy supermarkecie. Na innych stacjach było 30-40 gr drożej. Takich cen kierowcy nie oglądali od czterech lat.

Ceny ropy spadają czwarty tydzień z rzędu — od początku roku spadły o ok. 60 proc. Obecnie ropa jest najtańsza od 18 lat. Wczoraj baryłka ropy Brent kosztowała niecałe 28 dolarów. To oczywiście głównie efekt koronawirusa i załamania światowych gospodarek, które nie potrzebują tyle paliwa, co przed wybuchem epidemii.

— Pandemia koronawirusa zepchnęła ceny ropy do poziomów ostatni raz obowiązujących 4 lata temu, powoduje również głęboką i dynamiczną przecenę w cennikach krajowych producentów paliw oraz na stacyjnych pylonach — mówi dr Jakub Bogucki z portalu e.petrol.pl

Z analizy e-petrol.pl wynika, że tylko w ciągu minionych kilku dni średnie, ogólnopolskie ceny benzyny 95-oktanowej oraz diesla spadły o 21 i 22 groszy. Takich przecen i to w tak krótkim czasie nie było już dawno. Dziś benzyna jest tańsza o 32 gr za litr niż rok temu, a na diesel — 49 gr.

Z danych BM Reflex wynika, że w ubiegłym tygodniu średnia cena benzyny 95 na Warmii i Mazurach wynosiła 4,51 zł za litr, a oleju napędowego — 4,62 zł. Najtańsza benzyna w kraju była w województwie pomorskim, gdzie kosztowała 4,42 zł, a za za diesla najtaniej kierowcy płacili w województwie łódzkim — 4,51 zł.

Fot. Zbigniew Woźniak

Jednak dziś niskie ceny paliwa aż tak nie cieszą kierowców, jak ucieszyłyby jeszcze kilka tygodni temu.

— Wydaje się, że dzisiaj problemem dla wszystkich staje się nie poziom cen, a poziom sprzedaży paliw — zauważa Urszula Cieślak z BM Reflex. — Oznacza to przede wszystkim problemy właścicieli stacji, z kolei dla klientów indywidualnych niskie ceny paliw nie przyniosą prawie żadnych klientów. Ograniczenie wyjazdów służbowych i prywatnych, pozostanie w domach i praca zdalna będą przekładały się na niższe zapotrzebowanie na paliwa.

— Jest bardzo wyraźny spadek sprzedaży paliw na stacjach benzynowych — o połowę, mimo niskiej ceny — stwierdził w telewizji publicznej wicepremier Jacek Sasin. — Ponieważ siedzimy w domach, zamarł nie tylko ruch indywidualny, ale i ruch transportowy.

Czy to oznacza, że ceny paliwa dalej będą spadać? Tu eksperci są ostrożni, choćby dlatego, że wpływ na cenę paliwa stacjach ma kurs dolara. A niestety w ostatnich tygodniach złoty polski mocno stracił na wartości. Wczoraj dolar kosztował ok. 4,25 zł. Dlatego zdaniem Urszuli Cieślak, mimo że gwałtowne obniżki cen paliwa w hurcie, dają dużą szanse na pogłębienie spadków cen na stacjach w kolejnych dniach, to jednak skala obniżek będzie już prawdopodobnie dużo mniejsza.

Jednak wielu kierowców zagląda na stację Orlenu nie tylko po to, żeby kupić tańsze paliwo, ale także płyn dezynfekcyjny, którego produkcję w związku z epidemią zapowiedział koncern. Kłopot w tym, że wszyscy o nim mówią, ale nikt go nie widział.

— Był w ubiegłym tygodniu, ale mało, dostaliśmy tylko 30 pojemników — usłyszeliśmy od pracownicy jeden ze stacji Orlenu. — Następna dostawa ma być w kwietniu.

ANDRZEJ MIELNICKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

#zostanwdomu
E-WYDANIE TO BEZPIECZNE ROZWIĄZANIE
E-WYDANIE
www.kupgazete.pl

196200TBS-F-K

eprasa.pl 8a2be1961c

Zamiast poszukiwanego... kwarantanna

INTERWENCJA || Policjanci z Komendy Miejskiej w Olsztynie dostali wezwanie do poszukiwanego. Okazało się, że jednak nie figuruje na liście poszukiwanych, ale jest... objęty kwarantanną. Policjanci nie mieli odzieży ochronnej. Co na to ich szefostwo?

Papierowe, prowizoryczne procedury oraz lekceważenie zdrowia funkcjonariuszy w KMP Olsztyn — to zarzut pana Michała, policjanta z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, który napisał do naszej redakcji. Opisał nam też całą sytuację. W sobotę patrol pojechał na zgłoszenie w Olsztynie. W jednym z mieszkań miała przebywać osoba poszukiwana. Problem w tym, że patrole były dwa. A to dlatego, że wcześniej do poszukiwanego mężczyzny przyjechał patrol sprawdzający, czy przebywa na kwarantannie. Drugi patrol nic o tym jednak nie wiedział.

„Osoba przyjmująca zgłoszenie z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego nie sprawdziła, czy adres ma kwarantannę. KMP po otrzymaniu formatki z WCPR, też tego nie zrobiło, więc patrol nie ubrał odzieży ochronnej do wirusa, bo nie było w ogóle takiej informacji. Z powodu lekceważenia przez te podmioty stanu epidemii, funkcjo-

Fot. Zbigniew Woźniak

nariusze zostali narażeni na ekspozycję przez osobę potencjalnie uznaną za zarażoną. W centrum operacyjnym KMP, w rozmowie telefonicznej po opisaniu sytuacji, ich troska o zdrowie została zlekceważona i wyśmiana. Następnie kazano im dalej obsługiwać interwencje" — pisze pan Michał.

Dodaje też, że funkcjonariusze siedzieli sześć godzin w radiowozie, bo nikt im nie powiedział, co mają dalej robić, a nie zgodzili się na dalszą służbę. W końcu zwolniono ich do domu. Dostali wolne do wtorku, bo we wtorek miały być wyniki mężczyzny na kwarantannie. Pan Michał napisał też, że „obydwaj policjanci nie są sami w domu. Mogli zarazić osoby najbliższe. Chodzi o brak kompetencji przełożonych oraz brak troski o grupy ludzi wykonujących podstawowe czynności z osobami potencjalnie zarażonymi".

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy KMP w Olsztynie.

— W ubiegłą sobotę (21 marca) olsztyńscy policjanci otrzymali zgłoszenie od jednego z mieszkańców, że w jednym z mieszkań na terenie Olsztyna przebywa osoba poszukiwana — przyznaje Andrzej Jurkun z KMP w Olsztynie. — Na miejsce został wysłany policyjny patrol, który wylegitymował mężczyznę. Sprawdzenie w policyjnych systemach nie wykazało, aby był on poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości. Należy zaznaczyć, że pierwotna informacja przekazana za pośrednictwem Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego wskazywała na przebywanie pod tym adresem osoby poszukiwanej przez policję, a nie osoby poddanej kwarantannie. Dopiero w trakcie interwencji okazało się, że mężczyzna jest objęty kwarantanną domową. Następnie zostały wdrożone odpowiednie procedury przygotowane przez MSWiA. O sytuacji został również powiadomiony Państwowy Inspektor Sanitarny MSWiA. Obecnie funkcjonariusze uczestniczący w interwencji pozostają w dyspozycji Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie do czasu wyjaśnienia sytuacji. Z posiadanych informacji nie wynika, aby tego dnia, wcześniej pod adresem mężczyzny interweniowali policjanci ubrani w środki ochrony indywidualnej — dodaje.

PAWEŁ JASZCZANIN

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REKLAMA

16815otbp-c -K

WTOREK
praktyczne porady dotyczące urządzania i remontowania domów i mieszkań

dodatek
dom.wm.pl
mp-otbr-7106

36620otbr-A -P

eprasa.pl 8a2be1961c

Nasze firmy pomagają szpitalom

ZDROWIE || Polacy szyją maseczki, firmy, instytucje i znani sportowcy przekazują szpitalom pieniądze i sprzęt. A te wcale nie kryją, że mają braki. I wciąż apelują o pomoc. Sprawdziliśmy więc, jak pod tym względem jest w regionie.

Polska służba zdrowia nie poradzi sobie z epidemią koronawirusa bez pomocy. W zasadzie w każdej formie. Dlatego pytamy, jakie produkty już do szpitali trafiły, a jakich jeszcze potrzebują?

— W tym tygodniu powinien trafić do nas sprzęt ufundowany przez Fundację Wipasz Pomocna Dłoń. Spółka, która jest m.in. producentem pasz, wsparła Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie. Ufundowany sprzęt to respirator Puritan Bennett 980 X1, zestaw do wspomagania oddechowego oraz moduł Qiastat-DX umożliwiający szybką diagnostykę pacjentów z podejrzeniem zakażenia. Urządzenia mają wartość ponad 200 tys. zł — mówi Daria Rodziewicz, rzeczniczka Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie. — Moduł Qiastat-DX umożliwiający szybką diagnostykę pacjentów z podejrzeniem zakażenia zostanie przekazany do szpitala w Ostródzie. To godny naśladowania przykład charytatywnej działalności prywatnych przedsiębiorców.

— W imieniu swoim, pracowników oraz pacjentów Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie pragnę podziękować i wyrazić wdzięczność Józefowi Wiśniewskiemu oraz Fundacji Wipasz Pomocna Dłoń za wsparcie finansowe, które okazano Szpitalowi — mówi Joanna Szymankiewicz-Czużdaniuk, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie. — Prezes Józef Wiśniewski to człowiek wielkiego serca, który sam z siebie ofiarował pomoc. Wrażliwość na potrzeby innych w czasach zagrożenia jest przykładem największego oddania drugiemu człowiekowi. Taka postawa, zaangażowanie i hojność jest godna podziwu i jest wzorem do naśladowania — dodaje.

— Oprócz sprzętu medycznego szpital miejski otrzymał od Lucyny Łazarewicz-Lorens, właścicielki Gabinetu Kosmetycznego „Clivia", środki ochrony osobistej oraz środki dezynfekujące, które pomogą w walce z pandemią. Dostaliśmy informacje od Natalii Tur, Regional Marketing Manager Galerii Warmińskiej i Aura Centrum Olsztyna, że firmy mają zamiar przekazać w tym tygodniu Miejskiemu Szpitalowi Zespolonemu w Olsztynie maseczki jednorazowe i paczki energetyczne, a w kolejnym tygodniu maseczki ochronne 3M z filtrem FFP2, płyny do dezynfekcji oraz gogle ochronne — mówi Daria Rodziewicz.

Fot. Andrzej Sprzączak

Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie

I dodaje, że przed Szpitalem Miejskim największe wyzwanie, czyli zakup analizatora do diagnostyki genetycznej w technice PCR do wykrywania SARS-CoV-2. Sprzęt kosztuje około 400 tys. zł.

— Dlatego zwracamy się z serdeczną prośbą o wsparcie finansowe placówki. Planujemy zorganizować zbiórkę funduszy na ten cel — mówi Daria Rodziewicz.

Diagnostyka koronawirusa u pacjentów z podejrzeniem zakażenia ma duże znaczenie w kontekście ograniczania zasięgu epidemii. Badania wykorzystywane w celu wykrywania koronawirusa SARS-CoV-2 to przede wszystkim zgodnie z zalecaniami WHO testy genetyczne metodą RT-PCR.

— Ze względu na rozprzestrzenianie się infekcji koronawirusem SARS-CoV-2 pojawiła się konieczność monitorowania sytuacji epidemiologicznej w zagrożonych rejonac. Dlatego Laboratorium Analityczne Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie chce sprostać temu zadaniu. Personel medyczny nadal będzie potrzebował środków ochrony osobistej. Dlatego jeszcze raz prosimy o wsparcie darczyńców. Podarowany sprzęt i środki finansowe pomogą w walce z szerzącą się pandemią w województwie warmińsko-mazurskim i przyczynią do wytężonej walki z panującym wirusem, a także przyspieszą diagnostykę pacjentów z podejrzeniem zakażenia — nie kryje Daria Rodziewicz.

Również inne szpitale nie kryją list swoich potrzeb.

— Przyda się to wszystko, co w innych placówkach — mówi Grzegorz Adamowicz, rzecznik szpitala dziecięcego w Olsztynie. — Jesteśmy w kontakcie z darczyńcami i odpowiadamy na indywidualne zapytania. Firmy zgłaszają się same. Niedawno przekazano nam np. kombinezony barierowe. Ale to wszystko indywidualne ustalenia. Na stronie internetowej są nasze namiary. Dlatego wszystkie instytucje chętne do pomocy w jakiejkolwiek formie prosimy o kontakt.

Ufundowane urządzenia mają wartość ponad

200 tys. zł

— Zawsze czegoś brakuje — przyznaje dr Tomasz Kos, rzecznik olsztyńskiej polikliniki. — Mamy podstawowe zabezpieczenie. Ale w tej dynamicznie zmieniającej się sytuacji może zabraknąć wszystkiego. W pierwszej kolejności środków ochrony personelu i osobistej — precyzuje. — Jedna firma zgłosiła się do nas z ofertą dostarczenia paczek energetycznych i maseczek. Szpital przyjmie każdą ilość, żeby zabezpieczyć personel i pacjentów. W całym kraju są sygnały o brakach. I pewnie będą.

PAWEŁ JASZCZANIN

eprasa.pl 8a2be1961c

OSTRÓDA

— Otrzymujemy środki ochronne na bieżąco według zgłaszanych potrzeb z Agencji Rezerw Materiałowych — mówi Jacek Dudzin, prezes Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej SA w Ostródzie. — Teraz mamy odpowiedni ich zapas, planujemy też kolejne dostawy w zależności od tego, jak będzie rozwijać się sytuacja związana z koronawirusem.

Agencja Rezerw Materiałowych realizuje wynikające z ustaw zadania w zakresie gospodarowania rezerwami strategicznymi, a takimi są dziś chociażby atestowane maseczki i kombinezony ochronne. Ale to nie jedyna potrzeba szpitala. Lekarze muszą mieć sprzęt, by skutecznie leczyć.

— W szpitalu mamy osiem własnych respiratorów, dziś dotarły do nas kolejne cztery, jutro (środa — red.) będą dowiezione jeszcze cztery — mówi Jacek Dudzin. — Kolejna dostawa sześciu respiratorów przyjedzie do nas na początku kwietnia, będziemy mieli razem 24 sztuki.

Szpital dzięki wsparciu finansowemu wojewody mógł też zakupić inny niezbędny sprzęt. To m.in. aparat do diagnostyki molekularnej patogenów, urządzenie do badania pod kątem koronawirusa, defibrylatory, kardiomonitory, pompy infuzyjne, materace przeciwodleżynowe, czy przenośne urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń.

Pod stałą kontrolą są też pracownicy, którym przeprowadza się testy na obecność koronawirusa. I chociaż obecnie część pielęgniarek jest na zwolnieniach, na razie nie ma zagrożenia, że zabraknie personelu medycznego.

Wiele firm i osób zaangażowało się w pomoc szpitalowi, niektórzy organizują zbiórki pieniężne. Każda pomoc, czy rzeczowa, czy finansowa, jest mile widziana.

— Każde wsparcie na pewno się przyda, a środki finansowe na pewno zostaną sensownie wydane — dodaje prezes Dudzin.

Szpital może też liczyć na część środków przekazanych przez Annę i Roberta Lewandowskich na walkę z epidemią. Jak zapowiedziało Ministerstwo Finansów, pieniądze zostaną przekazane do szpitali zakaźnych wskazanych do leczenia chorych z koronawirusem. A to oznacza, że do ostródzkiego szpitala może trafić ponad 200 tys. zł. Żeby wyobrazić sobie skalę potrzeb: wystarczy na niecałe pół karetki. Na dobry początek...

BCL

Fot. Zbigniew Woźniak

Szpital w Ostródzie został przez wojewodę przekształcony w całości w zakaźny i wyznaczony jako „pierwszoliniowy" w regionie do przyjmowania pacjentów z koronawirusem

BARTOSZYCE

Dyrektor szpitala powiatowego uspokaja, że kierowana przez niego placówka daje sobie radę. — Wprowadziliśmy obostrzenia w postaci zakazu odwiedzin, ograniczenia przyjmowania pacjentów na planowe zabiegi. Stworzyliśmy też strefę ochronną dla wszystkich, którzy wchodzą i wjeżdżają na teren szpitala, co wiąże się z wypełnianiem ankiet. Staramy się jak możemy ograniczyć przedostanie się do szpitala osoby zainfekowanej — mówi dyrektor Sławomir Wójcik. Zapewnia też, że placówka jest wyposażona w środki ochrony osobistej.

— Kupujemy to własnym sumptem. Niestety, ceny tych produktów na rynku szaleją i to jest problemem. Coś, co kosztowało 50 groszy, dzisiaj kosztuje 5 złotych. Są też osoby, które nam pomagają, szyją dla nas maseczki ochronne, za co bardzo im wszystkim dziękuję — mówi dyrektor bartoszyckiego szpitala. — Nie brakuje nam leków, narzędzi, respiratorów. Wręcz przeciwnie, wspomagamy inne placówki. Dwie nasze karetki wożą do szpitali zakaźnych osoby podejrzane o infekcję koronawirusem. Jeden taki samochód jest w Bartoszycach, drugi w Giżycku — dodaje Wójcik.

KWK

ELBLĄG

— Wzmacniamy bazę sprzętową w respiratory, przyłóżkowy rentgen i aparat USG. Gromadzimy środki ochrony indywidualnej. Cały czas istnieje zapotrzebowanie na takie elementy wyposażenia szpitala jak maseczki, kombinezony, przyłbice i środki do odkażania. Tego potrzebujemy w tej chwili i będziemy potrzebowali w kolejnych dniach. Złożyliśmy zapotrzebowanie do Ministerstwa i jesteśmy w trakcie oczekiwania na odpowiedź. Jesteśmy w grupie szpitali zakaźnych i mamy nadzieję otrzymać pomoc. Trudno powiedzieć, że jest bardzo dobrze, ale jesteśmy zabezpieczeni i czekamy na pozostałe urządzenia. Dziękujemy wszystkim tym, którzy nas wspierają i będą nas wspierać. Non stop odbieramy maile i telefony od pojedynczych osób i firm, które pytają, czego potrzebujemy i nam pomagają — mówi Małgorzata Adamowicz ze Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II w Elblągu.

KK

NOWE MIASTO

Romuald Koszewski, przewodniczący Komitetu Rozbudowy Szpitala w Nowym Mieście Lubawskim: — Naszemu szpitalowi potrzebne jest wsparcie, zarówno w postaci różnorodnych środków ochrony przed wirusem, jak i pomocy finansowej na walkę z epidemią. Wszystko to można przekazywać poprzez Komitet Rozbudowy Szpitala.

Bogumił Kurowski, dyrektor nowomiejskiego Szpitala Powiatowego: — Brakuje nam kombinezonów ochronnych klasy III, maseczek FFP 2 i 3. Szpitale zakaźne otrzymują takie środki ochrony, my otrzymaliśmy ostatnio z puli wojewody 16 kombinezonów i 40 maseczek. Jest to kropla w morzu potrzeb. Mieliśmy w ostatnim czasie cztery przypadki podejrzenia zakażenia i tylko wówczas zużyto 12 kombinezonów. Co byłoby w przypadku eskalacji zachorowań? Na razie robimy zakupy na własną rękę, żeby utrzymać pewien zapas środków ochrony osobistej.

UL

KĘTRZYN

— Już jakiś czas temu podjęliśmy decyzję, żeby dokonywać stosownych zakupów w różnych miejscach. Część środków ochrony takich jak maski, maski z filtrem, kombinezony i przyłbice kupujemy w lokalnych hurtowniach. Część dostaliśmy też w prezencie — mówi Wojciech Glinka, dyrektor Szpitala Powiatowego. Z Agencji Rezerw Materiałowych dotarły niestety niewielki ilości. To jest ok. 30 sztuk masek i 30 kombinezonów. Musimy radzić sobie sami.

Szpital wystąpił też o wsparcie do firmy Signify i w najbliższym czasie ma otrzymać przynajmniej 1-2 tys. masek. 500 sztuk według wzoru używanego w latach 80. uszyły z tetry wolontariuszki. Dodatkowo Wojciech Glinka ze swoich prywatnych środków zamówił z Chin 50 masek i 100 kombinezonów.

— Generalnie dziś tych środków mamy wystarczającą ilość. Musimy jednak dmuchać na zimne — dodaje Glinka.

W czwartek miejscy radni podejmą decyzję w sprawie przyznania 300 tys. zł. na zakup respiratorów.

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

Byliśmy na budowie przekopu przez Mierzeję

INWESTYCJE || Pogrążanie ścianki szczelnej nabrzeża południowego, prace przy nasypach pod przyszłe obiekty mostowe i drogi – na takim etapie obecnie jest budowa przekopu przez Mierzeję Wiślaną. Sprawdziliśmy na miejscu, jak przebiegają prace.

Fot. Mazrek Lewandowski (6)

Przypomnijmy, obecne prace związane są z pierwszą częścią tego przedsięwzięcia. Obejmuje ono budowę portu osłonowego od strony Zatoki Gdańskiej, budowę kanału żeglugowego ze śluzą i konstrukcją zamknięć wraz ze stanowiskami oczekiwania od strony Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego oraz oznakowaniem nawigacyjnym, budynkami technicznymi (wraz z instalacjami), parkingami, punktem widokowym, nowym układem drogowym z dwoma ruchomymi mostami stalowymi o pionowej osi obrotu, które umożliwiać będą przejazd nad kanałem przed śluzą i za śluzą, sieci elektroenergetycznych, teletechnicznych, sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, ujęcia wody podziemnej, wreszcie budowę sztucznej wyspy zlokalizowanej na Zalewie Wiślanym.

— Obecnie trwa pogrążanie ścianki szczelnej nabrzeża południowego w porcie osłonowym od strony Zatoki Gdańskiej, prowadzone są prace ziemne na Mierzei Wiślanej związane z wykopami, w tym prace przy nasypach pod przyszłe obiekty mostowe i drogi — informuje Magdalena Kierzkowska, rzecznik prasowy Urzędu Morskiego w Gdyni. — Trwają także prace elektryczne i teletechniczne. Usuwane są kolizje z istniejącymi sieciami m.in. poprzez przewierty.

Pierwszy etap inwestycji ma się zakończyć do 2022 roku. Inwestorem jest polski rząd, a wykonawcą konsorcjum Besix/NDI. Koszt tej części przedsięwzięcia to 922 mln zł.

NA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

W czasach kryzysu ludzie wolą być u siebie

LUDZIE || Przyjechali tu do pracy. Zjawili się wcześniej, bo chcieli jak najszybciej załatwić wszelkie formalności. Z oczywistych przyczyn pracy jednak nie ma. Plany pokrzyżował im koronawirus. Znaleźli się w potrzasku, bo nie mogli wrócić do domu...

Ewa Bagińska prowadzi w Olsztynie biuro rachunkowe. Od przedsiębiorców, których obsługuje, dowiedziała się o kłopotach Ukraińców, którzy nie wiedzą, jak wrócić do domu. Przyjechali do pracy w gastronomii. Pracy jednak nie ma, bo koronawirus „zamknął" lokale. Zostali w potrzasku.

— Naprawdę nikt nie mógł przewidzieć, że wirus do nas dojdzie? — pyta pani Ewa. Jest przekonana, że gdyby państwo i służby zadziałały z wyprzedzeniem, to Ukraińcy zostaliby w domu. A tak zostali bez pracy i prawa do zasiłku.

Ostatecznie jedna z kobiet postanowiła wracać. — W sytuacji kryzysowej ludzie wolą być u siebie — uważa Ewa Bagińska.

To ona pomogła kupić jej bilet. Wcześniej szukała informacji o powrotach. Zadanie nie było łatwe, bo infolinie Urzędu ds. Cudzoziemców czy ambasady Ukrainy były ciągle zajęte. W końcu dowiedziała się o połączeniu z Przemyśla do Kijowa.

— Jeżeli sprzedali bilet, to jest nadzieja, że ten pociąg pojedzie — usłyszeliśmy od Ewy Bagińskiej. I wyruszył. „Podopieczna" pani Ewy poinformowała ją sms-em, że jest w pociągu i przekracza granicę.

Połączenie Przemyśl-Kijów było jednym z kilku uruchomionych 20 marca dzięki staraniom ukraińskiej dyplomacji w Polsce. Tego dnia z Przemyśla na Ukrainę wyjechało ponad 3 tys. osób. Czy będą kolejne akcje — nie wiadomo.

— Jeżeli ktoś nie wie, co robić, to zachęcam do kontaktu z nami — mówi Mirosława Keryk, prezes Fundacji Nasz Wybór.

Fundacja od lat pomaga obywatelom Ukrainy w Polsce i wspiera ukraińsko-polską integrację. Można z nimi skontaktować się przez stronę internetową lub Facebook. Mirosława Keryk zachęca również do śledzenia strony internetowej ambasady Ukrainy. Informacje na bieżąco przekazuje na swoim FB ambasador Andrzej Deszczyca. Na przejściach granicznych Dorohusk-Jagodzin, Hrebenne-Rawa Ruska i Korczowa-Krakowiec zorganizowano dyżury ukraińskich dyplomatów.

Fot. Bartosz Cudnoch

Dzięki staraniom ukraińskiej dyplomacji uruchomiono specjalny pociąg z Przemyśla do Kijowa

Do domu wracają również Białorusini. Wyjeżdżali z Białej Podlaskiej i Warszawy. Koordynowała je ambasada Białorusi. Redaktor naczelny wydawanego w Białymstoku białoruskiego tygodnika „Niwa" Eugeniusz Wappa powiedział nam, że są to głównie studenci posiadający Kartę Polaka. — Mając taki dokument na granicy, białoruscy studenci traktowani są podobnie jak obywatele polscy — dodaje redaktor „Niwy".

Jak mówi Agnieszka Boczkowska, dyrektorka Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie nie docierają sygnały o problemach obcokrajowców z wyjazdem. Gdyby się jednak pojawiły, zachęca do kontaktu z strażą graniczną.

Do Wojewódzkiego Urzędu Pracy również takie zgłoszenia nie trafiają. A sytuację na rynku pracy poznamy z tzw. meldunku, który być gotowy na początku kwietnia.

— Jeżeli dopływ pracowników z zagranicy wyhamuje, to zobaczymy to w raportach — precyzuje Bartosz Szurmiński, kierownik Wydział Polityki Rynku Pracy WUP. I dodaje, że dokument pokaże również liczbę bezrobotnych Polaków wracających z zagranicy, którzy będą ubiegali się o zasiłki. — Takich spraw na pewno przybędzie — prognozuje Szurmiński.

GRZEGORZ SPODAREK

JAK SOBIE RADZĄ DZIŚ UKRAIŃCY?

Mychajło Humentyk jest ekspertem w dziedzinie paliw alternatywnych. Mieszka w Kijowie, który jest objęty kwarantanną. To oznacza np., że z transportu miejskiego można skorzystać wyłącznie po okazaniu specjalnych przepustek. Na mieście można kupić produkty spożywcze, ale w sklepach i aptekach brakuje środków ochrony, takich jak maseczki.

— Z rodziną staramy się maksymalnie dbać o higienę i wzmacniać odporność organizmu — opowiada Mychajło Humentyk. Dlatego w ich menu rządzi teraz kiszona kapusta i herbaty z lipy, malin lub liści kaliny.

Do rodzinnego domu żony przeniósł się z Kijowa na oddaloną o 40 km wieś dziennikarz i historyk Roman Kabaczij. Dosyć często odwiedza Polskę, gdzie promuje swoje książki i dyskutuje o polsko-ukraińskich stosunkach. Teraz jest to niemożliwe. Roman nie widzi, żeby ukraińska prowincja odczuwała zagrożenie z powodu koronawirusa.

— Na dosyć dużej wsi w maseczkach nie widziałem nikogo — mówi dziennikarz. Inaczej jest już na poziomie miasteczek powiatowych. Tu niemal wszyscy sprzedawcy w sklepach i wielu klientów stosują środki ochrony osobistej. — Ciągle sprawdzamy wiadomości w internecie, sprzątamy dom i posesję. Zaczęliśmy oglądać więcej filmów — dodaje Roman Kabaczij.

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REKLAMA

PONIEDZIAŁEK
dodatek
praca.wm.pl
mp-otbr-7083

komunikat

OGŁOSZENIE

o odwołaniu piątego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomosciami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zmianami) niniejszym informuje o odwołaniu ogłoszonego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej przy ulicy Królewieckiej, stanowiącej działkę ew. nr 16/22, obr. 1, będącej własnością Gminy Miasta Braniewa. Przetarg miał odbyć się w budynku Urzędu Miasta Braniewa przy ul. Kościuszki 111 w dniu 26.03.2020 r. o godz. 10.00. UZASADNIENIE: powodem odwołania przetargu jest podjęta w trosce o zdrowie mieszkańców i porządek publiczny decyzja o ograniczeniu obsługi interesantów w Urzędzie Miasta Braniewa.

17920see1-A -P

eprasa.pl 8a2be1961c

Szkoły przeszły do sieci

EDUKACJA || Lekcje online to zupełnie nowa rzecz w polskim systemie edukacji. Przygotowana na szybko, więc nic dziwnego, że natrafiła na wiele problemów. I to nie tylko natury technicznej...

Polskie szkoły przeszły na system online. Najpierw rząd zapewniał, że wszystko działa sprawnie, ale później — tak, jak szkoły — przyznał, że część dzieci nie ma dostępu do komputera lub internetu, a w niektórych domach jest ich np. troje uczniów, a komputer tylko jeden, co uniemożliwia im jednoczesną pracę.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało więc rozporządzenie, które nakłada na dyrektorów olbrzymią odpowiedzialność, a ewentualne koszty operacyjne zostały w całości przerzucone na samorządy. Na dodatek wiele platform zaproponowanych przez Ministerstwo nie działa. Ale są też inne problemy, o których chyba nikt nie pomyślał.

— Wczoraj córka zapytała, czy ktoś z nas do niej dzwonił przez Google. Bo cały czas odzywa się dzwonek — opowiada nam pani Barbara, czytelniczka z Olsztyna. — Okazało się, że szkoła założyła wspólne konto Google, żeby przesłać materiały przez Dysk Google. Część uczniów podpięła to konto do swoich telefonów, więc dała też dostęp do takich funkcji, jak „znajdź mój telefon" (lokalizacja —red.) czy instalowanie aplikacji przez to konto na telefonie. Część uczniów zauważyła, że mają dostęp do urządzeń innych. I nie wiadomo, co już przeglądali. Przecież to może mieć bardzo poważne konsekwencje — dodaje pani Barbara.

Informatycy mówią wprost.

— Każdy powinien mieć unikalny identyfikator i hasło. Osobiście mam jedno konto gmail podpięte do dwóch telefonów z systemem Android. Daje to szereg korzyści, np. wpis w książce telefonicznej synchronizuje się od razu z drugim telefonem. Ale jak mamy 100 użytkowników, to wiadomo, że będzie problem — tłumaczy Jacek Łukaszewicz, informatyk z Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie. — Na platformie edukacyjnej można założyć jedno konto dla nauczyciela, jedno dla ucznia, ale to byłby niezły cyrk. Szkoła powinna więc usunąć to konto i utworzyć je na nowo, ale to, co zabrane, już zostało zabrane.

Fot. pixabay.com

Z powodu koronawirusa dzieci uczą się zdalnie

Jak ocenia pan lekcje online? — dopytujemy.

— Nie powiem, że jest łatwo, bo wszyscy muszą się na to przesiąść. W naszym przypadku mamy 800 użytkowników. Samych maili i zapytań jest mnóstwo, np. prośba o reset hasła. Widać, że uczniowie chcą się w większości uczyć, nauczyciele też podchodzą do tego entuzjastycznie, ale nie wszyscy. My się też tego uczymy, więc ja też im mówię, żeby zgłaszali swoje uwagi — nie ukrywa. — W naszym przypadku mocno wzięli to sobie do serca, bo jesteśmy w stałym kontakcie, piszą nawet na messengerze, jeśli mają jakiś problem. Jesteśmy w tym razem.

— Nie ma pan wrażenia, że MEN chce popchnąć polskie szkoły z XIX wieku do XXI przy pomocy rozporządzeń? — pytamy.

— Tak się nie da, bo to duży skok technologiczny. Poza tym, czego bym nie powiedział o zaletach e-learningu, to jednak jestem zwolennikiem interakcji uczeń-nauczyciel, kiedy widzimy się twarzą w twarz — podkreśla. — Pewnych rzeczy zrobić się nie da. Nagle przecież nie każemy uczniom kupić routerów, komputerów i central, bo to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pewne rzeczy schodzą na dalszy plan, symulatory i filmy instruktażowe. To, co da się zrobić na platformie, to robimy. Resztę, czyli np. zajęcia manualne, praktyczne, muszą być przesunięte na powrót do normalnego trybu edukacji. Wszystkim to już daje w kość. W pierwszym momencie był zachwyt, ale później uczniowie zaczęli mówić, że chcą wrócić. Ja też wolę podejść do ucznia i fizycznie klepnąć go w ramię i powiedzieć, że wykonał dobrą robotę.

Głos w tej sprawie zabiera też kuratorium oświaty.

— Nauczyciele utrzymują kontakt z uczniami pozostającymi w domach oraz ich rodzicami – informuje Krzysztof Marek Nowacki, warmińsko-mazurski kurator oświaty. – Jest to kontakt za pośrednictwem dziennika elektronicznego, e-maili, telefonu itp. Uczniowie uczą się w domach. W tym celu wykorzystuje się grupy społecznościowe, Facebook, platformy internetowe, Skype, lekcje online w formie wideokonferencji, e-podręczniki itp. Tworzą się także grupy facebookowe nauczycieli, rodziców i uczniów, poprzez które przesyłane są materiały edukacyjne. Tą drogą odbywają się też konsultacje oraz monitorowanie pracy wykonywanej przez uczniów. Najczęściej w domach uczniowie powtarzają materiał wcześniej omówiony w szkole i przygotowują się z pomocą swoich nauczycieli do egzaminów zewnętrznych, za pomocą np. kart prac, zestawów egzaminacyjnych.

PAWEŁ JASZCZANIN, KK

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

To była miłość od pierwszego wejrzenia

LUDZIE || — W Janku zakochałam się od pierwszego wejrzenia. Jak tylko go zobaczyłam od razu szybciej mi serce zabiło — mówi pani Halinka. — Ja też od razu zwróciłem na nią uwagę — dodaje pan Jan. Teraz są parą, chcieliby razem zamieszkać.

Pani Halinka i pan Jan na stałe mieszkają w Domu Seniora w Ulesiu. Ona ma 82 lata, on natomiast 89. Mimo swojego wieku zakochali się w sobie. O swoich uczuciach opowiadają trochę nieśmiało.

— W naszym wieku, to trudno opowiadać o miłości, ale to, co nas łączy jest i miłością, i przyjaźnią — mówi pani Halinka.

Od czego zaczęła się ich miłość? Pani Halinka od razu zwróciła na niego uwagę. Była to miłość od pierwszego spojrzenia. Pan Jan także zainteresował się nową mieszkanką, która bardzo mu się spodobała. Zaczął ją zaczepiać, zagadywać, opowiadać o sobie. Często spotykali się w bibliotece i długo rozmawiali. Chodzili razem na wspólne imprezy, organizowane w Domu Seniora w Ulesiu i doskonale się bawili.

— Teraz zawsze razem wszędzie chodzimy, na śniadanie, obiad, kolację, siadamy obok siebie, Halinka bardzo dba o mnie, a ja o nią — mówi pan Jan.

Pani Halinka jeździ na wózku z powodu nogi. Pan Jan, mimo że sam chodzi o lasce, pomaga jej poruszać się, wjechać wózkiem do stołówki, do windy. Pani Halinka dba o wygląd pana Janka.

— Podpowiada mi w co mam się ubrać, pomoże zapiąć guziki koszuli. Pilnuje też mojego zachowania, żebym się nie wygłupiał. Doradza mi we wszystkim — mówi pan Jan.

Obydwoje są bardzo troskliwi i zależy im, aby ta druga osoba była szczęśliwa. I jak mówią, nie jest to szaleńcza, młodzieńcza miłość, ale opiera się na przyjaźni, wyrozumiałości i wielkiej sympatii. Obydwoje chcieliby zamieszkać w jednym pokoju, bo to ułatwiłoby im wzajemną opiekę. Wieczorem mogliby razem posiedzieć, potrzymać się za ręce, przytulić, porozmawiać. Pan Jan lubi opowiadać i bardzo dobrze im się ze sobą rozmawia. Rozumieją się.

Fot. Halina Rozalska

— Jak przychodzi pora ciszy nocnej, Jan odprowadza mnie do mojego pokoju, jest buziaczek na dobranoc i wraca do siebie. Rano przychodzi i zabiera mnie na śniadanie — opowiada pani Halinka.

Pozostały czas spędzają razem, nawet na rehabilitację chodzą w parze. Pan Jan bardzo lubi tańczyć, a teraz, kiedy jego ukochana jeździ na wózku, nie mogą razem poszaleć na parkiecie. Pani Halinka ma nadzieję, że rehabilitacja jej pomoże i już wkrótce znowu razem zatańczą.

— Jak Jan tańczy z kimś innym, to jestem trochę zazdrosna o niego — mówi nieśmiało pani Halinka.

W ich związku były też trudne chwile. Pani Halinka bardzo mocno przeżyła jego chorobę.

— Bardzo się o niego wtedy martwiłam. Rano dowiedziałam się, że do mnie nie przyjdzie. Nie mogłam go odwiedzić, ani nawet zajrzeć do jego pokoiku, żebym się nie zaraziła. Płakałam, bo nie wiedziałam co się z nim dzieje — wspomina.

Ale pani Halinka nie wytrzymała i nie słuchała nikogo, nawet ukochanego. Jak nikt nie widział, zaglądała do niego, stała w drzwiach i patrzyła jak wygląda, czy czuje się już lepiej.

— Odwiedzałam go codziennie i cieszyłam się, że zdrowieje — mówi. — Gdyby to ona była chora, też bym ją odwiedzał, mimo zakazu — zapewnia pan Jan.

Czasami rozmawiają o ślubie, chociaż pani Halinka mówi, że w tym wieku to już chyba nie wypada, ale jeśli chcą zamieszkać razem, to jest to najlepsze rozwiązanie. Mówią zgodnie, że się nad tym zastanowią.

Ich losy były różne. Pani Halinka, zanim trafiła do Ulesia, mieszkała z córką i zięciem w powiecie szczycieńskim. Wszystko układało się bardzo dobrze, dopóki nie zachorowała na nogi. Nie narzeka na opiekę w domu, ale sama zaczęła szukać jakiegoś domu opieki.

— Córka i zięć pracują. Rano wychodzą z domu. Mnie było ciężko poruszać się. Poza tym lubię ciszę i spokój. To zięć wyszukał dla mnie ten ośrodek w Ulesiu. Nie byłam pewna, czy mi się tu spodoba — wspomina pani Halinka. I dlatego zamieszkała najpierw na 2 tygodnie.

— Tak mi się to Ulesie spodobało, że nie chciałam już wracać do domu w Szczytnie — mówi.

Z kolei pan Jan mieszkał i pracował w bardzo wielu miejscach. Mieszkał w Gdyni, Gdańsku, Koszalinie aż w końcu przeprowadził się pod Olsztyn. Kupił dom w Patrykach. Był dyrektorem Spółdzielni Kółek Rolniczych w Purdzie. Do Ulesia trafił 4 lata temu. Przywiozło go pogotowie.

— Nie dawano mi szans na przeżycie. A jak pani widzi, tu postawiono mnie na nogi. I nawet się zakochałem — mówi.

HALINA ROZALSKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

Zwykły bohater, niezwykły człowiek

LUDZIE || Kiedy ktoś potrzebuje pomocy, to staram się pomóc – opowiada Wiesław Turski. Mężczyzna podarował już innym ludziom ponad 60 litrów „życiodajnego płynu". – To nic nie kosztuje, nie boli, a jest tak ważne dla ratowania życia innych ludzi.

Owidiusz powiedział kiedyś, że człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi. Człowiek, który cząstką własnego ciała dzieli się z innymi - godzien jest miłości i szacunku całego społeczeństwa... Honorowi Krwiodawcy - ich krew może uratować i życie każdego z nas. Przyjmuje się, że 450 ml krwi może uratować nawet 3 osoby, dlatego statystycznie dzięki krwi oddanej przez pana Wiesława żyje ponad 400 osób.

Fot. archiwum prywatne

Pan Wiesław Turski z Braniewa w środę 25 marca świętować będzie swoje 60-te urodziny. Pierwszy raz oddał krew w marcu 1980 roku. Nie robi tego dla pieniędzy, nagród, dla rozgłosu... Oddaje krew, bo chce pomagać innym i robi to dosłownie „całym sobą". Z całą pewnością uratował życie wielu, wielu ludziom. Prywatnie mąż, ojciec dwóch córek: Wiesi i Eweliny, dziadek zakochany w swoich wnukach: Piotrusiu i Mai.

— Pamiętam, że po raz pierwszy oddałem krew w 1980 roku podczas pobytu w szkole wojskowej chorążych — wspomina. — Potem były kolejne akcje. To był taki odruch, była potrzeba to po prostu na nią się reagowało. A kiedyś nie było tak jak teraz, nie było dnia wolnego i trzeba było kombinować, zazwyczaj oddawałem krew w niedzielę. Nie było czekolad, po prostu oddawało się krew, by pomóc innym ludziom. W zasadzie krew oddawałem w różnych miejscach w całej Polsce, jednak najwięcej życiodajnego płynu oddałem w Braniewie. Przekroczyłem już 60 litrów oddanej krwi. I nigdy nie czekałem na odznaczenia, tak naprawdę dopiero po oddaniu 17 litrów krwi otrzymałem odznaki — przyznaje.

Każdy człowiek, który decyduje się na oddanie krwi po raz pierwszy, ma jakiś cel. Pan Wiesław chciał po prostu pomóc ludziom. Słyszał, że w szpitalach brakuje krwi, zawsze reagował i stawiał się na akcje poboru. I jakoś mu tak zostało. Jak tylko zdrowie pozwala, jest gotowy nieść pomoc.

— Oddać krew to wielki czyn humanitarny. Zachęcam do dzielenia się tą cząstką siebie — mówi. — Człowiek czuje ogromną satysfakcję, że nasza krew komuś może pomóc. To całkowicie bezpieczne, nie ma żadnej możliwości zarażenia się chorobą. Przy tym jest okazja do bezpłatnego badania. Był w moim życiu czas kiedy przez 6 lat z powodu choroby nie mogłem dzielić się tym życiodajnym lekiem. Jednak kiedy tylko lekarze powiedzieli, że jestem zdrowy znów, chodzę na akcje poboru krwi — dodaje.

Pan Wiesław przez ponad 30 lat pracował w wojsku. Od 14 lat jest na emeryturze. Z zamiłowania podróżnik.

— Odwiedzam miejsca, które są ciekawe i mają coś do zaoferowania przybyszowi — tłumaczy pan Wiesław. — Podróżując, lubię poznawać historię świata, kulturę, ludzi, zwyczaje, kuchnię. W wakacje najczęściej podróżuję z żoną i wnukami. Wcześniej przygotowuję plan takiej wycieczki. Wnuki bardzo lubią nasze wspólne podróże. Z 2-tygodniowym wnuczkiem i jego mamą przejechaliśmy 4 tysiące kilometrów samochodem. Mężczyzna jest też zapalonym filatelistą. Znaczki zaczął zbierać jako młody chłopak.

— Pasja narodziła się we mnie w 1973 roku i trwa do dziś — opowiada. — Dorastałem w czasach, kiedy wszyscy chłopcy zbierali znaczki pocztowe. Mam już sporą kolekcję.

Znaczki to nie jedyne hobby pana Wiesława. Mężczyzna kolekcjonuje też monety. Od kilku lat zbiera ciekawe numizmaty. Ma też komplety kolekcjonerskie „2-złotych" dla swoich wnucząt.

— Moja kolekcja liczy już jakieś 10 tysięcy monet — przyznaje. — Dla zbieracza banknot, moneta czy znaczek pocztowy może być dziełem sztuki, które go inspiruje. Zbieram money, które są inne, wyjątkowe. Jest w nich coś, co wyróżnia je od innych, coś sobą reprezentują. Mam ciekawe monety państw afrykańskich. Są ludzie, którzy nie zbierają w ogóle monet kolekcjonerskich, a są i tacy, dla których tylko monety kolekcjonerskie są ważne, bite stemplem lustrzanym, które w ogóle nie trafiają do obiegu. Dla mnie liczą się monety, które mnie czymś zachwycą.

Pan Wiesław to bardzo ciekawa postać o dobrym sercu i wielkim optymizmie. Spotkać go można na różnych akcjach charytatywnych oraz biegach. Bezinteresownie zawsze jest gotowy nieść pomoc innym ludziom.

— Nigdy nie wiadomo, kiedy my możemy potrzebować pomocy — tłumaczy. — Mimo ogromnego postępu w medycynie, jak dotąd nie udało się wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby ludzką krew. Krew jest niezbędna w wielu sytuacjach, a jedynym jej źródłem są zdrowi ludzie, którzy rozumieją, że dzielenie się nią to rodzaj posłannictwa. Każda kropla krwi to jakich konkretny uratowany człowiek – czyiś ojciec, siostra, dziecko. Nie ważne jest kto, ważne, że to czyjeś życie. Świadomość krwiodawcy musi być taka, że odda krew i bezinteresownie tym komuś pomoże. Obecna sytuacja zmusza nas, by wykazać się mądrością i zostać w domu. Wiem jednak, że brakuje krwi, więc jak to tylko będzie możliwe, pojadę do Elbląga, by ją oddać.

JOANNA KARZYŃSKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

Domowe sposoby na kaszel – zioła

POMOC Z NATURY || Kaszel, suchy czy mokry, zawsze jest uciążliwy. I wcale nie dopada nas tylko w te chłodniejsze miesiące. Czasem i latem niewiele trzeba, by kaszel zaczął nas męczyć. Jak z nim walczyć, a jeszcze lepiej – jak zapobiegać?

Suche powietrze — czy to mroźne, czy w zamkniętych, ogrzewanych kaloryferami pomieszczeniach, do tego pyłki, roztocza i kurz, a także wysiłek fizyczny — i kaszel gotowy. O ile jednak niezwykle łatwo go nabyć, o tyle pozbyć się — znacznie trudniej! Zanim jednak wybierzemy się do lekarza, a co gorsza — do apteki, by samodzielnie „leczyć" nasz kaszel jakimiś specyfikami lub suplementami — polecam zioła. Nie raz i nie dwa już sprawdziłam na sobie, jak potrafią być skuteczne i jak warto im zaufać.

Fot. pixabay.com

Czarny bez gdy kwitnie, ma białe kwiaty, gdy jest dojrzały – czarne owoce

SKĄD SIĘ BIERZE KASZEL?

Zasadniczo kaszel jest naturalną reakcją naszego organizmu, która pojawia się, gdy gwałtownie pozbywamy się powietrza z naszych dróg oddechowych. Podstawowym celem kaszlu jest oczyszczenie płuc i oskrzeli z zalegających w nich substancji drażniących. Za głównego winnego uznaje się nadmiar wydzieliny, alergeny i/lub wszelkie zanieczyszczenia, które wraz z wdychanym powietrzem trafiają do płuc. Owszem, najczęściej na kaszel zapadamy jesienią i zimą, kiedy chłodne powietrze sprzyja przeziębieniu i rozwojowi stanu zapalnego w obrębie naszych dróg oddechowych. Ale także w ciepłych wiosennych i letnich miesiącach kaszel może nam się przytrafić: wtedy jest przeważnie alergiczną reakcją i odruchem obronnym naszego organizmu przed przenikaniem do płuc pyłków oraz zanieczyszczeń. A bywa, że kaszel pojawia się bez wyraźniej przyczyny — wtedy często jest objawem nerwicy.

KASZEL SUCHY CZY KASZEL MOKRY?

Bardzo ważne, by już na samym początku rozpoznać, z jakim konkretnie kaszlem mamy do czynienia. Ta różnica zdecyduje o wyborze konkretnych ziół. O ile kaszel suchy często oznacza początek infekcji lub alergię, astmę, a nawet reakcję na niektóre leki — o tyle kaszel mokry prawie zawsze jest sygnałem infekcji, od banalnych przeziębień po poważne zakażenia. Jak je rozpoznać?

W suchym kaszlu charakterystyczne jest uczucie drażnienia w tchawicy, jakbyśmy głęboko w gardle mieli niewielkie, łaskoczące piórko. Mamy też w gardle uczucie pieczenia. Skutkiem są ataki duszącego kaszlu lub ustawiczne pokasływanie. Ten kaszel nie powoduje też odkrztuszania wydzieliny. Skutkiem czego, będące przyczyną choroby drobnoustroje, mnożą się i tylko wyglądać infekcji! Suchy kaszel może też zwiastować alergię lub astmę — zwłaszcza, gdy jego ataki budzą nas w nocy. Bywa, że przyczyna leży poza układem oddechowym: suchy kaszel pojawia się przy niewydolności serca, a czasem jest reakcją na przyjmowane leki, choćby te na nadciśnienie.

Z kolei kaszel mokry jest głębszy i z wydzieliną: lepką, gęstą, białą lub żółtawą. Taka ropna wydzielina podczas kaszlu mokrego świadczy o obecności infekcji. Mokry kaszel jest dobry, bo to dzięki niemu z gardła, krtani i tchawicy, oskrzeli i płuc wraz z żywymi i martwymi drobnoustrojami usuwana jest wydzielina, powstała tam w czasie procesu zapalnego.

LECZYMY ZIOŁAMI

Jaki by nie był, kaszel to przykra dolegliwość, a zioła dość prędko mogą przynieść nam ulgę. Warto po nie sięgnąć choćby wtedy, gdy mamy do czynienia z kaszlem suchym — to on lubi nam się najbardziej dać we znaki. A ponieważ kaszel zwykle pojawia się na początku infekcji, powinniśmy zrobić wszystko, by zdusić ją w zarodku.

NA SUCHY — PRAWOŚLAZ I PODBIAŁ

Jak suchy — to trzeba przede wszystkim nawilżyć śluzówkę gardła i krtani, niwelując przy tym odruch wykrztuśny spowodowany jej podrażnieniem i przesuszeniem. Prawoślaz ma bardzo silne właściwości nawilżające: dzięki wysokiej zawartości naturalnego śluzu pomaga nawilżyć śluzówkę gardła i krtani, zredukować jej podrażnienia i tym samym zmniejszyć kaszel. Nie bez przyczyny prawoślaz jest stałym składnikiem wszelkich syropów, pastylek do ssania oraz innych leków polecanych na kaszel. Duża, sięgająca nawet 10-proc. zawartość związków śluzowych sprawia, że jest on jednym z najskuteczniejszych ziół przeciwkaszlowych: tę właściwość mają zarówno jego korzenie, jak i liście. Głównymi składnikami śluzów są kwas galakturonowy, galaktoza, glukoza, arabinoza i ramnoza — charakteryzują się działaniem osłaniającym, powlekającym i przeciwzapalnym, zmiękczającym zalegającą w oskrzelach wydzielinę i wykrztuśnym. W korzeniach znajdziemy też pektyny, sacharozę i skrobię, asparaginę i betainę, witaminy oraz liczne sole mineralne. W liściach prawoślazu pełno natomiast flawonoidów, kwasów organicznych, kumaryny i karotenu. Co bardzo ważne, prawoślaz działa też osłaniająco na żołądek: te śluzy pęcznieją w wodzie i tworzą roztwory koloidalne, które cienką warstwą pokrywają błony śluzowe, chroniąc je przed czynnikami drażniącymi i ułatwiając ich regenerację. Im wyższa jest kwasowość soku żołądkowego, tym śluzy działają dłużej i skuteczniej — bo ich lepkość rośnie pod wpływem kwasu solnego.

Z kolei kwiat i liście podbiału pospolitego mają właściwości wykrztuśne, rozkurczowe, odkażające oraz przeciwzapalne, bo zawierają aż 8 proc. związków śluzowych, a prócz nich flawonoidy, garbniki, fitosterol, karotenoidy, olejek eteryczny, kwasy fenolowe i związki mineralne. To dzięki temu składowi podbiał doskonale sprawdza się w łagodzeniu objawów suchego kaszlu. Działa też na drogi oddechowe osłaniająco, zmniejszając ich podrażnienie, co kaszel hamuje. Wspomaga też oczyszczanie dróg oddechowych. Prócz tego podbiał rozkurcza mięśnie dróg oddechowych, dzięki czemu

eprasa.pl 8a2be1961c

ułatwia nam oddychanie. Powoduje rozluźnienie zalegającej w gardle wydzieliny i przywraca ruchy nabłonka rzęskowego, ułatwiając odkrztuszanie. W kwiatach podbiału więcej jest olejku eterycznego i flawonoidów, a mniej śluzu i goryczy, dlatego silniej hamują one odruch kaszlowy, ale mają słabsze właściwości osłaniające błony śluzowe. Napar z podbiału polecam zatem natychmiast, gdy dopadnie nas lekki nieżyt górnych dróg oddechowych.

Fot. pixabay.com

Majeranek to nie tylko aromatyczna przyprawa, ale to także naturalny lek na katar, kaszel

NA MOKRY — MAJERANEK I CZARNY BEZ

Majeranek to nie tylko przyprawa. To także naturalny i sprawdzony lek na katar, kaszel, chore zatoki, trawienie, odchudzanie i nie tylko. Ma działanie wykrztuśne, w związku z tym przy kaszlu mokrym będzie jak znalazł, przede wszystkim w postaci naparu. Pomocna okaże się też z pewnością płukanka z majeranku na gardło. Lecznicze działanie ma też olejek majerankowy. Napar przygotujemy z 1 łyżki suszonego majeranku i miodu. Zalewamy majeranek szklanką wrzącej wody i pod przykryciem pozostawiamy do zaparzenia na ok. 15 minut. Gdy ostygnie, przecedzamy go, dodajemy miód i mieszamy. Trzeba go pić 2-3 razy dziennie.

Natomiast czarny bez zwalcza nie tylko gorączkę. Łagodzi też kaszel, działa antywirusowo, wykrztuśnie i rozrzedza katar, a dodatkowo dzięki dużej ilości witamin i soli mineralnych wzmacnia organizm, który szybciej upora się z infekcją. Najsilniejsze właściwości lecznicze mają kwiaty i owoce bzu czarnego. Syrop z kwiatów czarnego bzu, najskuteczniejszy, gdy pity w postaci gęstej — na przeziębienia jest idealny. Powinny go pić osoby ze skłonnościami do często nawracających infekcji, zapalenia oskrzeli czy grypy. Kiedy dodamy do niego wodę, stanie się napojem: zdrowym i w dodatku bardzo smacznym.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

KAMPANIA INFORMACYJNA

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Teleporada bez wychodzenia z domu

Bez wychodzenia z domu możemy skonsultować się z lekarzem rodzinnym i specjalistami. Taką możliwość oferują placówki medyczne, także w naszym regionie. Teleporada zwiększa bezpieczeństwo pacjentów i personelu medycznego i jednocześnie jest traktowana na równi z wizytą w gabinecie lekarskim. Jeżeli źle się czujemy, to zadzwońmy do swojego lekarza rodzinnego.

Z powodu koronawirusa w Polsce wprowadzono stan epidemii. Oznacza to, że większość placówek i instytucji została zamknięta. Jak w takiej sytuacji kontaktować się z lekarzem, jeśli nie można umówić się na tradycyjną wizytę? Tu pomocne okazują się teleporady, czyli telefoniczny kontakt z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarzem specjalistą, pod którego opieką jesteśmy, lecząc chorobę wymagającą specjalistycznych konsultacji.

Teleporada jest szczególnym rodzajem konsultacji lekarskiej, która odbywa się bez konieczności osobistego stawienia się pacjenta w placówce medycznej. W trakcie rozmowy telefonicznej z pacjentem lekarz na podstawie przeprowadzonego wywiadu, decyduje, czy niezbędne jest osobiste stawienie się pacjenta w gabinecie. Podczas teleporady lekarz ma możliwość przekazania zaleceń, wystawienia e-recepty, konsultacji wyników badań pacjenta, modyfikacji leczenia wielu chorób przewlekłych, a także wystawienia e-zwolnienia lekarskiego. W przypadku braku poprawy po leczeniu ustalany jest termin wizyty w placówce medycznej na konkretną godzinę, z zachowaniem odstępu czasowego pomiędzy pacjentami, w celu minimalizacji ryzyka zakażenia koronawirusem.

Jeżeli podejrzewasz u siebie zakażenie koronawirusem

Osoby podejrzewające o infekcję koronawirusem (wysoka temperatura, kaszel, trudności w oddychaniu) powinny pozostać w domu. W takiej sytuacji należy skontaktować się TELEFONICZNIE z lekarzem pierwszego kontaktu lub sanepidem właściwym dla powiatu zamieszkania i postępować zgodnie z instrukcjami tam otrzymanymi.

MASZ PYTANIA – ZADZWOŃ 800 190 590

Bezpłatna infolinia NFZ jest czynna całą dobę, przez 7 dni w tygodniu. Wykwalifikowani konsultanci poinformują Cię, co zrobić, by otrzymać pomoc. Konsultanci Telefonicznej Informacji Pacjenta mogą również przekazać Ci kontakt do placówki podstawowej opieki zdrowotnej, która udzieli medycznej teleporady.

Dzięki medycznej teleporadzie można otrzymać:

- **zalecenia medyczne**
- **e-zwolnienie**
- **e-receptę (lekarz poda nam czterocyfrowy kod, który należy podać w aptece wraz z numerem pesel)**
- **sugestię bezpośredniej wizyty w placówce lub kontaktu ze stacją sanitarno-epidemiologiczną, jeśli będzie taka konieczność**

24h
Telefoniczna Informacja Pacjenta
800 - 190 - 590
Tu uzyskasz informacje o postępowaniu w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem

253200TBR-D-G

eprasa.pl 8a2be1961c

Żeń-szeń – panaceum na wszystko?

TA ROŚLINA FASCYNUJE MNIE OD DAWNA, CHOĆ OD RAZU PRZYZNAJĘ – JESTEM SCEPTYCZNA. JAK COŚ JEST NA WSZYSTKO – TO JEST NA NIC – POWTARZAŁA KIEDYŚ MOJA BABCIA I NAWET DZIŚ CIĘŻKO ODMÓWIĆ JEJ RACJI...

Naturalna medycyna Dalekiego Wschodu zna i stosuje ginseng, czyli żeń-szeń od ponad 4000 lat. Szczególnie u Chińczyków roślina stanowiła podstawowy lek w medycynie tradycyjnej, bo wierzyli, że niesie ze sobą siłę, mądrość i długie życie. Ale zioło nawet w dobie leków trzeciej, a może i czwartej generacji wciąż nie traci na popularności. Ponoć to korzeń tej rośliny jest jej najcenniejszą częścią i leczy wiele różnorakich dolegliwości — praktycznie panaceum na wszystko: a bo zapewnia potencję, pamięć i mocne serce; a bo poprawia koncentrację, a bo odmładza, a bo redukuje negatywne skutki stresu. O tej wszechstronności zaświadcza już sama nazwa botaniczna rośliny: panax-ginseng — z czego panax oznacza „na wszystko". Ze wszystkich znanych odmian najcenniejszy jest żeń-szeń o korzeniu w kolorze białym.

GINSENG TO TEŻ ROŚLINA, KTÓRĄ SPECJALIŚCI OD WIEKÓW PODDAJĄ WSZELKIM TESTOM. I MOŻE DLATEGO PRZESTRZEGAM JUŻ NA WSTĘPIE — WSPÓŁCZEŚNI BADACZE I LEKARZE PRZYPOMINAJĄ, ŻE LISTA PRZECIWWSKAZAŃ DO STOSOWANIA ŻEŃ-SZENIA JEST RÓWNIE DŁUGA... W TAKIM RAZIE PYTAM: CZYM KONKRETNIE JEST GINSENG I JAK GO BEZPIECZNIE DAWKOWAĆ?

WŁAŚCIWOŚCI I ZASTOSOWANIE

W swoim składzie żeń-szeń ma ponad 200 substancji aktywnych — w innych roślinach na próżno szukać aż takich ilości. Najważniejsze z nich są ginsenozydy: zwiększają zdolność hemoglobiny do zachęcania tlenu, by ten się do niej przyłączał. I to ponoć dzięki tej właściwości nasz organizm zyskuje większe możliwości w kwestii wysiłku umysłowego oraz fizycznego, a także w czasie rekonwalescencji. Ginsenozydy zbudowane są z dwóch części: pierwsza z nich to cukier w formie glukozy lub galaktozy, a druga ma właściwie budowę sterydu. Ponadto, w korzeniach żeń-szenia znajdziemy liczne witaminy i składniki mineralne, stąd entuzjaści tego zioła zachęcają, by uzupełniać nim codzienną dietę.

ŻEŃ-SZEŃ DZIAŁA NA ORGANIZM WIELOKIERUNKOWO. I RZECZYWIŚCIE, WPŁYWA NA OŚRODKOWY UKŁAD NERWOWY, POPRAWIAJĄC ZDOLNOŚĆ KONCENTRACJI I ZAPAMIĘTYWANIA. PREPARATY ZAWIERAJĄCE GINSENG POPRAWIAJĄ ODPORNOŚĆ ORGANIZMU NA STRES I PRESJĘ ŚRODOWISKOWĄ, BO ZMNIEJSZAJĄ POZIOMU KORTYZOLU, A JEDNOCZEŚNIE NIE POWODUJĄ NADMIERNEGO POBUDZENIA — TAKĄ MA GINSENG PRZEWAGĘ NAD KAWĄ. POPRAWIAJĄ TEŻ SAMOPOCZUCIE, BO PODNOSZĄ POZIOM SEROTONINY, DZIĘKI CZEMU WPŁYWAJĄ NA ORGANIZM RELAKSACYJNIE I ANTYDEPRESYJNIE.

Dodają energii i siły, pomagają w zmaganiach ze zmęczeniem, szczególnie osobom aktywnym fizycznie, ale znów — nie powodują przy tym przyspieszenia akcji serca. Dodatkowo odmładzają, bo poprawiają krążenie, polepszają wygląd skóry i pracę narządów wewnętrznych, zapobiegają też wypadaniu włosów. Żeń-szeń to oczywiście od wieków znany lek na poprawę pamięci: niweluje negatywny wpływ wolnych rodników na komórki mózgu, a zażywany regularnie — poprawia sprawność umysłową u osób cierpiących na chorobę Alzheimera i po udarze mózgu. Dodatkowo u osób cierpiących na cukrzycę reguluje poziom cukru we krwi, wspiera w okresie wzmożonej zachorowalności na przeziębienie i grypę i wzmacnia działanie szczepionek, chroni przed zachorowaniem na nowotwory, bo eliminuje wolne rodniki, a to one mogą odpowiadać za zmiany w strukturze tkanek. Chroni też organizm przed osteoporozą, obniża poziom cholesterolu. Poprawia też oddychanie, zwłaszcza w przypadku schorzeń płuc i pomaga rzucać palenie... No i oczywiście — podnosi libido, bo działa trochę jak naturalna Viagra: poprawia funkcje seksualne i to tak samo u mężczyzn, jak i u kobiet.

PRZECIWWSKAZANIA

Żeń-szeń ma na organizm człowieka dobroczynny wpływ wyłącznie wtedy, gdy przyjmujemy go w odpowiedniej dawce i tylko przez jakiś czas. Sęk bowiem w tym, że nadużywanie preparatów z żeń-szenia może prowadzić do tzw. zespołu żeńszeniowego, który najczęściej objawia się sennością, bólami głowy, złym samopoczuciem, nadciśnieniem, biegunką

REKLAMA

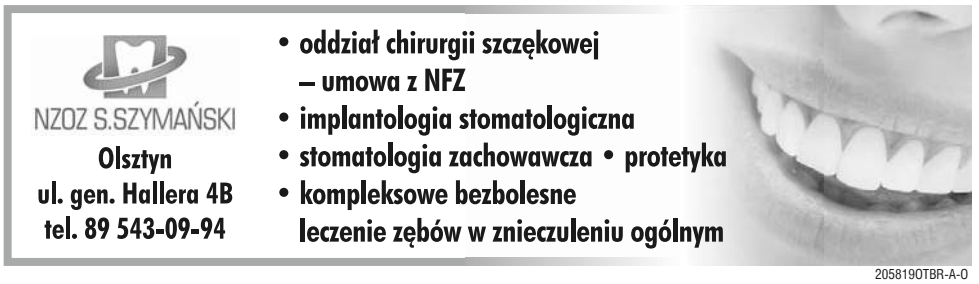

2058190TBR-A-0

eprasa.pl 8a2be1961c

i zmianami skórnymi. Dzienna dawka wysuszonego korzenia powinna wynosić od 0,5 do 2,0 g i najlepiej przyjmować ją rano — zażyty wieczorem może spowodować bezsenność. Kuracja natomiast nie powinna trwać dłużej niż 2 miesiące. Wedle zasad medycyny chińskiej osoby młode i zdrowe mogą stosować kurację dwa razy w roku — wiosną i jesienią.

U niektórych osób nawet przyjmowanie preparatów z żeń-szenia w dawkach leczniczych może niekiedy spowodować biegunkę, wymioty, bezsenność, a u kobiet także efekty estrogenne po menopauzie oraz tkliwość uciskową piersi. W razie wystąpienia jakiegokolwiek z takich objawów, trzeba poradzić się lekarza, zmniejszyć dawkowanie żeń-szenia, a czasem całkowicie go odstawić. Przyjmując żeń-szeń, należy też ograniczyć picie kawy.

A GDY CHORUJEMY?

Preparatów z żeń-szeniem nie zaleca się stosować osobom cierpiącym na nadciśnienie i choroby serca, bo zioło może podnosić ciśnienie. Ponieważ ma działanie przeciwzakrzepowe, nie powinny go stosować osoby chore na hemofilię i inne zaburzenia krzepnięcia krwi. Żeń-szeń obniża poziom cukru, dlatego nie jest wskazany dla osób ze skłonnościami do hipoglikemii. Żeń-szenia nie należy stosować w chorobie gorączkowej lub przy objawach stanu zapalnego. Nie wolno go także podawać dzieciom, nie mogą go zażywać kobiety w ciąży oraz karmiące — bezpieczeństwo stosowania preparatów z żeń-szenia u kobiet ciężarnych, jak również przenikanie związków czynnych żen-szenia do mleka karmiącej matki i ich wpływ na organizm dziecka, nie zostały dotąd ustalone.

JAK GO ZATEM STOSOWAĆ?

Jako suplement diety żeń-szeń występuje najczęściej w formie tabletek lub kapsułek, choć znajdziemy także saszetki lub mieszanki do naparów. W sklepach można znaleźć herbaty z ginsengiem, polecane jako relaksacyjne i antystresowe. Obojętnie kto by nie był producentem, zawsze zaleci 1 tabletkę lub kapsułkę na dobę przez 2, w określonych wypadkach ewentualnie 3 miesiące, po których trzeba zrobić sobie minimum miesiąc przerwy — kto uprze się i nie posłucha, może doprowadzić do zaburzeń czynnościowych wielu narządów. Generalnie dzienna dostarczana dawka ginsengu powinna utrzymywać się na poziomie 300-400 mg.

ŻEŃ-SZEŃ SYBERYJSKI

Niech nikogo nie zmyli nazwa, bo to zupełnie inna roślina — botanikom znana raczej jako eleuterokok kolczasty. Choć z tej samej rodziny i o podobnych właściwościach leczniczych korzenia — różni się od żeń-szenia i zasługuje na osobny artykuł.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

dr n. med.
Sylwia Lisieska-Żołnierczyk
specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
◆ zabiegi chirurgiczne ◆ wizyty domowe
◆ poradnictwo żywieniowe chorych nowotworowych i ogólnych (certyfikat POLSPEN)
Olsztyn, ul. Zamenhofa 1, czw. 15.00-17.00
(pozostałe terminy po uzgodnieniu telefonicznym)
Rejestracja telefoniczna codziennie:
506 116 994
207319otbr-a-0

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n.med. Grażyna KUCIEL-LISIESKA
• diagnostyka i leczenie nowotworów (zabiegi chirurgiczne)
Olsztyn, ul. Zamenhofa 1
przyjęcia: pon., śr., godz. 15-17
• domowy 89/542 58 29
• komórka 502 056 459
207219otbr-a -0

PONIEDZIAŁEK
8 STRON SPORTU

Dr n.med. Piotr Malinowski *Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej*
Dr n.med. Dariusz Michalik *Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej*
Dr n.med. Jacek Nowak *Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej*
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
103200TBR-A-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

eprasa.pl 8a2be1961c

Krzyżówka klasyczna z hasłem

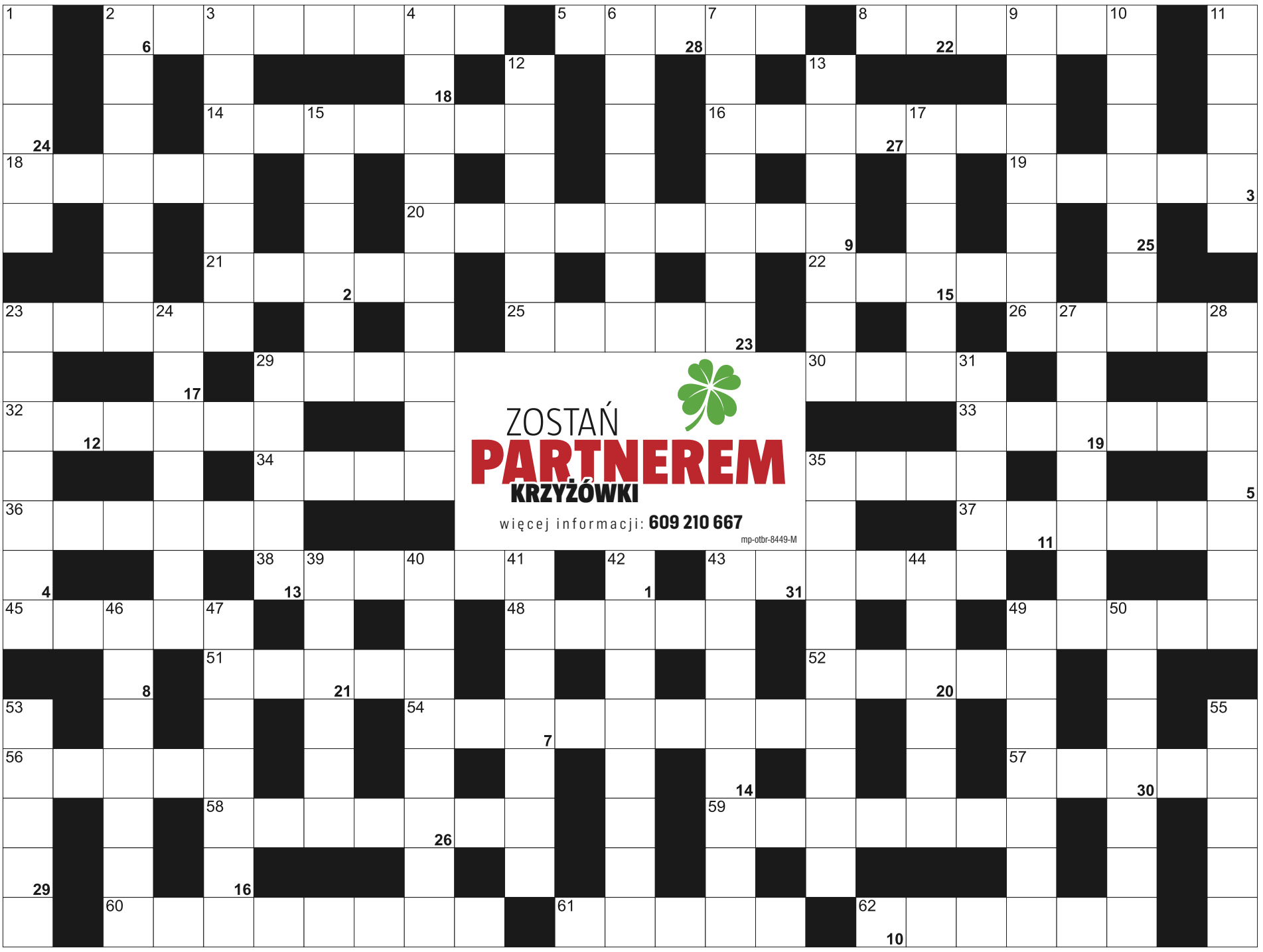

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16		17	18	19	20		21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31															

POZIOMO: 2) malinowe lub śliwkowe do kanapek; 5) pas ziemi spod pługa; 8) śliwy wiśniowe; 14) typ reflektora; 16) mała rzeka; 18) potocznie o klimatyzacji; 19) herbata lub sok; 20) siły powietrzne; 21) Kowalska-Pińczak, polska dyrygentka; 22) czubek buta; 23) mityczny król Troi; 25) towarzyszyła Markowi Grechucie; 26) Bryan, kanadyjski posenkarz; 29) miasto z grobowcem królowej Bony; 30) Chaczaturian, ormiański kompozytor; 32) przynosi wstyd rodzinie, czarna owca; 33) słychać je w kościele; 34) Alpy lub Himalaje; 35) mazidło na skrzypienia; 36) meteorologiczna i polarna; 37) kapłan, twórca arianizmu; 38) przed przedszkolem; 43) zły duch, czart; 45) człowiek przesadnie pobożny, bigot; 48) nieużytki rolne; 49) jeden z żywiołów; 51) Atkinson, aktor "Johnny English"; 52) imię żeńskie; 54) Rene, Kartezjusz; 56) mieszkał w lampie Aladyna; 57) powieść Prusa z Wokulskim; 58) dyskryminacja z powodu płci; 59) słynny wodospad Ameryki Północnej; 60) kłótnia, burda; 61) obóz cygański; 62) stolica Iraku.

PIONOWO: 1) małe poduszki pod głowę; 2) wystrzeliwane z broni; 3) rzeka na Borneo, Kutai; 4) przepisy obowiązujące w danym zakładzie; 6) mała budowla sakralna; 7) wstążka zamiast orderu; 9) żydowskie Święto Świateł; 10) wybuch wulkanu; 11) gęsta, ohydna ciecz; 12) polska marka elektroniczna okresu PRL, zrzeszenie; 13) ukośnica w doniczce; 15) schodzi w górach; 17) komedia Aleksandra Fredry; 23) zabobon; 24) główne miasto Korsyki; 27) wal butelkonosy inaczej; 28) rozpoczyna rok; 29) zabierany w podróż; 31) wypływa z bajki; 35) Tym albo Bareja; 39) społecznik w sądzie; 40) oprych, bandyta; 41) fińskie miasto skoków Pucharu Świata; 42) nauka o roślinach; 43) sprawdzian ortograficzny; 44) proces niszczenia skał; 46) bagaż podróżnego; 47) część pożyczki państwowej; 49) hrabstwo stanu Michigan z siedzibą w Pontiac; 50) Irlandia; 53) tracić przytomność; 55) zasłona w boksie.

eprasa.pl 8a2be1961c

W trosce o Klientów i Pracowników Biura Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej"

informujemy, że od 16 marca 2020 r. do odwołania

Biuro Ogłoszeń przy ul. Partyzantów 28 w Olsztynie będzie czynne od godz. 8.00 do godz. 15.00.

Jednocześnie dbając o Państwa bezpieczeństwo i komfort, zachęcamy do nadawania ogłoszeń, kondolencji i nekrologów drogą mailową lub telefoniczną. Odpowiemy na każde pytanie dotyczące sposobu nadania ogłoszenia.

Kontakt:
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl,
tel. 89 539-74-80
89 539-74-81
89 539-74-82

41820otbr-b-M

ZWIERZĘTA

kupię

KUPIĘ sprzęt rolniczy, konia, wóz, 510-873-203

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

RYBY karp, amur, tołpyga 669-483-895

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

39 M2 pod klucz 530800185

DZIAŁKI budowlane 9 i 10arów, Obręb Piątki, Gmina Nidzica, 602-481-250

PASŁĘK, MIESZKANIE 2-pok, 41,27m2, 170000zł, ul. Mickiewicza, 789-431-381.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Bażantarni w Elblągu, 662-498-458.

WIERCINY. SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

DWUPOKOJOWE gotówką, 505-669-918

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797580971

PRACOWNIKÓW fizycznych brukarzy, pomocników. 600-36-33-76

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

ZATRUDNIĘ: KIEROWCĘ kat. C+E, Lidzbark Warmiński.Tel.694-508-207

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY. 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

POLBRUK, 602-401-309

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

BIZNES

CHWILÓWKI (89)535-30-78

POŻYCZKA. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 605-048-075, 89-513-15-60

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

POROŻE jelenia, bursztyn, 601-68-47-54

ZŁOM 502-512-454

HOBBY

kupię

SKUPUJEMY znaczki polskie i zagraniczne, zbiory-kolekcje. Możliwy dojazd do sprzedającego oraz wycena na miejscu, 48-696-024-773, +48-600-652-928.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

PSZENICA jara oścista, 695-731-421.

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

inne

MONTAŻ dojarek 504-93-64-90

ZIEMNIAKI Vineta, 695-731-421.

15720otbr-b-M

Życie człowieka jest jak płomień świecy. Wystarczy podmuch wiatru, żeby je zgasić

Wyrazy współczucia

Pani **Hannie Sobczak**

z powodu śmierci

Teścia

składają dyrekcja szkoły oraz koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Olsztynie

1197200PB1-A-G

Panu

Jarosławowi Kantel

Prezesowi Oddziału Olsztyńskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Zarząd oraz członkowie Oddziału Olsztyńskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich

117620opb1-a-M

Panu

Jarosławowi Kantelowi

Prezesowi Olsztyńskiego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składa
Rada Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Olsztynie

1194200PB1-A-G

Koleżance

Lucynie Radomskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

Męża

składają
Rada Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Olsztynie oraz pracownicy biura

1194200PB1-B-G

Panu

Andrzejowi Gwizdale

Sędziemu Sądu Okręgowego w Olsztynie w stanie spoczynku, wyrazy najgłębszego współczucia i słowa otuchy w tych trudnych chwilach po stracie

Taty

składają:
Prezes, Wiceprezes, Dyrektor, sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

1198200PB1-A-G

eprasa.pl 8a2be1961c

mp-otbr-6791a -P

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 23 marca 2020 r. odszedł od nas nasz najukochańszy Syn, Mąż, Tata i Brat

ś. † p. **Sławomir Młyński**

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 26 marca 2020 r. o godz. 10.00 na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Msza Święta w intencji Zmarłego zostanie odprawiona 26 marca 2020 r. o godz. 18.00 w kościele pw. Świętego Franciszka z Asyżu przy ul. Dybowskiego 2 (Kortowo).

Pogrążona w żałobie rodzina

119220opb1-a-M

Naszej Koleżance

Irence Przeździeckiej

i jej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki z Chóru Żeńskiego „Passionata"

118620opb1-a-M

Naszej koleżance

Justynce Lewandowskiej

wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

Bliskiej Osoby

składają pracownicy sklepu PSS Bratek Olsztyn

1185200PB1-A-G

Pani **Jadwidze Baczewskiej**

Panu **Grzegorzowi Baczewskiemu**

Pani **Agnieszce Baczewskiej**

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Męża, Ojca, Teścia

składają współpracownicy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Olsztynie

1183200PB1-A-G

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Pani

Jadwidze Baczewskiej

i Jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża, Taty i Dziadka

składają Agnieszka i Marcin Poczobuttowie

1187200PB1-A-G

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 24 marca 2020 r. zmarł nasz ukochany Ojciec, Teść i Dziadek

ś. † p. **Bogusław Kufel**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 marca 2020 r. (czwartek) o godz. 14.00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

119320opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 marca 2020 r. odszedł od nas w wieku 76 lat nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat

ś. † p. **Tadeusz Radomski**

Pogrążona w żałobie rodzina

117920opb1-a-M

Dorocie Deja

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają koleżanki i koledzy z PKP Rejonu Nieruchomości w Olsztynie

119620opb1-a-M

Serdeczne wyrazy współczucia

Arturowi Niksie

z powodu śmierci

Ojca

składają Zygmunt Żarna i współpracownicy

1182200PB1-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci koleżanki

mgr farm. **Marii Kuciak**

właścicielki pierwszej apteki w Dobrym Mieście, wspaniałej farmaceutki, pełnej energii i poświęcenia dla pacjentów, aktywnej działaczki samorządowej, prawdziwej patriotki kochającej i szanującej swój kraj, praworządność i ład społeczny, zawsze bezinteresownej w swoich poczynaniach.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci!

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Najbliższym

składają koleżanki i koledzy farmaceuci

1189200PB1-A-G

Pani **Grażynie Modzelewskiej**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają koleżanki i koledzy z BKZB

1190200PB1-A-G

Marcinowi Kosinowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy z WER Olsztyn

1188200PB1-A-G

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-a -K

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

Marcinowi Kosinowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy z Ekspedycji WER Olsztyn

119520opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, ul. Partyzantów 28 czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35 tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22 pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-K

eprasa.pl 8a2be1961c

Historyczne mistrzostwo Polski z AZS Olsztyn, a potem wyjazd do Holandii

ROZMOWA || Pierwsze medale mistrzostw Polski w historii AZS Olsztyn, systematyczne „trzepanie" na granicy oraz kłopoty z wyjazdem do Holandii – oto druga część wspomnień Stanisława Zduńczyka, pierwszego siatkarza-olimpijczyka z naszego województwa.

– Jesienią 1962 roku, po sezonie spędzonym w Astorii Bydgoszcz, związał się pan z drugoligowym AZS Olsztyn i ponoć od razu stał się pan ulubieńcem profesora Wiktora Wawrzyczka!

— Bo profesor Wawrzyczek był wtedy prezesem AZS Olsztyn.

– Ale dlaczego polubił akurat Stanisława Zduńczyka?

— Zaczęło się już na pierwszym wykładzie, przypomnę tylko, że studiowałem na kierunku rolnym olsztyńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej. No i na ten pierwszy wykład przyszedł Wawrzyczek, informując nas m.in. o konieczności wybrania starosty roku. Związek Młodzieży Socjalistycznej miał swojego kandydata, który wtedy był już nawet działaczem partyjnym. A tymczasem niespodziewanie to ja dostałem chyba z 80 procent głosów. I tak zostałem starostą, a to oznaczało częste kontakty z profesorem Wawrzyczkiem.

– Wiem już jak pan został starostą, ale nie wspomniał pan o tym, w jaki sposób dostał się pan na studia? Rozumiem, że ponieważ miał pan grać w AZS, więc pewnie klub w tym co nieco pomógł?

— Nie, tak jak inni musiałem najpierw zdać egzaminy, a miałem z nimi pewne kłopoty. Matematyka nie była problemem, ale biologia...

– W technikum kolejowym pewnie jej pan nie miał...

— Całe szczęście na egzaminie siedziałem obok dziewczyny, która nie dość, że wszystko wiedziała, to jeszcze wychodząc z egzaminu, zostawiła mi ściągawki (śmiech). Bez tego bym tej biologii nie zdał.

– Przeszedł pan do AZS Olsztyn, bo chciał pan studiować, czy też chciał pan studiować, więc niejako przy okazji dogadał się pan z klubem?

— Trenerem był wtedy Leszek Dorosz, który znał mnie doskonale, bo przecież cały poprzedni sezon, chociaż grałem w Astorii, to jednak trenowałem w Olsztynie. I to on powiedział, bym przyszedł do jego zespołu. Czyli decyzja o zmianie klubu była pierwsza, a dopiero po niej pojawił się pomysł na studia. Muszę przyznać, że w zespole byli wtedy sami twardziele. Na przykład pamiętam, że dwa-trzy razy w tygodniu, wykorzystując jakieś przerwy między zajęciami, chodziliśmy do lasu za jeziorko i tam dodatkowo trenowaliśmy skoki.

Fot. Artur Dryhnycz

Stanisław i Krystyna Zduńczykowie podczas styczniowej wizyty w Olsztynie

– Pod okiem Dorosza?

— A skąd, sami tam chodziliśmy!

– A jak gra w AZS wyglądała od strony finansowej?

— Dostawaliśmy stypendium i miejsce w akademiku. Stypendium wystarczało, by opłacić akademik i stołówkę.

– No a ile dostawaliście za granie?

— Nic, przecież byliśmy amatorami, chociaż w 1965 roku pierwszy raz awansowaliśmy do I ligi. Niestety, po roku spadliśmy.

* **Krystyna Zduńczyk** (żona Stanisława Zduńczyka): — Dopiero jak w 1967 roku AZS po raz drugi awansował do I ligi, to zawodnicy dostali dodatkowo po 300 złotych miesięcznie. Zapamiętałam ten fakt doskonale, bo w tym właśnie roku wzięliśmy ślub.

— A ja 1967 rok zapamiętałem jeszcze z innego powodu, bowiem podczas mistrzostw Europy w Turcji zajęliśmy trzecie miejsce. Był to pierwszy taki medal w historii polskiej siatkówki. A wracając jeszcze do tego drugiego awansu, to wszyscy mówili wtedy nam, m.in. Hubert Wagner, że znowu spadniemy, a tymczasem zajęliśmy piąte miejsce.

A POTEM CO ROKU WSPINALIŚMY SIĘ O JEDEN STOPIEŃ, AŻ KOŃCU PRZYSZŁY MEDALE: BRĄZOWY W 1971, SREBRNY W 1972 I ZŁOTY W 1973 ROKU.

A ja w międzyczasie zrobiłem magisterkę z mechanizacji rolnictwa i pracowałem w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. Najpierw przez rok jeździłem do podolsztyńskich Słupów, a potem przeniesiono mnie do Olsztyna.

– Skoro grał pan już w I lidze, to ile godzin pan dziennie pracował: trzy-cztery?

— Nie, osiem.

– To kiedy trenowaliście?

— Wieczorami po pracy, z której zwalniany byłem jedynie z okazji jakichś ważnych meczów reprezentacji, z którą rozstałem się w 1970 roku po mistrzostwach świata, kiedy to zajęliśmy piąte miejsce.

– No to w pańskim internetowym biogramie jest kolejny błąd, bo jest tam napisane, że z reprezentacją rozstał się pan dopiero w 1974 roku.

— Rzeczywiście jest to błąd, bo po mistrzostwach świata w 1970 roku już mnie więcej nie powołano.

– Wyjazdy zagraniczne z kadrą były zapewne okazją do dodatkowego zarobku? Znanych jest wiele historii o sportowcach, którzy w tamtych czasach dorabiali sobie, przemycając do Polski na przykład tak modne w pewnym momencie płaszcze ortalionowe.

— Niestety, mnie to nie dotyczyło, bo cały czas byłem pod ścisłą obserwacją, w efekcie jeśli znaleziono u mnie dwie bluzki, to za jedną musiałem zapłacić cło. A te kłopoty zaczęły się, gdy zdałem na studia.

eprasa.pl 8a2be1961c

Poznałem wtedy Czeszkę, która zaprosiła mnie do siebie na święta. Złożyłem więc papiery do biura paszportowego, no i po pewnym czasie zostałem tam wezwany. Byłem pewien, że po paszport, a tymczasem na początek spytano się mnie, co piję: kawę czy herbatę? Zdziwiłem się trochę i zaniepokoiłem, no i po chwili do pokoju wszedł jakiś mężczyzna, który przedstawił się, że jest kapitanem, i że chce mi pomóc, bo przecież staram się o paszport. A poza tym jest zainteresowany tym, co moi koledzy mówią.

BYŁEM ZASKOCZONY, ALE SPOKOJNIE ODPOWIEDZIAŁEM, ŻE POMOCY TO JA POTRZEBOWAŁEM W WIEKU 14 LAT, GDY MI OJCIEC ZMARŁ, NATOMIAST TERAZ JUŻ SOBIE DAJĘ RADĘ. „MY MOŻEMY POMÓC, ALE MOŻEMY TEŻ ZASZKODZIĆ" — ZAGROZIŁ MI WTEDY KAPITAN.

Do tej Czechosłowacji ostatecznie pojechałem, ale od tego czasu każdy wyjazd zagraniczny oznaczał dla mnie skrupulatną kontrolę graniczną.

— Jesienią 1973 roku w reprezentacji już pan nie grał, na dodatek wypadł pan też z podstawowego składu AZS Olsztyn...

— Po poprzednim tak udanym sezonie trener Dorosz uznał, że już jestem za stary, bo miałem wtedy 31 lat, więc zastąpił mnie młody Mirosław Rybaczewski. Wypadłem z podstawowego składu, no i na początku sezonu 1973/74 wchodziłem na boisko tylko wtedy, gdy źle się działo. W tej sytuacji uznałem, że czas odejść z klubu, tym bardziej że pojawiła się oferta z Holandii, gdzie co roku jeździliśmy na wielki — rozgrywany na świeżym powietrzu — turniej. Tam poznałem kilka osób, jakoś tak trochę na migi dogadaliśmy się z nimi, że przyjadą do Polski.

* **Krystyna Zduńczyk:** — Było to chyba w lipcu 1973 roku. Staszek był wtedy na treningu, ktoś zadzwonił do drzwi, otworzyłam, a tam Holendrzy. Mieliśmy wtedy mieszkanie kwaterunkowe Nad Jarem, które mąż dostał po zajęciu piątego miejsca na igrzyskach olimpijskich. Potem dostaliśmy większe, w wieżowcu na Lumumby, czyli na dzisiejszej Radiowej. Największym przywilejem było to, że dali nam mieszkanie tam, gdzie chcieliśmy.

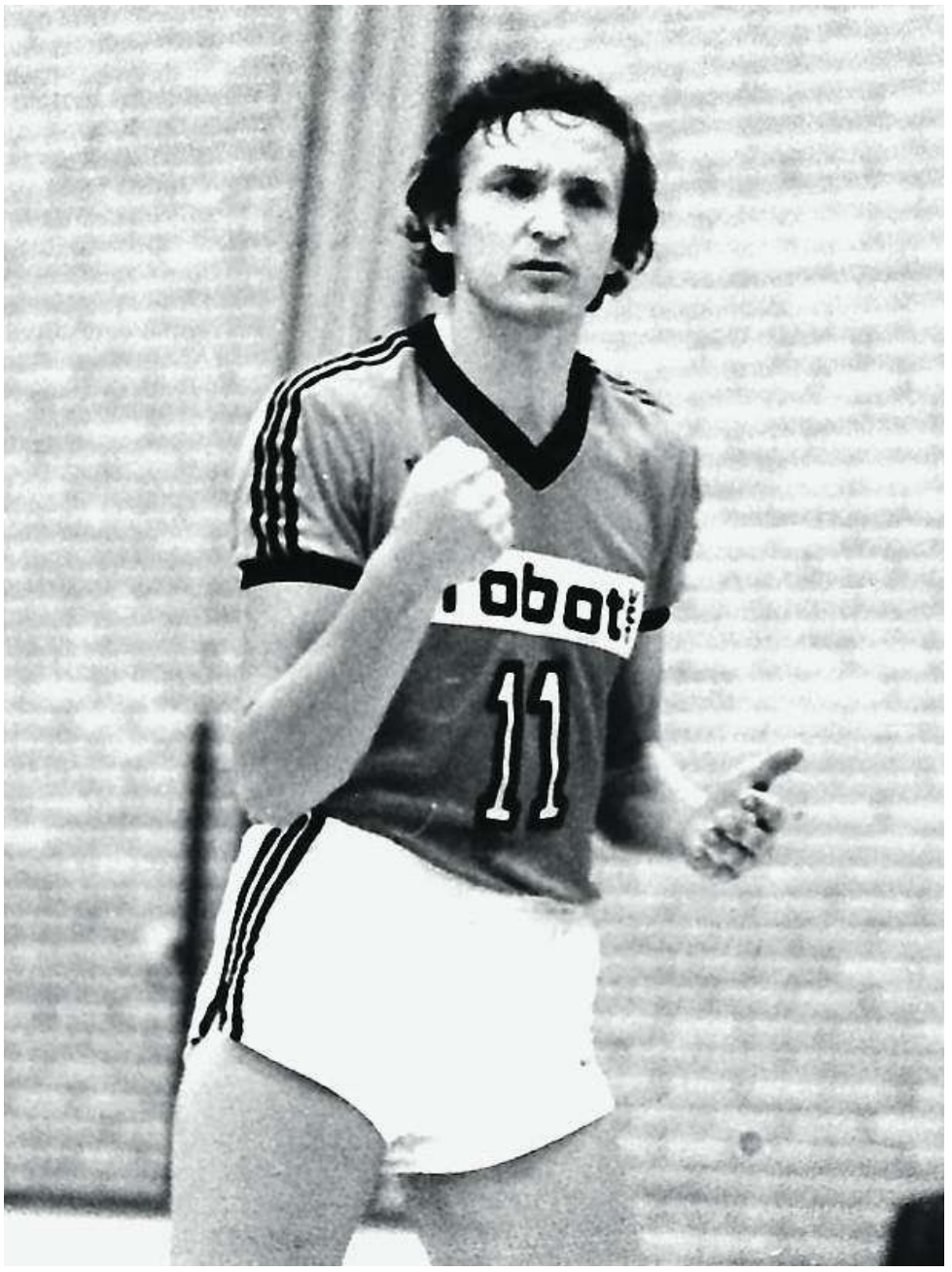

Fot. archiwum domowe

Były reprezentant Polski w lidze holenderskiej zadebiutował w 1974 roku

— Holendrzy wiedzieli, że nie jestem w kadrze, mam już 31 lat, więc mogę wyjechać z Polski (obowiązywał wówczas przepis zgodnie z którym o wyjazd za granicę mogli się starać sportowcy, którzy skończyli 28 lat — red.). Z Holendrami się dogadałem, po czym dostałem wszystkie niezbędne zezwolenia, więc szykowałem się do wyjazdu, a tymczasem niespodziewanie otrzymałem wezwanie do urzędu paszportowego na Dąbrowszczaków. Czekał tam na mnie mój stary „znajomy", który w międzyczasie awansował z kapitana na podpułkownika.

„PAN WYJEŻDŻA DO HOLANDII, WIĘC MY CHCEMY WIEDZIEĆ, CO MÓWIĄ TAMTEJSI POLACY" — TYM RAZEM TAKĄ USŁYSZAŁEM PROPOZYCJĘ. ODPOWIEDZIAŁEM, ŻE NIE BĘDĘ LUDZIOM W OCZY PATRZYŁ, ŻEBY POTEM ICH ZA PLECAMI OBGADYWAĆ.

* **Krystyna Zduńczyk:** — Skończyło się na tym, że Staszek miał najpierw jechać sam, a dopiero potem, gdy na miejscu miało być wszystko zgodne z kontraktem, mogłam do niego z naszą córką dołączyć. Ostatecznie mąż wyjechał do Holandii w styczniu 1974 roku, po czym okazało się, że ja mogę do niego dołączyć, ale... bez córki. Wtedy pomógł nam ówczesny pierwszy sekretarz miejskiego komitetu partii — zgodnie z jego sugestią zostawiłam córkę u rodziny w Gdańsku i pojechałam do męża. Plan był taki, że po kilku dniach wracamy do Polski na dwa tygodnie, zabieramy córkę i jedziemy do Holandii. Okazało się jednak, że kłody pod nogi rzucał nam komendant wojewódzki milicji. W efekcie walczyliśmy przez siedem tygodni zamiast dwóch, ale ostatecznie wyjechaliśmy oficjalnie i z paszportami uprawniającymi do wielokrotnego przekroczenia granicy. A było to bardzo dla nas ważne, bo pierwotnie chcieli nam dać jednokrotne paszporty ważne tylko dwa lata. Czyli gdybym na przykład po roku chciała odwiedzić swoją matkę w Gdańsku, wtedy już nie mogłabym wrócić do Holandii.

AZS OLSZTYN

Mistrz Polski w 1973 roku: Jan Bielmacz, Andrzej Błaszczyk, Janusz Damski, Marek Gałkiewicz, Stanisław Iwaniak, Zbigniew Lubiejewski, Tomasz Miller, Andrzej Pabjańczyk, Mirosław Rybaczewski, Maciej Tyborowski, Stanisław Zduńczyk, trener: Leszek Dorosz.

STANISŁAW ZDUŃCZYK

Urodził się 26 lutego 1942 roku. Z AZS Olsztyn zdobył mistrzostwo Polski (1973), wicemistrzostwo (1972) oraz brązowy medal (1971). Dwukrotnie wywalczył też Puchar Polski (1971, 1972). Poza tym nasi czytelnicy dwukrotnie (1968 i 1969) uznali go za najpopularniejszego sportowca województwa. W latach 1961-70 w reprezentacji Polski wystąpił 140 razy. Uczestnik mistrzostw świata w 1970 roku (5. miejsce), brązowy medalista mistrzostw Europy w 1967 r. Uczestnik Pucharu Świata w 1969 r. (8. miejsce), olimpijczyk z 1968 roku (5. miejsce). Po zakończeniu kariery zawodniczej w Polsce grał w Holandii, gdzie obecnie mieszka na stałe.

ARTUR DRYHYNYCZ

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

SPORT.wm.pl

Na igrzyska jednak za rok!

IGRZYSKA || Igrzyska XXXII Olimpiady Tokio 2020 zostały przełożone na 2021 rok – poinformował Międzynarodowy Komitet Olimpijski, po rozmowach z premierem Japonii Shinzo Abe i komitetem organizacyjnym. To pierwszy taki przypadek w historii olimpizmu.

W obecnych okolicznościach i na podstawie informacji dostarczonych przez WHO (Światową Organizację Zdrowia - red.), prezydent MKOl i premier Japonii doszli do wniosku, że igrzyska muszą zostać przełożone na termin po 2020 roku, ale zostaną przeprowadzone nie później niż latem 2021 r. Wszystko w celu ochrony zdrowia sportowców, osób uczestniczących w igrzyskach olimpijskich i społeczności międzynarodowej – napisał MKOl w swoim oficjalnym komunikacie.

„Niespotykane i nieprzewidywalne rozprzestrzenianie się epidemii spowodowało pogorszenie się sytuacji w pozostałej części świata. W poniedziałek dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus, powiedział, że pandemia COVID-19 przyspiesza. Obecnie na całym świecie – i już w prawie każdym kraju – odnotowano ponad 375 000 przypadków, a ich liczba rośnie z każdą godziną" – podkreślił MKOl.

PANDEMIA WIRUSA COVID-19 SPOWODOWAŁA, ŻE NAJWAŻNIEJSZA SPORTOWA IMPREZA ŚWIATA PO RAZ PIERWSZY W HISTORII ZOSTAŁA PRZEŁOŻONA.

Wszyscy zgodzili się, że igrzyska w Tokio mogą stać się dla świata nadzieją w tych niespokojnych czasach i że płomień olimpijski może stać się swoistym „światełkiem w tunelu", w którym obecnie świat się znajduje. Dlatego uzgodniono, że płomień olimpijski pozostanie w Japonii, ustalając także, że impreza zachowa nazwę Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich Tokio 2020.

Fot. wikipedia.org

Flaga olimpijska ma załopotać nad Tokio dopiero latem 2021 roku

Przełożenie igrzysk jest sytuacją bezprecedensową w 124-letniej historii nowożytnego olimpizmu. Do tej pory Międzynarodowy Komitet Olimpijski nigdy nie znalazł się w sytuacji, aby musiał przełożyć igrzyska na inny termin. Historia zna tylko przypadki, kiedy działania wojenne – czyli I i II wojna światowa – spowodowały całkowite odwołanie igrzysk: w 1916 – letnich, a w 1940 i 1944 – letnich oraz zimowych. Decyzja MKOl o przełożeniu igrzysk została spowodowana licznymi apelami narodowych komitetów olimpijskich, w tym także PKOl, oraz całego świata sportu.

– Nie ma tematu odwołania czy przełożenia igrzysk – mówił jeszcze parę dni temu przewodniczący MKOl Thomas Bach. Ale że pandemia koronawirusa, niestety, stale przybiera na sile, więc jeszcze raz wyszło na to, że nigdy nie mów „nigdy".

Pierwsze nieoficjalne informacje, że igrzyska olimpijskie w Tokio zostaną przeniesione na 2021 rok, pojawiły się w poniedziałkowe popołudnie. „Na podstawie informacji, które posiada MKOl, decyzja o przełożeniu igrzysk została już podjęta. Na kiedy? To nie zostało ustalone, ale igrzyska nie rozpoczną się 24 lipca tego roku. Tyle wiem" – powiedział tego dnia Dick Pound, były członek zarządu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, na łamach „USA Today". Zdaniem tego amerykańskiego dziennika, szczegóły przełożenia igrzysk prawdopodobnie na 2021 rok zostaną wypracowane w najbliższych czterech tygodniach. „To będzie się odbywać etapami. Przełożymy igrzyska, a potem zaczniemy sobie radzić ze wszystkimi konsekwencjami, które są ogromne" – dodał 78-letni Kanadyjczyk, który zasiada w MKOl od 1978 r.

JAK INFORMOWALIŚMY, TAKŻE W PONIEDZIAŁEK KOMITETY OLIMPIJSKIE KANADY I AUSTRALII OGŁOSIŁY, ŻE NIE WYŚLĄ SWOICH SPORTOWCÓW DO TOKIO, JEŚLI IGRZYSKA ODBĘDĄ SIĘ W PIERWOTNYM TERMINIE (24 LIPCA-9 SIERPNIA 2020). BA, WSTĘPNIE PODOBNE KROKI ZAPOWIEDZIAŁA TEŻ WIELKA BRYTANIA.

„Nawet jeśli pandemię da się złagodzić późnym latem, to ogromnych zakłóceń w procesie szkoleniowym, kontroli antydopingowej oraz systemie kwalifikacji olimpijskich nie da się w zadowalający sposób przezwyciężyć" – napisał w swoim oświadczeniu Komitet Olimpijski i Paraolimpijski Stanów Zjednoczonych (USOPC). Tu trzeba przypomnieć, że z jednej strony USA to najbardziej utytułowany kraj w historii nowożytnych igrzysk olimpijskich, a z drugiej: aż 50-70 proc. rocznych przychodów MKOl pochodzi ze sprzedaży praw telewizyjnych amerykańskiemu nadawcy, stacji NBC!

Wczoraj japońska gazeta „Sankei" potwierdziła te krążące od kilkudziesięciu godzin plotki, informując, że tamtejszy rząd negocjuje z MKOl, aby odroczyć igrzyska o rok. Mimo, że przesunięcie igrzysk byłoby ciosem dla Japonii, która zainwestowała ponad 12 mld dolarów w inwestycje (zagrożone są też ogromne kwoty dla sponsorów i nadawców), to – jak wykazał sondaż podany przez „Sankei" – ok. 70 proc. Japończyków uważa, że należy opóźnić te igrzyska. Koniec końców, MKOl przychylił się wreszcie do tego, co z tygodnia na tydzień stawało się coraz bardziej oczywiste... PES

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl 8a2be1961c

ŚRODA |25|03|2020|

NASZ DOM

Fot. Adobe Stock

WYBIERAMY DOM DLA NASZEGO SENIORA

CZYTAJ NA STR. 2-3

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

STR. 4-5

CO NOWEGO W KUCHNI

STR. 7

O SIEDLISKU WŚRÓD STARYCH DĘBÓW

STR. 8

eprasa.pl 8a2be1961c

WYBIERAMY DOM **DLA NASZEGO SENIORA**

TAKA DECYZJA NIGDY NIE JEST ŁATWA, ALE CZASEM — DLA DOBRA SAMEGO SENIORA — TRZEBA JĄ PODJĄĆ. JAKI DOM OPIEKI DLA BLISKIEJ OSOBY WYBRAĆ I CZYM SIĘ PRZY TYM WYBORZE KIEROWAĆ? POSTAWIĆ NA DOM PRYWATNY — CZY PLACÓWKĘ PAŃSTWOWĄ?

Jak pisze Atul Gawande w swojej książce „Śmiertelni. Medycyna i to, co najważniejsze", mieszkańcy domów seniora potrzebują przede wszystkim poczucia prywatności, poczucia wspólnoty, elastycznego rytmu i schematu dnia, a także możliwości kształtowania ciepłych relacji z otoczeniem. Pamiętajmy, że trafiają tam ludzie, którzy od dziesięcioleci wypracowali jakieś swoje przyzwyczajenia, upodobania, a nawet hobby. I trzeba zrozumieć, że nawet po przeprowadzce chcieliby mieć możliwość je kontynuować. Muszą mieć też niczym nieograniczone prawo do własnej prywatności i wolności decydowania o sobie. Absolutnie nie wolno zmuszać ich do zajęć, w czasie których źle się czują lub na które zwyczajnie nie mają ochoty.

Państwowe domy opieki, czyli inaczej domy pomocy społecznej (DPS) prowadzą samorządy. Pobyt w takim domu, szczególnie gdy renta lub emerytura pensjonariusza i dochody rodziny nie wystarczą na pokrycie pełnych kosztów — może nawet w 65 proc. dofinansować budżet miasta lub gminy. Ponieważ chętnych nie brak, problemem są kolejki, a te bywają na tyle długie, że nie każdy może aż tak długo czekać.

W takich sytuacjach alternatywą staje się ośrodek prywatny. Jak wybrać ten najlepszy?

Koszty

Cena to jedno z głównych kryteriów, które bierzemy po uwagę. A jednak nie radzę wybierać domu najtańszego — wyższa cena bardzo często oznacza lepiej wykwalifikowany personel opiekuńczo-pielęgnacyjny, lepsze wyposażenie domu czy po prostu liczniejsze grono opiekunów. Dlatego przed podjęciem decyzji sprawdźmy, jak proponowany koszt przekłada się na jakość opieki w wybranym domu. A najbardziej wiarygodne będą opinie osób, które same lub których bliscy w sprawdzanym domu przebywają.

Lokalizacja i dojazd

O tym też trzeba zawczasu pomyśleć, bo nasz senior z pewnością będzie wyczekiwał odwiedzin rodziny i dlatego optymalnym rozwiązaniem

Fot. Adobe Stock

NASZ DOM
GAZETA OLSZTYŃSKA
Wydawca: GRUPA WM Sp. z o.o.,ul. Tracka 5, 10-634 Olsztyn
Reklama: Jacek Warmiński | tel. 514 800 515, j.warminski@gazetaolsztynska.pl
Redakcja: Magdalena Maria Bukowiecka, tel. 502 499 520, m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

DOM SENIORA MAGNOLIA

Łaniewo koło Lidzbarka Warmińskiego

Położony jest z dala od miejskiego zgiełku, otoczony pięknem natury małej Łaniewskiej miejscowości koło Lidzbarka Warmińskiego w woj. warmińsko- mazurskim, Dom Seniora Magnolia to nowoczesny budynek, w pełni przystosowany do osób starszych, wymagających całodobowej opieki, a także osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych oraz stale leżących. Nie ma w nim barier architektonicznych, a za to każdy pensjonariusz znajdzie tu spokój, ciepło i rodzinną atmosferę.

Magnolia oferuje pobyt w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych z łazienką, TV i systemem przywoławczym. W pakiecie podstawowym zapewniamy też specjalistyczną prywatną opiekę medyczną, gabinet pomocy doraźnej, zabiegi fizjoterapeutyczne, rehabilitacyjne i odnowę biologiczną. Do dyspozycji naszych mieszkańców jest również salon, w którym każdy poczuje się jak w domu. Wygodne kanapy, fotele, TV i biblioteczka zachęcą do wypoczynku i rozmów przy herbacie, a strefa Wi-Fi pozwoli na stały kontakt z bliskimi. Okolica Domu jest wyjątkowo urokliwa i zaprasza do spędzania czasu również na łonie natury. Dodatkowo, nasz personel organizuje mieszkańcom czas wolny i aktywny wypoczynek z udziałem animatora zajęć oraz warsztaty ogrodnictwa na wolnym powietrzu. Realizujemy ponadto warsztaty i kursy wedle oczekiwań mieszkańców. Naszym lokatorom oferujemy też pakiet SPA: termy, kąpiele w solach mineralnych i jacuzzi. Do dyspozycji jest również fryzjer i kosmetyczka.

OFERTA

- Pobyty stałe, pobyty opiekuńczo-rehabilitacyjne krótko- i długoterminowe
- Całodobowa opieka osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym
- Profesjonalna opieka pielęgniarska
- Nadzór lekarza
- Wykwalifikowany zespół rehabilitantów i terapeutów
- Dostęp do lekarzy specjalistów
- Aktywny wypoczynek
- Wyżywienie dostosowane do zaleceń, konsultacja dietetyczna
- Opieka prywatna w domu.

tel. 794 457 530
607 634 296

39120otbr-A-P

eprasa.pl 8a2be1961c

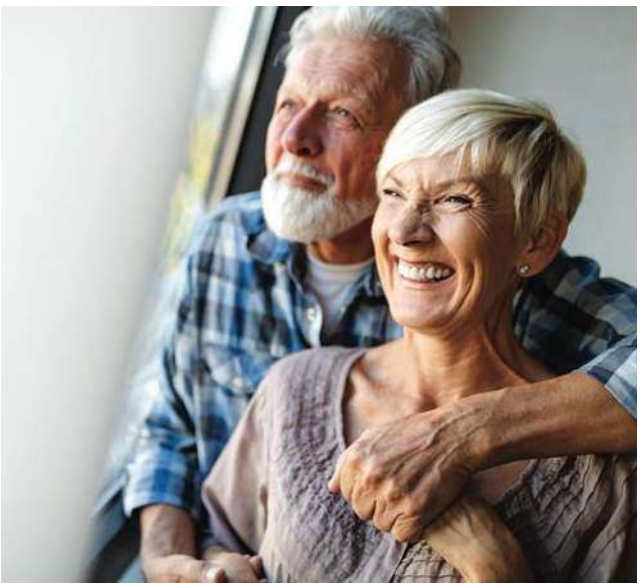

Fot. Adobe Stock

jest znalezienie domu, do którego dojazd nie będzie ani trwał długo, ani nie nastręczy żadnych innych problemów.

Wykwalifikowany personel

Ponieważ zdaniem kierownictwa domu cena pobytu często przekłada się na poziom wykwalifikowania personelu opiekuńczo-medycznego — sprawdźmy wcześniej, czy ten rzeczywiście wart jest swojej ceny. Ale prawda: liczba opiekunów w stosunku do liczby mieszkańców, kwalifikacje i przygotowanie, podejście do pacjenta, kontakt z rodziną — to niezwykle istotne czynniki. A wiadomo że im lepiej i więcej, tym będzie drożej. Niemniej jednak sprawdźmy wcześniej, czy w domu przez całą dobę dyżuruje wykwalifikowana pielęgniarka, jak często lekarz odwiedza podopiecznych. Ważne też, czy dom współpracuje z pobliską przychodnią i co się dzieje, gdy senior wymaga opieki szpitalnej.

Infrastruktura i warunki bytowe

Taki dom musi być przygotowany na konkretnego pensjonariusza, także takiego, który jest schorowany, ma problemy z poruszaniem się, a bywa, że jest niesamodzielny lub niepełnosprawny. A przecież musi przede wszystkim czuć się bezpiecznie i w miarę możliwości komfortowo. Czasem część mieszkańców domu seniora to wręcz osoby leżące: wtedy przede wszystkim trzeba sprawdzić, czy zapewniono im intensywniejszą opiekę.

Magdalena Maria Bukowiecka

WYBIERAMY DOM SENIORA — ELEMENTARZ

1. Zadbajmy o naszego seniora w sytuacji, gdy jego zdrowie ulegnie znacznemu pogorszeniu — przed podpisaniem umowy sprawdźmy, czy w takim przypadku dom nie wypowie umowy lub nie zażąda dodatkowych opłat.
2. Sprawdźmy, ile opiekunów i/lub pielęgniarek przypada w domu na każdego podopiecznego, czy ich liczba jest stała — czy zależy od stanu zdrowia podopiecznego i zwiększa się wraz z pogarszaniem jego zdrowia. Warto też sprawdzić, czy wszyscy mają odpowiednie kwalifikacje i popytać, jak się do seniorów odnoszą.
3. W przypadku wielu mieszkańców często konieczny jest dowóz choćby do przychodni lub kliniki na badania. Bywa, że do innego miasta. Sprawdźmy, czy dom seniora będzie za ten element opieki pobierał dodatkowe opłaty.
4. Bardzo często seniorzy wzbraniają się przed przeprowadzką do domu opieki w obawie, że ich życie, dotychczas wolne, swobodne, bez pośpiechu i konieczności wykonywania określonych zajęć o określonych godzinach — raptem zmieni się w kolonie, a wszystko odbywać się będzie wedle odgórnie ustalonego planu zajęć. Przed podpisaniem umowy warto zweryfikować, jak sytuacja w domu wygląda także pod tym względem.
5. Wielkość domu ma ogromne znaczenie. A wybór mamy właściwie od skrajności w skrajność: od rodzinnej placówki, zlokalizowanej w większej willi i sprawiającej wrażenie po prostu większego domu — po pensjonat na 100 albo i 200 osób...! Tę kwestię ustalamy w jednej z pierwszych rozmów z seniorem: jedni bowiem czują się w tłumie jak ryba w wodzie — inni potrzebują właśnie tej familiarnej atmosfery, ale też ciszy, spokoju i swobodnej prywatności.
6. Sprawdźmy, jakie kwoty dom przeznacza na wyżywienie. Zapytajmy wcześniej, czy dom dostosowuje posiłki do diety, której nasz senior może wymagać.
7. Zapytajmy, jak ośrodek organizuje czas wolny seniorów, zwiedźmy dom i sprawdźmy, czy wokół domu jest jakiś ogród lub tereny, gdzie można spacerować.
8. Sprawdźmy, czy w domu funkcjonuje klimatyzacja i czy spranie działa. Jeśli po wejściu do wnętrz czuć jakikolwiek nieprzyjemny zapach — miejmy się na baczności.
9. Czasem senior przyzwyczaił się do tej konkretnej szafki, podnóżka, fotela. Czasem posiada też psa, kota lub inne zwierzę domowe: sprawdźmy, czy istnieje możliwość, by zwierzę lub jakieś meble zabrać do domu opieki ze sobą.
10. Koniecznie sprawdźmy, czy dom seniora posiada zezwolenie wojewody na jego prowadzenie. Bez względu na wielkość ośrodka, sprawdźmy też wcześniej jak rzetelnie prowadzi dokumentację.

REKLAMA

21620otbr-a -K

eprasa.pl 8a2be1961c

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

1 IPPON BARCZA SP. Z O.O.
Osiedle AURORA
ul. Barcza
mieszkania od 34 do 99 mkw.
apartamenty od 50 do 94 mkw.

2 ANGO DEVELOPMENT W OLSZTYNIE
Nowy Bartąg
mieszkania od 29 do 93 mkw.

3 ROMBUD WPB SP. Z O.O.
a Wrzosowe Ogrody, ul. Zamenhofa 12c mieszkania 94 mkw. i 12d - 62 mkw.
b Klonowa Aleja, ul. Limanowskiego mieszkania od 58 do 100 mkw.
c Villa Garden ul. Jagiellończyka mieszkania od 60 do 95mkw.

4 GRUPA DEVELOPERSKA MAK-DOM HOLDING S.A.
Na Skarpie, ul. 15 Dywizji/Artyleryjska
mieszkania od 36 do 67 mkw.

5 NOWE ZATORZE INWESTYCJE SP. Z O.O.
Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej (vis a vis Agapitu)
Mieszkania: od 26 do 120 mkw.

6 IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP. Z O.O.
a Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka mieszkania od 47 do 71 mkw.
b Olimpijskie Ogrody, ul. Bydgoska/Oficerska (teren po OSW) mieszkania od 43 do 67 mkw.
c Apartamenty Ukiel, ul. Bałtycka mieszkania od 25 do 92 mkw.

7 AZ-BUD STANISŁAW ANDRZEJ ZABOROWSKI, ZDZISŁAW CECHOWSKI SPÓŁKA CYWILNA
LEŚNA OAZA
ul. Marii Zientary-Malewskiej 57
mieszkania od od 39 mkw. do 73 mkw.

8 P.B.O. EKOBUD SP. Z O.O.
a Osiedle Sady, ul. Nowaka mieszkania od 54 do 70,88 mkw.
b Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna mieszkania od 40 do 70 mkw.
c Budynek mieszkalny wielorodzinny z garażem podziemnym, ul. Kasprzaka W Olsztynie, mieszkania od 40 do 80 mkw.

9 PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAS-BUD SPÓŁKA JAWNA
a Osiedle Ruś - domki jednorodzinne powierzchnie od 170 do 216,98 mkw.
b Leśny Zakątek, ul. Wilczyńskiego (Pieczewo) mieszkania 94 mkw.
c Grand House, ul. Niepodległości mieszkania od 71 do 125 mkw. i lokale usługowe ok. 179 – 225 mkw.
d domek Różnowo pow. ok. 195 mkw.

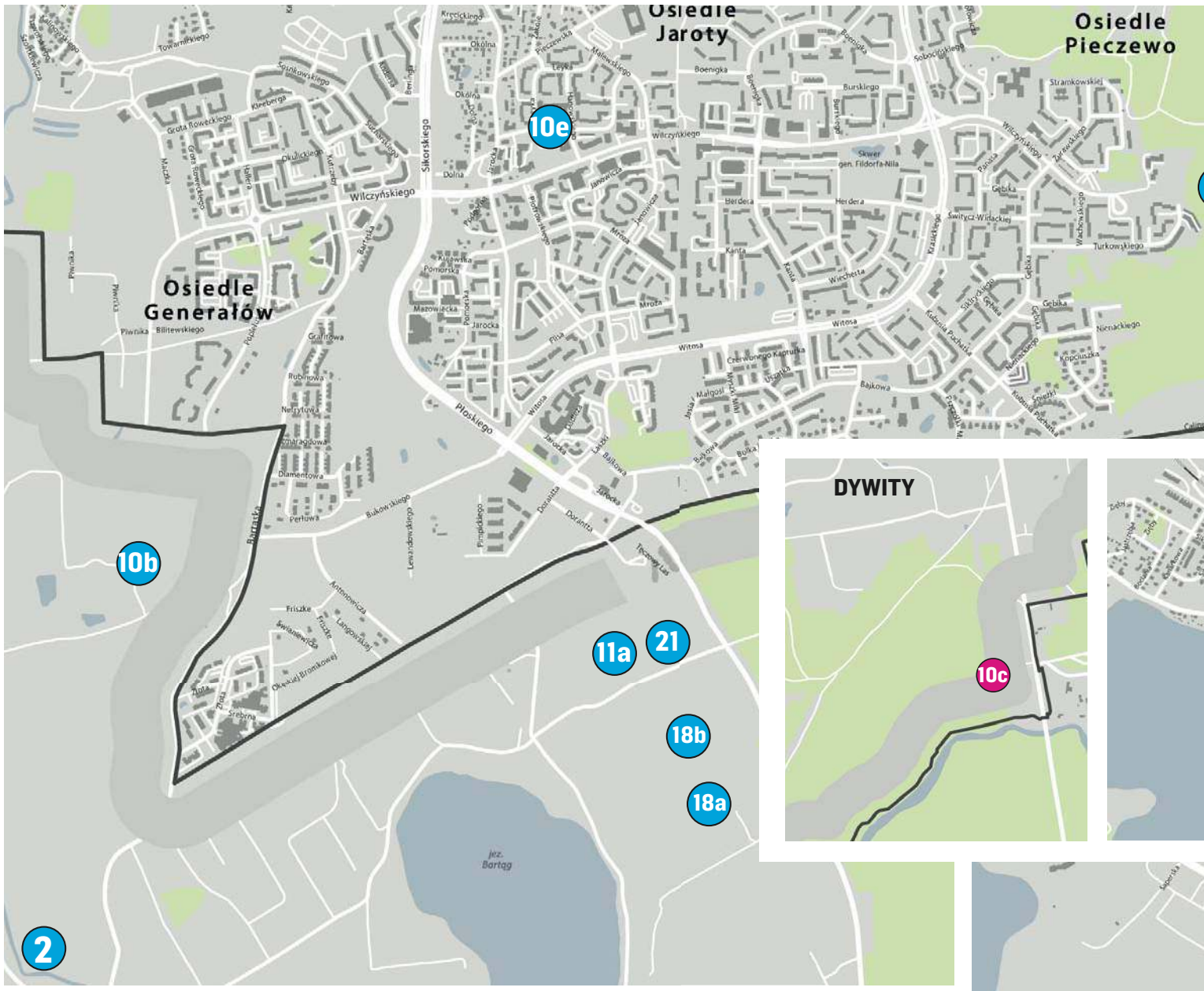

eprasa.pl 8a2be1961c

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

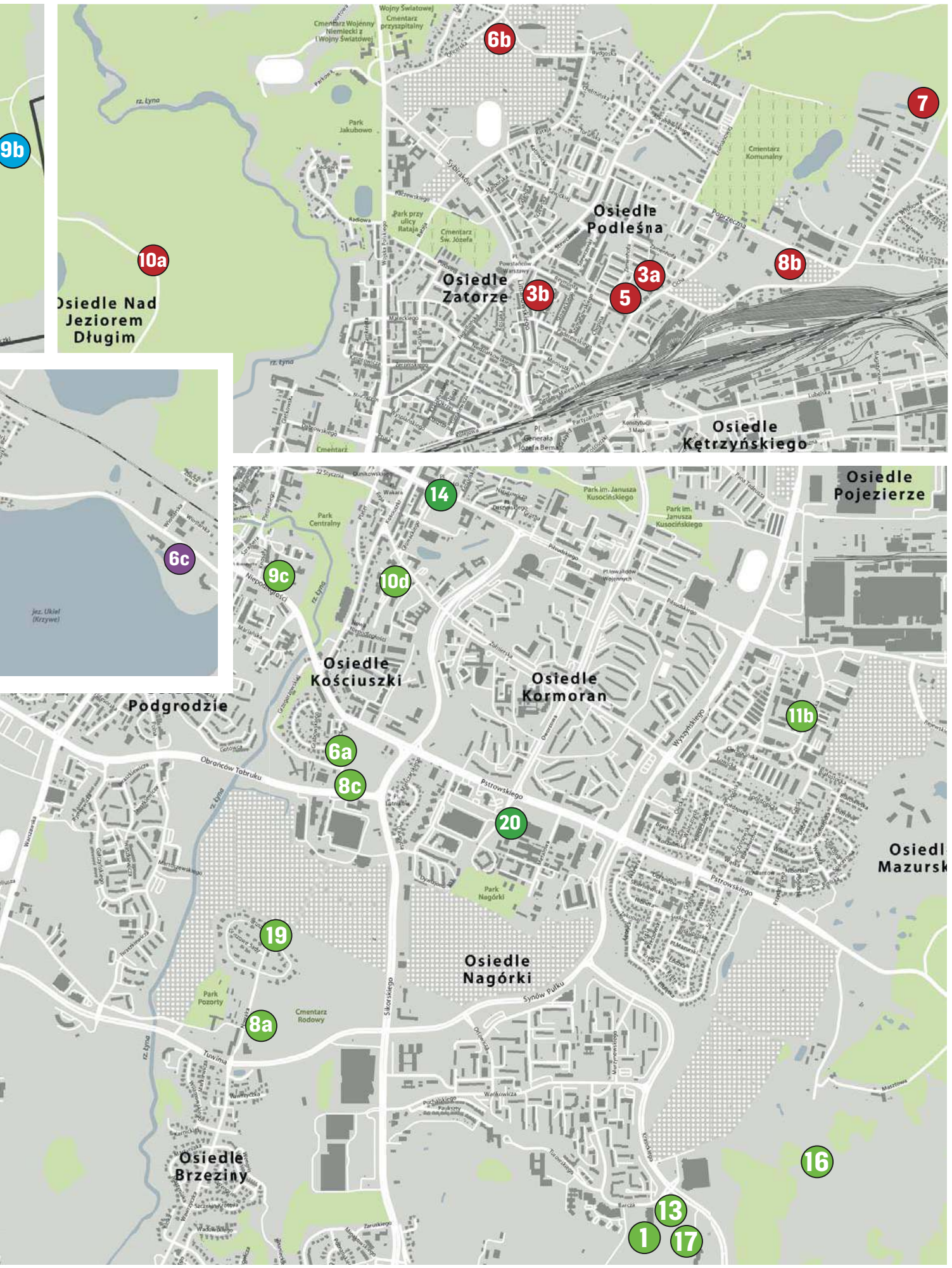

10 ARBET

- a Osiedle Leśna
  II etap ul. Leśna – budynek A i B – 100 mieszkań – mieszkania od 45 do 200 mkw.
- b Osiedle Bartąg ul. Bartąska - budynek B11, B12, B13, B14 – 215 mieszkań – mieszkania od 27 do 70 mkw.
- c Osiedle Sterowców ul. płk. Franciszka Hynka mieszkania – bu dynek S7, S8, S9, S10, S11 – 300 mieszkań – od 32 do 74 mkw.
- d ZM Żołnierska ul. Żołnierska – budynek Z1 i Z2 – 210 mieszkań – mieszkania od 39 do 60 mkw.
- e LUNA HOUSE ul. Wilczyńskiego /Jaroszyka – 77 mieszkań – mieszkania od 43 do 56 mkw.

11 NOVDOM

- a Osiedle Morena 2
  ul. Morenowa w Bartągu
  mieszkania od 55 do 82 mkw.
- b Fregata Park
  ul. Augustowska
  mieszkania od 55 do 93 mkw.

12 NATURE ART STAWIGUDA SP Z.O.O.

Nowa Stawiguda, ul. Ceglana/Olsztyńska.
Domy w zabudowie szeregowej 135 mkw.
z działkami o powierzchni od 200 do 350 mkw.

13 T.J. DEVELOPMENT

Citi Park
ul. Krasickiego, budynki B i C
mieszkania od 36 do 69 mkw.

14 WARMIA INVESTMENT SP. Z O.O.

CENTAURUS mieszkania i apartamenty
Śródmieście, Al. marsz. Józefa Piłsudskiego 36.

15 SIELSKA SP. Z O.O. S K

Ukiel Park
ul. Sielska 12A
Apartamenty pow. od 30 do 90 mkw.

16 PIECZEWO SP. Z O.O.

Osiedle Premium
ul. M.Dądrowskiej 11 na byłym poligonie za Cerrefourem, mieszkania od 40 do 77 mkw.

17 BUDLEX SP. Z O.O.

Osiedle Libero
ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą LO5)
mieszkania od 26 do 101 mkw.

18 GRUPA BRAWO SP. Z O.O.

Osiedle Orzechowa
ul. Orzechowa w Bartągu

- a I etap - domy w zabudowie bliźniaczej, pow. 128,54 mkw.
- b II etap- domy wolnostojące od 116 mkw.

19 PM DEVELOPMENT

Gruszowe Sady, ul. Nowaka, II etap,
mieszkania od 36 do 70 mkw.

20 T.J.M DEVELOPMENT

VILLA NOVA, ul. Pstrowskiego 18
mieszkania od: 31,30 do 74,36 mkw

21 POLNORD SA

Osiedle Tęczowy Las II, Bartąg k. Olsztyna
mieszkania od 71 do 105 mkw.

eprasa.pl 8a2be1961c

Przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania w województwie warmińsko-mazurskim w 2018 r.

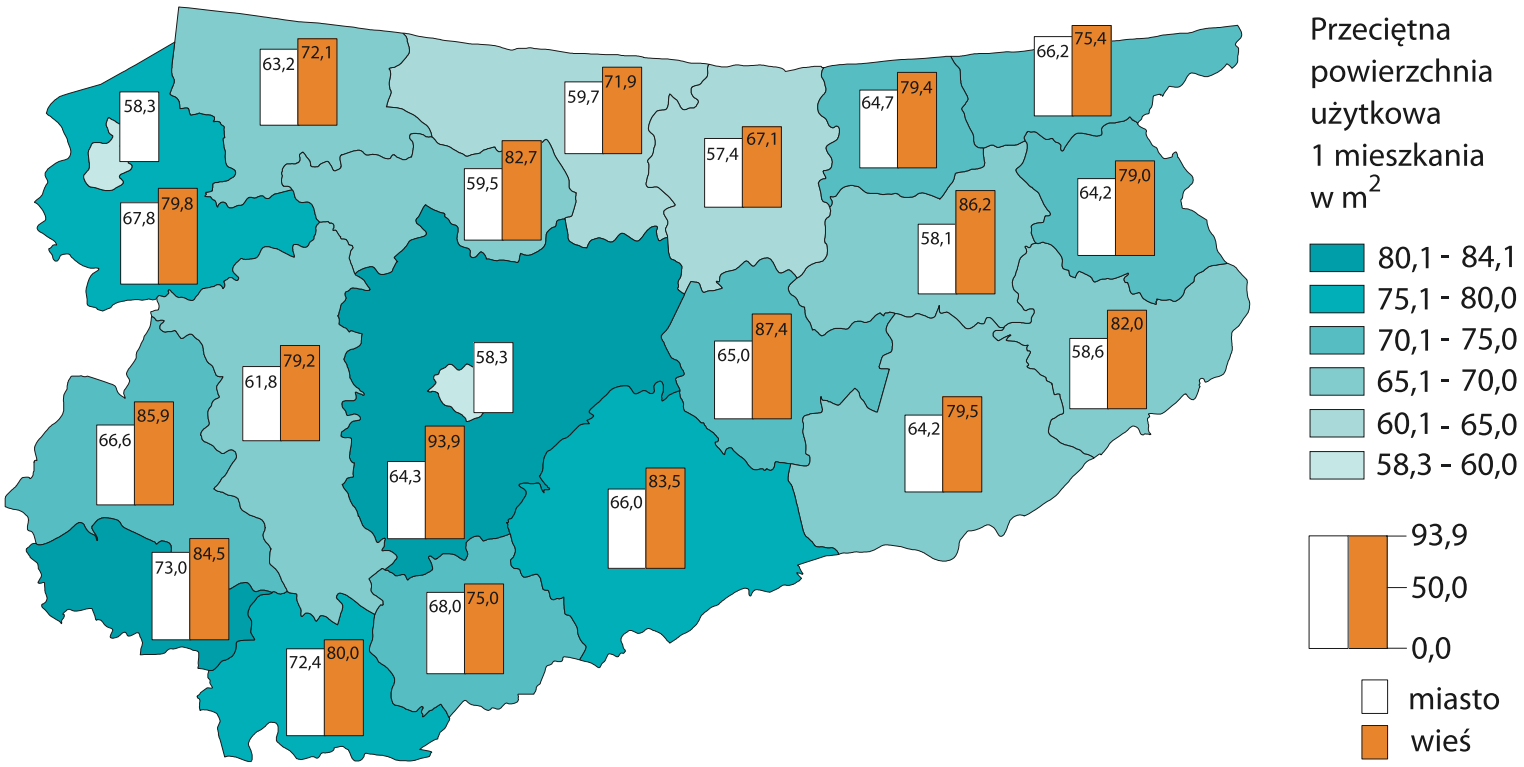

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

REKLAMA

• AUTOMATYKA
• BRAMY
• DRZWI
• OGRODZENIA
• SZLABANY

DANY
Rok założenia 1992

Nice WIŚNIOWSKI CAME

OLSZTYN
ul. Kołobrzeska 50
tel. 89 534 41 00
tel. 89 535 32 42
www.danysc.pl
handel@danysc.com.pl
Sklep internetowy:
www.sklep.danysc.pl

145819otbr-a-M

Biuro nieruchomości New House działa, choć inaczej

W dobie walki z epidemią część firm nie funkcjonuje, ale wiele innych po prostu zmieniło styl pracy. Tak, żeby dbać o bezpieczeństwo klientów oraz własne – i słusznie! Biuro nieruchomości New House obrało właśnie taką, dostosowaną do nowej sytuacji formę.

Z troski o bezpieczeństwo nasze i naszych klientów w najbliższym czasie nie zastaniecie nas w biurze – wyjaśnia właściciel New House, Łukasz Wróbel. - Nadal jednak możecie z nami załatwiać swoje interesy. Przy elastycznym podejściu obu stron niemal wszystkie sprawy można przeprowadzić online lub za pomocą telefonów. Doradzamy, prezentujemy nieruchomości, odpowiadamy na pytania naszych klientów, przyjmujemy oferty. Zdalna obsługa przebiega u nas bardzo sprawnie. Wykorzystujemy wszystkie kanały do kontaktu. Nasi pośrednicy są dostępni pod telefonami i mailowo.

Jak wyjaśnia właściciel, możliwe jest również umówienie się na prezentację nieruchomości, na przykład wyjazd osobnymi autami na działkę poza miastem. Każdy przypadek rozważany jest indywidualnie i z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa.

Łukasz Wróbel przypomina - Pamiętajcie o częstym myciu rąk, a jeśli możecie to przyłączcie się z nami do akcji #zostańwdomu. Oglądajcie seriale, pijcie ciepłą herbatę i dbajcie o swoją odporność. Jednak, co najważniejsze, polecamy spokój i korzystanie z przymusowego wolnego! Mamy teraz czas na nadrobienie wszystkiego, na co nigdy nie było czasu.

Do załatwiania spraw z New House prosimy o kontakt z pośrednikami:

- **Łukasz Wróbel 664-031-061 lukasz@newhouse.co**
- **Marlena Dziczek 797-480-150 marlena@newhouse.co**
- **Beata Saczuka 606-924-843 beata@newhouse.co**
- **Hubert Kałaska 602-490-891 hubert@newhouse.co**
- **Anna Wojdyło 668-744-173 ania@newhouse.co**
- **Aleksandra Kicka 512-337-881 ola@newhouse.co**
- **Kamila Tymińska 691-296-003 kamila@newhouse.co**

NEW HOUSE nieruchomości

376200TBR-A -K

eprasa.pl 8a2be1961c

CO NOWEGO W KUCHNI?

KOLOR ZACZYNA DOMINOWAĆ W KUCHNI. CHOCIAŻ NIE BŁYSZCZY JUŻ NA FRONTACH, NIE SPOSÓB NIE ZAUWAŻYĆ, ŻE UDAŁO MU SIĘ ZDETRONIZOWAĆ WSZECHOBECNĄ BIEL. MODNA ZABUDOWA KUCHENNA JEST NASYCONA KOLORAMI W MATOWEJ STRUKTURZE I OZDOBIONA ELEMENTAMI CZARNEGO METALU LUB POŁYSKUJĄCEGO ZŁOTA.

Kuchnia skutecznie opierała się zmianom prognozowanym przez trendsetterów, ponieważ polubiliśmy uniwersalną biel, wprowadzającą do wnętrz świeżość i ład aranżacyjny. Nadszedł jednak czas na odważną zmianę jej wizerunku, do czego zachęcają producenci mebli kuchennych, tacy jak Spółka Meblowa KAM z Milejewa. W najnowszych kolekcjach zaprezentowanych podczas targów Meble Polska zaskoczyła nowymi kolorami i efektownymi dodatkami. Czas na „kuchenne rewolucje"!

Fot. KAM

W kuchni rządzi kolor

Granat coraz bardziej zyskuje na popularności, zaskakując ciekawymi wariacjami kolorystycznymi. Będzie dominował w tym sezonie obok głęboko nasyconej czerni, butelkowej zieleni czy ogłoszonego kolorem roku 2020 Classic Blue. Wachlarz odważnych i intensywnych barw nie powinien być zaskoczeniem. To mocny trend, który pojawił się w kontrze do zbyt długiej dominacji wszechobecnej bieli. Nastał czas kolorów, zwłaszcza tych w ciemnym wybarwieniu, kojarzących się z elegancją i wyszukanym designem.

Niespodzianką może być jednak subtelny róż. Różowe są już nie tylko kolory tkanin w meblach tapicerowanych, ale również fronty kuchenne. To ukłon w stronę powracającego do kuchni pełnego blichtru i szykownego stylu art deco. Kuchenna zabudowa meblowa z frontami w kolorze brudnego różu to przepis na niebanalne wnętrze, które zachwyci wysmakowanym designer, a przy okazji poprawi humor.

Fot. KAM

Pora zapomnieć o połysku

Jeszcze do niedawna głównie błyszczały, obecnie fronty urzekają głęboko matową powierzchnią. Pora zapomnieć nie tylko o wysokim połysku, ale również kompromisowym półmacie. Najmodniejszym obecnie wykończeniem jest supermat. Intensywna kolorystyka frontów rekompensuje brak połysku, a matowa struktura prezentuje się prestiżowo. Fronty nie tylko atrakcyjnie wyglądają, ale są praktyczne. To zasługa nowoczesnych technologii wykańczania powierzchni, dzięki którym nie pozostają na nich odciski palców. To duże ułatwienie dla użytkowników mebli kuchennych, zwłaszcza w przypadku bezuchwytowych systemów otwierania szafek — gdy naciśniemy dłonią na front.

Gorączka złota i metalu

Ten sezon we wnętrzach kuchennych będzie należał do metalu i złota. To najmodniejsze dodatki w kuchennym arsenale wzorniczym. Metal w czarnym wybarwieniu z aranżacji w stylistyce loftowej został zaadaptowany również do kuchni w mniej industrialnych stylach. To niezwykle modny akcent, który dodaje zabudowie meblowej energii i bardziej nowoczesnego charakteru. Metalowe są regały i ramy otwartych półek, ale również nogi stołów, krzeseł i hokerów. Tak, powróciły one w wielkim stylu do kuchni, zachwycając lekką formą i stanowiąc efektowny dodatek do wyspy czy półwyspu kuchennego.

Jeżeli chcemy uzyskać bardziej wysmakowany efekt, pomyślmy o dodatkach w kolorze złota. Dzięki nim kuchnia rozbłyśnie i nabierze blasku. Złote uchwyty, elementy dekoracyjne, włączniki, baterie czy nawet bardziej zjawiskowa obudowa sprzętów AGD podkreślą urodę mebli w delikatnych pastelach, takich jak modny róż. Połyskujące złote elementy będą również ciekawym, przyciągającym wzrok dodatkiem do matowych powierzchni. Nadadzą aranżacji szlachetności i stylu.

Nowy wizerunek popularnych dekorów

Na liście rekomendacji wzorniczych, jaką można opracować na podstawie nowych kolekcji zaprezentowanych podczas targów meblowych w Poznaniu, ważną pozycję zajmują dekory inspirowane betonem. To wzór, który od kilku sezonów cieszy się ogromną popularnością w aranżacji wnętrz, teraz jednak zyskał bardziej subtelne oblicze. Dekory inspirowane „spływającym betonem", dalekie są od wizerunku odciśniętego szalunku, do jakiego przywykliśmy. Zachowując surowy urok betonu, są jednocześnie bardziej stonowane i delikatne. Będę one doskonałym kontrapunktem dla nieustannie modnego, ponadczasowego rysunku drewna. Jednak i ono zostało poddane odświeżającemu liftingowi wizerunkowemu. W rodzinie dekorów drewna można zaobserwować wpływ modnej stylistyki industrialnej, która sprawia, że są bardziej surowe, jak unikatowy dekor dąb Halifax cynowany. Dzięki strukturze 3D wydaje się obrobionym ręcznie drewnem, oddziałując na zmysł wzroku i dotyku. Nawet w takim wydaniu nada jednak wnętrzu przytulności.

oprac. mmb

REKLAMA

Granity - Marmury ZENON SOWIŃSKI
• schody zewnętrzne i wewnętrzne
• blaty kuchenne i łazienkowe
• parapety
NAGROBKI
Olsztyn, ul. M. Zientary-Malewskiej 47
Otwarte od 7.00 do 18.00
e-mail: zenonsowinski@gmail.com
kom. 602-268-149, 505 062 508

41220otbr-b-M

eprasa.pl 8a2be1961c

O SIEDLISKU WŚRÓD STARYCH DĘBÓW

— TO HISTORIA PRAWDZIWA. ALE I NADZIEJA NA PRZYSZŁOŚĆ. BO PEREŁKI DAWNEJ ARCHITEKTURY WARMII I MAZUR WARTO ZACHOWYWAĆ. SĄ BARDZO CENNE — MÓWI TOMASZ LELLA, ARCHITEKT Z OLSZTYNA, WŁAŚCICIEL STUDIA „PANTEL".

Fot. Studio „Pantel"

— Z czego wynikała fascynacja dawnych architektów Warmii i Mazur i gdzie można oglądać te świadectwa?

— Opowiem historię jednego domu na Warmii... A może wielu domów...? Pojechałem kiedyś z moim dobrym przyjacielem obejrzeć siedlisko, które w posiadaniu jego warmińskiej rodziny było od dawna. Jechaliśmy parę kilometrów przez las i nagle wjechaliśmy na polanę ze starymi dębami. Siedlisko zlokalizowane było właśnie pomiędzy nimi. Składało się z trzech budynków — tak, że razem tworzyły jakby kształt litery C. Wszystkie były z czerwonej cegły, pokryte dachówką holenderką i jeszcze w bardzo dobrym stanie. Dom mieszkalny miał kamień węgielny z datą 1918 r. Do tego dobrze zachowana stodoła i obok obora.

— I jakie były pana skojarzenia z dawnym architektem, majstrem, który to siedlisko zaprojektował?

— Przyjaciel po krótkiej „inspekcji" budynków powiedział: a teraz pokażę ci coś jeszcze. Poszliśmy na wzgórze, przed którym zlokalizowane było to siedlisko, i stanęliśmy w promieniach zachodzącego słońca. Naszym oczom, a byłem tam pierwszy raz, ukazała się w całej krasie rzeka Wadąg. Jej meandry wiły się pośród drzew aż za horyzont.

— To tutaj się wychowałem jako dziecko — powiedział mój przyjaciel. — A w tej rzece się kąpaliśmy. Nawet któregoś roku o mało co nie doszło do wypadku, bo naszą małą koleżankę porwał prąd. A tu pod drzewem nawet postawiliśmy sobie chatkę — żeby mieć piękny widok .

— A zastanawiał się pan wtedy, dlaczego dom nie został postawiony na tym wzgórzu z malowniczym widokiem?

— Zdecydowały względy pragmatyczne. Na wzgórzu wieją bowiem silne wiatry, a zimą są zawieje i zamiecie. Zatem architekt z przeszłości wybrał miejsce osłonięte od wiatru. Wynikało to ze względów praktycznych i była to wiedza przekazywana przez pokolenia...

— I jakie były dalsze losy tego siedliska — świadka historii Warmii?

— Teraz to siedlisko zostało sprzedane.

— Czy zaczerpnął pan coś z tego miejsca?

— Tak, zrobiłem projekt dla nowego inwestora z wykorzystaniem wszystkich starych elementów: cegieł, belek, dachówek... I mam nadzieję, że projekt w takim kształcie i formie zostanie zrealizowany. Takie perełki architektury warto bowiem zachowywać. Na szczęście obecny właściciel odbudowuje siedlisko w tym samym klimacie. To cenne.

Fot. Studio „Pantel"

REKLAMA

192119otbr-a -0

eprasa.pl 8a2be1961c

Dodatek bezpłatny nr 3
(357) marzec 2020 r.

rolnicze abc

ISSN 1230-882X

Fot. pixabay

UWAGA: KORONAWIRUS!

Produkty żywnościowe, których dostawa do placówek oświatowych w ramach „Programu dla szkół" została wstrzymana, można przekazywać organizacjom pożytku publicznego, szpitalom lub służbom mundurowym.

– Żywności nam nie zabraknie. Ale trzeba pamiętać też o tym, w szczególności w trudnych czasach, aby nie doprowadzać do jej marnowania. Koronawirus rodzi bardzo wiele problemów. Najważniejsze jest oczywiście zdrowie. Są jednak inne pilne sprawy, które należy rozwiązać. I robimy to po kolei. Poleciłem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa opracowanie wytycznych dotyczących „Programu dla szkół" – powiedział minister Jan Krzysztof Ardanowski.

Dotyczy to, finansowanego ze środków UE, mechanizmu „Program dla szkół" w roku szkolnym 2019/2020. W związku z zamknięciem placówek edukacyjnych, z powodu pandemii „COVID-19", nie są odbierane dostarczane do tej pory produkty takie jak: świeże owoce i warzywa oraz soki, przeciery owocowe, a także produkty mleczne. Ciągłość realizacji programu została przerwana z powodu ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego na terenie całego kraju. Zaistniała sytuacja jest konsekwencją środka podjętego w interesie publicznym i jest przypadkiem „siły wyższej", dlatego ARiMR przygotowała wytyczne dla zatwierdzonych dostawców i szkół.

– Opublikowane wytyczne dotyczą sposobów postępowania. Najważniejszy jest zdrowy rozsądek, który nakazuje zwracać uwagę przede wszystkim na to, aby żywność nie była marnowana. Podejmujemy takie działania, które do tego nie dopuszczą i w miarę możliwości kierujemy tę żywność do potrzebujących – podkreśla minister Ardanowski.

opr. bar, mat. MRiRW

eprasa.pl 8a2be1961c

MARZEC 2020
rolnicze abc

Ploniarka zbożówka Osciinella frit L. zagrożeniem zbóż i kukurydzy

Ploniarka zbożówka jest szkodnikiem, który może atakować wszystkie gatunki zbóż, lecz szczególnie groźny może być dla owsa, jęczmienia zarówno jarego jak i ozimego oraz kukurydzy.

Szkodnik ten znany jest od bardzo dawna. W latach 90 – tych ubiegłego wieku uszkodzenia wywoływane przez ploniarkę dotyczyły czasami nawet 70 procent roślin. W ostatnich latach zauważono zmienną jej szkodliwość. Podaje się , że średnie straty wywołane żerowaniem larw ploniarki w kukurydzy w Polsce wynoszą około 10 procent. Chociaż lokalnie mogą występować silniejsze uszkodzenia, wywołujące jeszcze większe straty.

Jak zatem wygląda ploniarka zbożówka?

Postać dorosła jest małą około 2mm długości, czarną, błyszczącą muchówką o czerwonych oczach i żółtych odnóżach. Posiada jedną parę błoniastych skrzydeł, które mają tęczowy połysk. Druga para jest zredukowana i występuje w postaci mało widocznych wypustek zwanych przezmiankami.

Postać dorosła ploniarki zbożówki

Larwa ma kształt cylindryczny, smukły i dorasta do 4 mm. Ważna cechą diagnostyczną jest brak odnóży i wyraźnie zaznaczonej puszki głowowej. W początkowym okresie ma barwę białą a wraz z upływem czasu i żerowaniem przybiera kolor żółto-zielony. Na końcu ciała larwy bardzo dobrze widoczne są dwie małe brodawki.

Larwy ploniarki zbożówki

Poczwarka typu bobówka przypomina swoim wyglądem baryłkę, ma długość około 3mm, barwę brązową.

Jak przebiega rozwój ploniarki zbożówki ?

Ta maleńka muchówka rozwija trzy, a w ostatnich latach nawet 4 pokolenia w ciągu roku. Postacią zimująca są larwy trzeciego lub czwartego pokolenia, które żerowały wewnątrz roślin zbóż ozimych, samosiewach lub też różnych gatunkach traw. Wiosną, przy temperaturze 12°C larwy uaktywniają się i po krótkim żerowaniu przepoczwarczają. Dorosłe muchówki pojawiają się najczęściej na przełomie kwietnia i maja, zasiedlając kwitnącą w tym okresie rzodkiew świrzepę. Żer ten ma dla nich bardzo duże znaczenie ponieważ osiągają tam dojrzałość płciową. Analizując przebieg pogody podczas tegorocznej zimy i początek wiosny pojaw postaci dorosłych ploniarki zbożówki w tym roku może być dużo wcześniejszy.

Dojrzałe samice po kopulacji składają jaja, które umieszczają pojedynczo u podstawy roślin, na koleoptylach lub wzdłuż nerwu głównego liścia roślin zbożowych, najczęściej w części nasadowej lub na pochwie liściowej, a w późniejszych okresach na kukurydzy. Najwięcej jaj samice składają na roślinach będących w fazie 2-4 liści. W optymalnych warunkach larwa pojawia się po 10 dniach, chociaż w niektórych przypadkach czas jest znacznie krótszy i wynosi 2-4 dni. W bardzo szybkim czasie wgryza się pod pochwę liściową, gdzie żeruje od 15 do 30 dni. Dojrzała larwa zaprzestaje żerować i przechodzi w stadium poczwarki. Muchówki drugiego pokolenia pojawiają się najczęściej na początku czerwca. Samice tego pokolenia składają jaja na dolnych liściach pędów bocznych, na liściach górnych, plewach i plewkach. Pojawiające się larwy uszkadzają liście sercowe bocznych pędów, żerują w dokłosiu, kłosach oraz na ziarniakach do czasu dojrzałości woskowej. Pierwsze osobniki dorosłe trzeciego pokolenia obserwuje się w połowie sierpnia, lecz ich wyloty wydłużone są w czasie i trwają do końca września. Natomiast samice tego pokolenia składają jaja na trawach, samosiewach zbóż lub wcześnie wysianych zbożach ozimych, gdzie wylęgłe larwy żerują i zimują.

Fot. P. Bereś

Postać dorosła ploniarki zbożówki

Larwy ploniarki zbożówki

Jakie szkody wyrządza ploniarka zbożówka?

Jesienią (larwy trzeciego/czwartego pokolenia) i wiosną (larwy pierwszego pokolenia) larwy niszczą nasadę liścia sercowego i stożek wzrostu roślin zbożowych. Rośliny broniąc się wytwarzają pędy boczne i nadmiernie się krzewią, a w konsekwencji słabo plonują. Liść sercowy jest pożółkły i bardzo łatwo można go wyciągnąć z pochwy. Rośliny silnie rozkrzewione mogą nie wytwarzać pędów generatywnych lub wydają słabe kłosy. W niektórych przypadkach, dotyczy to przede wszystkim roślin w fazie 1-3 liści, dochodzi do zamierania całych roślin. Larwy drugiego pokolenia żerują na dokłosiu i kłosie. Skutkiem żerowanie na dokłosiu jest uniemożliwienie wykłaszania się roślin, kłos pozostaje w pochwie Bardzo często larwy uszkadzają pojedyncze kłoski, gdzie niszczą zawiązujące się ziarniaki. Natomiast, żer larwy po wykłoszeniu, doprowadza do usychania dokłosia, skutkujące bardzo łatwym wyciągnięciem z pochwy i zbieleniem kłosa. Na plantacjach kukurydzy pierwsze nalatujące muchówki pojawiają się w kwietniu. Wzmożone loty obserwowane są w okresie kiedy kukurydza jest w fazie 1-2 liści właściwych. Najbardziej atrakcyjne dla samic ploniarki są rośliny z rozwijającymi się liścieniami lub posiadające 1 liść właściwy. Wtedy jajeczka składane są na koleoptylach i zawiązkach łodyg. Jeżeli nalot ploniarki jest nieco spóźniony to jaja składane są pomiędzy 2-3 liściem oraz na dolnych powierzchniach blaszek liściowych położonych najniżej. Wylegające się larwy wgryzają się do wnętrza roślin i wędrują do zawiązków najmłodszych liści, które uszkadzają. Znacznie większa szkodliwość larw występuje, gdy uszkadzają zawiązki blaszek liściowych, które są zbite, trudno się rozwierają a liście są poszarpane. W przypadku, gdy larwa uszkodzi stożek wzrostu, roślina wytwarza pędy boczne, które nie zawiązują kol i karłowacieje. Natomiast w przypadku gdy larwa zniszczy całkowicie stożek wzrostu roślina ginie. Okres żerowania larw pierwszego pokolenia jest różny, ale może trwać nawet około 5 tygodni. To właśnie larwy pierwszego pokolenia ploniarki zbożówki są bardzo groźne dla kukurydzy.

W jaki sposób ograniczyć skutki żerowania ploniarki zbożówki?

Najważniejsza jest profilaktyka. Bardzo ważnym aspektem jest utrzymanie roślin w bardzo dobrej kondycji, która jest podstawą zwiększenia ich tolerancji na uszkodzenia. W działaniach tych należy zwrócić uwagę na zakup kwalifikowanego materiału nasiennego, zbilansowane nawożenie, odpowiedni termin siewu i zabiegów agrotechnicznych, dobór odpowiednich odmian zbóż mniej podatnych na uszkodzenia, zboża ozime siać możliwie najpóźniej, a zboża jare możliwie najwcześniej, aby do momentu pojawu szkodnika wiosną, przeszły krytyczny okres rozwoju, bardzo wrażliwy na uszkodzenia, zbilansowanie nawożenie. Szczególne ważne jest również stanowisko pod zasiewy. W przypadku kukurydzy i zbóż jarych bardzo ważna jest izolacja od zbóż ozimych, zwłaszcza tam, gdzie w poprzednim roku występowała ploniarka.

Próg ekonomicznej szkodliwości:

Kukurydza - 1 larwa na 1 roślinę lub uszkodzenie 15% roślin w roku poprzednim

Zboża - 6 larw na 100 roślin w fazie krzewienia roślin, do fazy 4 liścia 1 larwa na roślinę oraz uszkodzenie 15% roślin.

Zwalczanie chemiczne – nalot muchówek na plantację kontrolujemy za pomocą żółtych naczyń. Zabiegi stosujemy tylko i wyłącznie wtedy, gdy przekroczonony został próg ekonomicznej szkodliwości i środkami zarejestrowanymi. Bardzo ważnym zabiegiem zabezpieczającym przed żerowaniem larw jest zaprawianie materiału nasiennego.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bozena.kordan@uwm.edu.pl

eprasa.pl 8a2be1961c

BIG milk AGRO

MIESZANKI SPECJALNE

NOWOŚĆ
TYLKO NA BIG-AGRO.PL

DOSKONAŁE MIESZANKI TRAW I MOTYLKOWYCH NA MOZAIKI I SŁABE GLEBY! EXTRA ODPORNOŚĆ NA SUSZĘ!

KUKURYDZA NASIONA

POLECAMY:
CODIESE
BARULA
MAS21E
SM Piast
SM Ameca
Surprime

Wybitne odmiany na słabe gleby i suszę

GRATIS CZAPKA LUB DESZCZOMIERZ
przy zakupie minimum 10 j.s. nasion kukurydzy

LUCERNA

Wybitne odmiany:
Barenbrug YELLOW JACKET - Sanditi, Asmara (nasiona zaprawiane), Perfecta, Legend i inne

MIESZANKI TRAW

BARENBRUG MILKWAY

FACHOWE DORADZTWO W OPTYMALNYM DOBORZE MIESZANEK PASTEWNYCH POD TWOJE POTRZEBY!
Wypełnij ankietę online na stronie www.big-agro.pl/ankieta

TOP PRODUKTY

POLSKA FIRMA

- Szeroka oferta nawozów dolistnych i preparatów. Adiuwant Silver leaf - tylko u nas
- Siatki, folie kiszonkarskie, flizy - okrywy do bel, siatki ochronne na pryzmy
- Pasze, suplementy TRANS-FEED. Specjalistyczne, efektywne naturalne lizawki - tylko u nas!
- Zbiorniki na olej napędowy, RSM, AdBlue, wodę i inne płyny - KINGSPAN
- Agregaty do podsiewu GUTTLER, wały pryzmatyczne, głębosze łąkowe
- Podsiew łąk, siew traw i lucern, usługi rolnicze, sianokiszonka w belach

BIG-AGRO.PL
Internetowy sklep rolniczy

NISKIE CENY
SZYBKA I DARMOWA DOSTAWA WIĘKSZOŚCI PRODUKTÓW W CAŁEJ POLSCE

ZAMÓWIENIA
- Online 24/7 www.big-agro.pl
- Telefon: 572 577 700 89 741 37 36

eprasa.pl 8a2be1961c

6420ILZI-A-G

Koronawirus a zasiłek chorobowy

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje:

Dzięki wprowadzonym rozwiązaniom prawnym ubezpieczeni w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego rolnicy i domownicy będą mogli szybciej i sprawniej nabyć prawo do zasiłku chorobowego w przypadku zachorowania na COVID-19.

Jednocześnie wprowadzona została wyższa stawka zasiłku chorobowego. Jest to wzrost do 150% poprzedniego poziomu za każdy dzień czasowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski podpisał rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego.

DZIĘKI TYM NOWYM ROZWIĄZANIOM PRAWNYM UBEZPIECZENI W KRUS ROLNICY I DOMOWNICY BĘDĄ MOGLI SZYBCIEJ I SPRAWNIEJ NABYĆ PRAWO DO ZASIŁKU CHOROBOWEGO.

Zgodnie z tym rozporządzeniem następuje skrócenie okresu uprawniającego do wypłaty zasiłku chorobowego z 30 do 14 dni czasowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, jeżeli niezdolność ta jest spowodowana zakażeniem lub chorobą układu oddechowego oznaczonymi w zaświadczeniu lekarskim jako U07.1 COVID-19, zgodnie z Międzynarodową Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych.

Powyższe zmiany są odpowiedzią Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wprowadzenie w Polsce stanu zagrożenia epidemiologicznego, które wynika z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2, wywołującego chorobę COVID-19. Zmiany związane są także z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 374).

przyg. bar, inf. MRiRW

Kampania wypełniania wniosków o dopłaty bezpośrednie 2020 r.

Wniosek o przyznanie płatności bezpośrednich wraz z odpowiednimi załącznikami należy złożyć za pomocą aplikacji eWniosekPlus która jest dostępna na stronie internetowej ARiMR w terminie od 15 marca do 15 maja 2020 r.

Od 15 marca Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła akcję przyjmowania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich za 2020 r.

Jak co roku pracownicy Warmińsko – Mazurskiego Ośrodka doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie służą rolnikom pomocą w wypełnianiu wniosków o przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

WNIOSEK WRAZ Z ODPOWIEDNIMI ZAŁĄCZNIKAMI NALEŻY ZŁOŻYĆ ZA POMOCĄ APLIKACJI EWNIOSEKPLUS KTÓRA JEST DOSTĘPNA NA STRONIE INTERNETOWEJ ARIMR W TERMINIE OD 15 MARCA DO 15 MAJA 2020 R.

Jeśli wniosek złożony zostanie po 15 maja 2020 r. – ale nie później niż do dnia 9 czerwca 2020 r., za każdy dzień roboczy opóźnienia stosowane będą zmniejszenia należnej rolnikowi kwoty płatności o 1%. Każdy rolnik posiada login i hasło do swojego konta. Przesyłany rolnikowi spersonalizowany formularz wniosku w wersji papierowej, należy traktować jedynie informacyjnie.

W 2020 r. tak samo jak w roku 2019 r. możliwe jest złożenie oświadczenia zastępującego wniosek o przyznanie płatności, w którym rolnik potwierdza brak zmian w porównaniu do wniosku z roku poprzedniego. Złożenie oświadczenia będzie oznaczało wnioskowanie o te same płatności, co w roku poprzednim. Termin składania oświadczeń to 1 marzec - 15 kwietnia.

W roku 2020 dochodzi nowe działanie – „Dobrostan zwierząt", wprowadzone ustawą z dnia 23 stycznia 2020 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw. O dopłatę do dobrostanu zwierząt można ubiegać się w ramach wniosku o dopłaty bezpośrednie.

BENEFICJENTEM PROGRAMU BĘDZIE MÓGŁ BYĆ ROLNIK, KTÓRY DOBROWOLNIE PODEJMIE SIĘ REALIZACJI JEDNEGO LUB WIĘCEJ WARIANTÓW DOTYCZĄCYCH DOBROSTANU ŚWIŃ LUB KRÓW.

Pomoc podzielono na 2 pakiety. Pierwszy z nich dotyczy trzody chlewnej, drugi krów mlecznych oraz krów mamek.

Rolnik w danym roku będzie mógł realizować równocześnie jeden lub więcej wariantów. Płatność dobrostanowa może być powiększona o refundację kosztów transakcyjnych obejmujących w szczególności np. koszty opracowania planu dostosowania gospodarstwa do zmiany warunków utrzymania zwierząt.

Ubieganie się o przyznanie płatności dobrostanowej będzie wymagało od rolnika posiadania planu poprawy dobrostanu zwierząt, sporządzonego do dnia złożenia wniosku, przy udziale doradcy rolniczego.

Jedyny wariant, dla którego nie będzie wymagane posiadanie planu poprawy dobrostanu zwierząt to wariant 2.1 Dobrostan krów mlecznych – wypas. W ramach tego wariantu wymagane będzie natomiast prowadzenie rejestru wypasu krów mlecznych, w którym w odniesieniu do każdej krowy mlecznej rolnik powinien wskazać dni, w których dana krowa była wypasana, oraz dni, w których nie była wypasana, wraz ze wskazaniem przyczyn jej niewypasania.

W celu wypełnienia wniosku Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie zaprasza do swoich biur powiatowych i gminnych po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym terminu spotkania z doradcą z danego terenu.

TELEFONY DO DORADCÓW DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE WWW.W-MODR.PL.

REKLAMA
W-MODR
Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie
ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39
e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl
Oddział w Olecku
al. Zwycięstwa 1010, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32
e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl
445200TBR-A-G

eprasa.pl 8a2be1961c

Wybieramy folię do owijarki – cena, czy jakość?

Wielkimi krokami zbliża się sezon wykonania pierwszego pokosu i przed rolnikami kolejne wyzwanie zakup folii do owijarki. Oferta bogata, rozbieżność cenowa duża, ale w ostatnich latach widać, że podejście rolników bardzo zmieniło się i cena nie jest już podstawowym kryterium wyboru! Rolnicy wiedzą, że jak chcą produkować wysokiej jakości paszę, muszą od początku do końca stawiać na jakość, nie ma taryfy ulgowej i dróg na skróty.

Sami rolnicy po latach doświadczeń i zakupów przyznają, że nie warto, bo przy takich praktykach i niby oszczędnościach, często dokładali do interesu, bo za produkty płacili drugi raz, bo pierwszy wybór nie zdał egzaminu.

Balot robimy na 12 miesięcy!

Przede wszystkim musimy pamiętać, że baloty robimy, nie na tu i teraz, ale na później. Często sianokiszonka przechowywana jest w balocie przez okres 12 miesięcy. Owinięty balot będzie musiał przetrwać mroźną zimę i upalne lato, dlatego folia musi być odporna na działanie promieni UV. Powinna chronić przed promieniowaniem ultrafioletowym i innymi niekorzystnymi warunkami pogodowymi np. opadami śniegu, wiatrem, ulewnym deszczem. Otwierając balot za rok musimy mieć odpowiedniej jakości paszę, więc wybór foli nie może być przypadkowy.

DOBRA JAKOŚCIOWO FOLIA MUSI BYĆ NIE TYLKO TRWAŁA, ALE RÓWNIEŻ ELASTYCZNA I POWINNA ODZNACZAĆ SIĘ BARDZO DOBRYMI WŁAŚCIWOŚCIAMI KLEJĄCYMI.

Powinna szczelnie zabezpieczać paszę przed dopływem tlenu, pozwala to utrzymać właściwą temperaturę, dzięki temu następuje szybsze i bardziej równomierne zakiszanie się materiału. Balot musi być dobrze zrobiony i szczelnie owinięty żeby ograniczyć straty paszy do minimum. Warunki takie spełnia folia do sianokiszonki Ampolfarm, folia produkowana przez firmę Ampol – Merol, która zyskała już grono stałych i zadowolonych odbiorców.

Folia produkowana metodą BLOWN - rozdmuchu

Rolki folii o grubości 25 mikronów dostępne są w dwóch rozmiarach długość 1800m w przypadku folii o szerokości 500mm i 1500m przy folii o szerokości 750mm. Folia pozwala na wytworzenie paszy - kiszonki przygotowanej z roślin podsuszonych o zawartości 40–60 proc. suchej masy. Dobra folia to gwarancja uzyskania wysokiej jakości paszy. Większość rolników stawia na folie białe, ponieważ posiadają największą zdolność do odbijania promieniowania UV. Odbijanie promieni słonecznych bądź ich chłonięcie, zapewnia odpowiednią temperaturę i stymulację procesów fermentacyjnych zachodzących w owiniętej sianokiszonce.

Fot. bukaciarnia.pl

Balot powinien być szczelny, a folia odporna na przebicia i wszelkiego rodzaju uszkodzenia, których jak wiemy nie brakuje podczas całorocznego przechowywania. Część rolników szczególnie ceni sobie produkcje balotów ze względu na łatwiejsze składowanie i sprawniejszy transport paszy.

Folia Ampolfarm produkowana jest metodą rozdmuchu BLOWN, jest to metoda bardziej czasochłonna, ale folia uzyskana podczas takiej produkcji charakteryzuje się lepszą jakością i odpornością na przebicia, jest bardziej rozciągliwa poza tym posiada lepsze warunki klejenia. Technologia rozdmuchu polega na roztopieniu żywicy, którą następnie rozdmuchuje się w dwóch kierunkach – maszynowym i poprzecznym, później materiał ochładza się powietrzem. Należy podkreślić, że folie do sianokiszonki Ampolfarm są produktem przyjaznym środowisku.

Jak szybko trzeba owinąć bele?

Po sprasowaniu podsuszonej zielonki już zaczyna się proces fermentacji, ale dopóki beli nie owiniemy folią zachodzi ona w warunkach tlenowych. Żeby straty były jak najmniejsze, owijanie należy przeprowadzić jak najszybciej. Przy wyższych temperaturach powietrza wynoszących około 200 C bela powinna być owinięta najpóźniej do 2 godzin od sprasowania. Jeżeli jest chłodniej tzn. ok. 150 C mamy na owinięcie 3 godziny, a przy 100C aż cztery godziny. Po okresie minimum 6 tygodni fermentacji można wyprodukowaną sianokiszonkę skarmiać.

Warto pamiętać, że producent zobowiązany jest do podania swojej nazwy i adresu na opakowaniu. Znani, sprawdzeni producenci i dystrybutorzy foli zawsze mają takie informacje na pudełkach, ponieważ gwarantują wysoką jakość swojego towaru i umożliwiają łatwy kontakt w przypadku jakichkolwiek problemów, czy reklamacji. Folie do sianokiszonki, siatki, sznurki, materiał siewny, środki ochrony roślin, nawozy, fachowe doradztwo i wszystko, czego tylko rolnik potrzebuje do wykonywania swojej pracy znaleźć można w punkcie handlowym Ampol Merol w Lidzbarku Warmińskim przy ulicy Olsztyńskiej.

REKLAMA

Nikt nas nie przebije!
Folia do sianokiszonki

Dystrybutor:
30 lat AMPOL-MEROL®
Pewny partner Twojego gospodarstwa

Sprawdź w naszym punkcie handlowym:
Lidzbark Warmiński
ul. Olsztyńska 15f
602 147 709, 734 462 543
lidzbarkwarminski@ampol-merol.pl

9020lwwl-A -P

eprasa.pl 8a2be1961c

WE DWOJE

Drodzy Czytelnicy, rubrykę naszą dedykujemy wszystkim poszukującym swojej drugiej połowy wśród osób mieszkających lub chcących zamieszkać na terenach wiejskich.
Jak zamieścić swój anons lub wysłać list? Wystarczy wypełnić i wysłać zamieszczony poniżej kupon, w którym należy napisać hasło ogłaszającego się (np. KAWALER Z MAZUR) i numer rubryki. W tym wydaniu jest to numer 03/2020. Należy też pamiętać, by do listu załączyć znaczek pocztowy za 3,30 zł. Ogłoszenia są bezpłatne, ale muszą być napisane na kuponie zamieszczonym poniżej. Listy związane z naszą rubryką, należy wysłać na adres redakcji: „Gazeta Olsztyńska", ul. Partyzantów 28, 10-521 Olsztyn, z dopiskiem: We dwoje. W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem (89)539-74-82.

♂ Panowie

WE DWOJE NR 3/2020

OD 40 – DO 60 LAT

JAROSŁAW
Mam 46 lat, mieszkam w Pieniężnie, jestem kawalerem, osoba szczerą, której można zaufać. Poznam Panią pannę lub wdowę w wieku 40-45 lat. Cel przyjaźń lub stały związek.

WOLNY NIEZALEŻNY
Niezależny i wolny, pracujący, własny dom, zmotoryzowany, bez zobowiązań, wiek 58 lat pozna Panią w podobnym wieku, wyrozumiałą, otwartą. Cel to stały związek. Pani może u mnie zamieszkać.

POWYŻEJ 60 LAT

WYSOKI EMERYT
Wysoki emeryt, wdowiec bez nałogów, niezależny finansowo i mieszkaniowo, mieszkaniec Olsztyna. Poznam Panią uczciwą, pogodną, bez nałogów do 73 lat. Numer telefonu przyspieszy kontakt.

SAMOTNY WDOWIEC Z OLSZTYNA
172/76 wdowiec 73 lata, niezlaeżny finansowo i mieszkaniowo, zmotoryzowany, wykształcenie wyższe, młody wygląd bez nałogów pozna Panią z Olsztyna do 70 lat.

SAMOTNY WDOWIEC
Emeryt lat 74 bez nałogów i zobowiazań, nie materialista, domator lubiacy podróże i działkę, naturę i zdrowy tryb życia. W związku ceniący szczerość, uczciwość i wzajemne zaufanie – cel przyjaźń a może coś więcej.

SAMOTNY EMERYT
emeryt lat 73 bez nałogów i zobowiązań poznam panią w celu stworzenia związku opartego na miłości, szczerości szacunku i wzajemnym zaufaniu, cel stały związek. Olsztyn lub okolice.

SPOKOJNY PO 70-tce
Wolny emeryt bez nałogów, niezależny finansowo i mieszkaniowo, zmotoryzowany, kochajacy spacery i muzykę. Poznam Panią z Olsztyna lub okolic. Cel stały związek.

MIŁY STRZELEC
Miły strzelec chetnie pozna Panią w wieku do 55 lat. Cel stały związek.

MAJSTER
Spokojny, pogodny, sprawny, bez nałogów i problemów 70/168/70 pozna na stałe naturalną i kobiecą niewysoką Panią z domkiem, lubiącą zdrową kuchnię, przyrodę i aktywne życie we dwoje.

ZADBANY
Jestem bez zadnych zobowiązań i nałogów, niezależny finansowo i mieszkaniowo, pracujący, zmotoryzowany – poznam Panią w wieku ok.65 lat – cel przyjaźń, a może coś więcej.

SYMPATYCZNY WŁADEK
Rencista lat 63, zmotoryzowany, z okolic Olsztyna, cel stały związek.

AKTYWNY TADEUSZ
Szczupły, aktywny, poznam Panią z Olsztyna lub okolic cel przyjaźń, lubiącą podróże i spacery. Pania szczupłą z poczuciem humoru do 65 lat. Mam 175 cm wzrostu spod znaku Strzelca. Telefon ułatwi kontakt.

♀ Panie

DO 60 LAT

KASIA
Mieszkam sama w Olsztynie, jestem szczera, opiekuńcza, niezalezna, 55/165/70, po studiach, poznam pana w wieku 50-60 lat, który nie szuka przygód. Cel stały związek. Napisz warto.

JADWIGA
Jestem wesoła wdową, szczerą, uczciwą, miłą radosną i śmiałą. Pragnę poznać Pana miłego, uczciwego, wesołego, szczerego i kulturalnego oraz z poczuciem humoru. Cel stały związek.

POWYŻEJ 60 LAT

SAMOTNA Z OSTRÓDY
59 lat wolna o dobrym sercu, uczciwa, niezależna finansowo i mieszkaniowo, bez nałogów z poczuciem humoru, zadbana. Poznam Pana samotnego bez nałogów, który nie szuka przygód.

OPIEKUŃCZA SAMOTNA WDOWA
Wdowa po 60 -tce, emerytka bez zobowiązań, samotna z mieszkaniem bez żadnych nałogów, wrażliwa, uczciwa o dobrym sercu i charakterze. Jestem osobą miłą sympatyczną z poczuciem humoru i dobrym sercu. Szukam Pana na stałe do życia we dwoje. Pan zmotoryzowany.

BLONDYNKA
Jestem 63 letnią emerytką, osobą niezależną i pogodną, lubię spacery, sport, interesuje się historią, nie szukam przygód w relacjach damsko – męskich, ale Pana, który potrafi pokochać na dobre i na złe. Cel stały związek.

SAMOTNA Z OLSZTYNA
Jestem pogodną, niezależną emerytką (64l /159). Kocham przyrodę, śpiew i taniec. Chętnie poznam Pana niepalącego z poczuciem humoru i który w swej jesieni życia nie chce być sam. Cel pełen czułości i uczciwości stały związek.

PANI TERENIA
55/165/65 mieszkam w Olsztynie, jestem po studiach, domatorka, lubię spacery, przyrodę i zdrowy tryb życia.Poznam Pana, który nie szuka przygód. Cel stały związek.

ZADBANA WDOWA
Szukam Pana w wieku do 85 lat bez nałogów do wspólnego zycia we dwoje, mam mieszkanie własnościowe, mieszkam sama, dobija mnie tęsknota, nie lubię samotności. Jestem romantyczką i jestem z Elbląga.

SKROMNA RYBKA
Olsztynianka 65+, miła i z humorem, nie materialistka, niezależna i niewysoka, szuka przyjaciela bez nałogów z Olsztyna lub bliskich okolic na dobre i złe.

SZCZUPŁA BLONDYNKA
Wodnik, szczupła blondynka, niebrzydka o wszechstronnych zainteresowaniach niezależna finansowo – mieszkaniowo. Poznam Pana bez zobowiązań i nałogów wysokiego niezależnego do lat 60, uczciwego z Olsztyna.

SPOKOJNA
Skromna, niebrzydka, wiek 67 lat, wzrost i waga średnie. Poznam Pana w stosownym wieku do miłych, wspólnych spotkań.

POGODNA OLSZTYNIANKA
Olsztynianka 67/168/68 z poczuciem humoru, wdowa, emerytka, wrażliwa, bez nałogów z własnym M, pozna Pana wysokiego o podobnych walorach. Cel stały związek, tel. Przyspieszy kontakt.

NIEZALEŻNA WDOWA
Sympatyczna, zmotoryzowana, uczciwa, zadbana, inteligentna, śr. wzrostu lat 70 pozna Pana do 74 lat o podobnych walorach, lubiacego zdrowy tryb życia, z poczuciem humoru, prawdziwego przyjaciela.

KULTURALNA
Miłej aparycji, zadbana, własne mieszkanie, z wyzszym wykształceniem. Cenię uczciwość, wierność, kulturę osobistą. Poznam Pana z Olsztyna do 67 lat, niepalacego, zmotoryzowanego, poważnie myślącego o wspólnym życiu.

SKROMNA I UGODOWA
Mieszkanka Olsztyna, niezależna, uśmiechnięta, opiekuńcza, pozna samotnego Pana w wieku powyżej 73 lat (niekoniecznie majętnego), który też poszukuje drugiej połowy.

OPIEKUŃCZA
Gospodarna, szczera, domatorka, niepaląca, pozna Pana w wieku do 78 lat, który pragnie uczucia i szacunku na dalsze lata życia. Mieszkam w Olsztynie, jestem niezależna.

System zbiórki PSOR skutecznym narzędziem w ramach ROP

Branża środków ochrony roślin już zbudowała sprawny system zbiórki opakowań po środkach ochrony roślin.

Gospodarowanie odpadami jest jednym z kluczowych obszarów działalności przedsiębiorstw. Selektywna zbiórka, recykling a w efekcie gospodarka obiegu zamkniętego to kierunek, do którego dąży każdy odpowiedzialny biznes. Możliwość oraz sposób przetwarzania surowców wtórnych ma realny wpływ na zmniejszenie szkodliwości środowiskowej. Podczas, gdy Ministerstwo Klimatu pracuje nad modelem oraz przepisami związanymi z Rozszerzoną Odpowiedzialnością Biznesu, jedna branża skutecznie wdrożyła system zbiórki produkowanych opakowań.

Już od ponad 16 lat działa bowiem w Polsce System Zbiórki Opakowań PSOR stworzony przez producenci środków ochrony roślin. To bezpłatne i proste narzędzie umożliwia rolnikom zwrot opakowań po zużytych produktach w sposób odpowiedzialny i bezpieczny dla środowiska. W ramach Systemu PSOR w 2019 roku zostało zebranych ponad 75% masy opakowań wprowadzonych na rynek, czyli prawie 2 mln 225 tys. kg opakowań. 54% z tej masy została poddana recyklingowi, a wymagany poziom recyklingu jest na poziomie 30%. Zkażdym rokiem masa zebranych opakowań po środkach ochrony roślin rośnie. Od początku istnienia Systemu PSOR z rynku zostało zebranych 21806 ton opakowań. To tyle ile zajmuje powierzchnia 97 boisk do piłki nożnej.

– Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin już od 16 lat realizuje w imieniu producentów środków ochrony roślin rozszerzoną odpowiedzialność producenta. System Zbiórki PSOR spełnia pro-środowiskowe cele będące podstawą proponowanych regulacji ROP i opiera się na fizycznej zbiórce zużytych opakowań z rynku. System PSOR to sprawdzone od wielu lat i skuteczne narzędzie funkcjonujące z korzyścią dla rolnika, całkowicie bezpłatne dla użytkownika i sklepu, a zatem w pełni realizujące cele ROP. Uważamy, że ramy funkcjonowania Systemu Zbiórki PSOR powinny zostać uwzględnione w planowanej regulacji – mówi Aleksandra Mrowiec, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Fot. Archiwum prywatne

Aleksandra Mrowiec: Uważamy, że ramy funkcjonowania Systemu Zbiórki PSOR powinny zostać uwzględnione w planowanej regulacji

Początki Systemu sięgają roku 2004, kiedy to czołowi producenci i importerzy środków ochrony roślin wystąpili z inicjatywą powołania Systemu zajmującego się zbieraniem i zagospodarowaniem odpadów opakowaniowych powstających po wprowadzanych przez nich produktach.

Puste i trzykrotnie wypłukane opakowania po środkach ochrony roślin rolnik lub inny użytkownik powinien zwrócić do sklepu, który sprzedaje środki ochrony roślin. Nie ma konieczności okazywania paragonu ani innego dowodu zakupu. W praktyce każdy sklep może włączyć się w zbiórkę w ramach naszego Systemu zgłaszając się online poprzez formularz na stronie www.systempsor.pl lub telefonicznie. Sklep otrzymuje od Systemu pakiet startowy, worki do gromadzenia opakowań, plakaty, broszury i umowę na wywóz tych odpadów z firmą świadczącą profesjonalne usługi odbioru, transportu i unieszkodliwiania odpadów po substancjach niebezpiecznych (kod 15 01 10*). Operator działający w imieniu producentów i importerów odbiera opróżnione i wypłukane opakowania z punktów sprzedaży, a zebrane opakowania są poddawane procesowi recyklingu i odzysku.

Przekazanie pustych opakowań do Systemu PSOR gwarantuje, że zostaną one zagospodarowane w sposób odpowiedzialny i bezpieczny dla zdrowia ludzi i środowiska, a przetworzony produkt nie zostanie użyty do produkcji elementów, które mogłyby mieć np. kontakt z żywnością. Materiał z recyklingu po środkach ochrony roślin jest dodawany do produkcji rur do światłowodów.

Koszty funkcjonowania Systemu ponoszą firmy wprowadzające środki ochrony roślin i inne środki niebezpieczne wykorzystywane w rolnictwie, czyli ich producenci i importerzy. Użytkownicy i sklepy nie ponoszą kosztów zbierania opakowań, a mają pewność, że działają odpowiedzialnie i zgodnie z prawem.

Więcej o Systemie Zbiórki PSOR na: www.systempsor.pl.

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc

Następne wydanie 29 kwietnia 2020

We dwoje
Nr 3/2020
hasło .....
imię i nazwisko .....
adres .....
nr PESEL ..... rok urodzenia .....
treść zgłoszenia (maksimum 30 słów) .....
Powyższe dane do wiadomości redakcji ..... własnoręczny podpis
5719otbr-0-G

Polub rolnicze abc na Facebooku
1217otbp-b -P

eprasa.pl 8a2be1961c

Brak śniegu a nasilenie pleśni śniegowej

Zboża wczesnych terminów siewu, podczas ciepłej jesieni i łagodnej zimy, są szczególnie podatne na infekcje tymi patogenami. M. nivale wykazuje wysoką agresywność w temperaturze 5oC, co wpisuje się w średnią dobową ostatnich trzech tygodni oraz wyraźnie nasilone wypadanie roślin na polach.

Ostatnie lata cechuje trend zmian klimatycznych wyrażony wzrostem średniej dobowej temperatury, czego efektem są dodatnie wartości temperatury nawet w miesiącach zimowych oraz opady deszczu, które wyparły dawno nie notowany śnieg. Chociaż w literaturze znajdujemy opisy korelacji długo zalegającej okrywy śnieżnej i nasilania objawów pleśni śniegowej, to mimo jej braku wzrasta problem porażenia zbóż ozimych Microdochium nivale i M. majus. Te siostrzane gatunki, blisko spokrewnione z Fusarium, są sprawcami pleśni śniegowej i placowego zamierania roślin, które aktualnie obserwujemy. Częściej ze względu na szerszy zakres żywicieli identyfikujemy M. nivale niż M. majus. Grzyby te mogą być zawleczone na pole wraz z materiałem nasiennym lub infekują przerastając oziminy odglebowo, gdzie bytują na szczątkach roślin. W sezonie wegetacyjnym na resztkach pożniwnych powstają owocniki grzyba, które produkują zarodniki workowe, a te dokonują kolejnych infekcji. Dlatego też w profilaktyce ważne jest zaprawianie ziarna zbóż, zmianowanie oraz niezbyt wczesny siew.

Owocniki na resztkach pożniwnych

Rożowa barwa liści - objawy pleśni śniegowej

Zboża wczesnych terminów siewu, podczas ciepłej jesieni i łagodnej zimy, są szczególnie podatne na infekcje tymi patogenami. M. nivale wykazuje wysoką agresywność w temperaturze 5oC, co wpisuje się w średnią dobową ostatnich trzech tygodni oraz wyraźnie nasilone wypadanie roślin na polach. Zamierające źdźbła są charakterystycznie różowo wybarwione. Grzybnia na powierzchni porażonych roślin jest jasna, jednak widoczna, głównie gdy panuje wilgotna pogoda. Dodatkową cechą diagnostyczną w czasie takich warunków pogodowych są widoczne w obrębie zamierających roślin łososiowe skupienia zarodników konidialnych - sporodochia, które rozprzestrzeniają grzyb w łanie. Rośliny zainfekowane mają słabsze tempo wzrostu, a te w wysokim stopniu porażenia wytwarzają silnie zredukowane zawiązki kłosów, co obniża plon nawet do 50%. Jeśli węzły krzewienia nie są uszkodzone należy zasilić rośliny startową dawką azotu i lekką broną zdjąć warstwę obumarłych roślin.

Poziom nasilenia objawów pleśni śniegowej na oziminach w północno-wschodniej część świadczy o możliwościach infekcji zbóż także podczas łagodnego przebiegu warunków pogodowych w okresie jesienno-zimowym.

Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

REKLAMA

89819otbr-a-M

REKLAMA

420200TBR-B-G

eprasa.pl 8a2be1961c

Wsparcie na nawadnianie gospodarstwa w ramach PROW 2014-2020

Rolnicy, którzy chcą zabezpieczyć swoje uprawy przed skutkami suszy, mogą ubiegać się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dotację na inwestycje w nawadnianie gospodarstwa. 21 lutego ruszył nabór wniosków, który potrwa do 20 kwietnia 2020 r. Osoby które nie złożą w tym terminie swoich aplikacji nie muszą się martwić, ponieważ do końca 2020 r., zgodnie z harmonogramem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przewidziano jeszcze kilka naborów wniosków o pomoc finansową w ramach tego instrumentu wsparcia PROW 2014-2020.

Fot. ARiMR

dr Marcin Kazimierczuk, zastępca dyrektora WM OR ARiMR w Olsztynie

Kto może ubiegać się o pomoc finansową w tym zakresie?

O pomoc, która realizowana jest w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych" z PROW 2014-2020, może wystąpić rolnik posiadający gospodarstwo o powierzchni co najmniej 1 ha i nie większe niż 300 ha.

Wnioskodawca powinien zarabiać na produkcji zwierzęcej lub roślinnej, o czym ma świadczyć wykazany przychód w wysokości co najmniej 5 tys. zł, odnotowany w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. Konieczna jest także obecność w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Co istotne, przyznanie pomocy w tym obszarze wsparcia nie jest uzależnione od wielkości ekonomicznej gospodarstwa i nie trzeba wykazywać wzrostu wartości dodanej brutto (GVA).

Wprowadzone zmiany w przepisach

W stosunku do poprzedniego naboru wniosków nastąpiła zmiana dotycząca numeru identyfikacyjnego producenta rolnego, który należy podać ubiegając się o wsparcie. Po zmianie przepisów rozporządzenia wykonawczego dla typu operacji „Modernizacja gospodarstw rolnych"

WE WNIOSKU NIE NALEŻY UMIESZCZAĆ NUMERU PRODUCENTA NADANEGO WSPÓŁMAŁŻONKOWI LUB WSPÓŁPOSIADACZOWI, ZATEM W PRZYPADKU NIE POSIADANIA „SWOJEGO" NUMERU NALEŻY WYSTĄPIĆ O NADANIE ODRĘBNEGO NUMERU

w myśl przepisów z art. 12 ust. 4 pkt 2 lit b ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz. U. z 2017 r. poz. 1853, z 2019 r. poz. 1824). Na mocy przepisów ww. ustawy obowiązujących od 1 października 2019 r. odrębny nr identyfikacyjny może również uzyskać m. in. każdy współmałżonek i współposiadacz (gospodarstwa), jeżeli zamierza uczestniczyć we współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej mechanizmach administrowanych przez ARiMR w ramach, których Agencja realizuje swoje zadania. Na podstawie dotychczasowych przepisów osoby nieposiadające takiego numeru nie mogły go uzyskać i posługiwały się numerem nadanym współmałżonkowi lub współposiadaczowi gospodarstwa rolnego.

Przeznaczenie pomocy finansowej

Wsparciem z ARiMR mogą zostać objęte trzy kategorie inwestycji: ulepszające już istniejące instalacje nawadniające; powiększające obszar nawadniania; jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepszające już istniejące instalacje.

Rolnicy mogą sfinansować z tego programu m.in. budowę studni i zbiorników; zakup maszyn i urządzeń do poboru, magazynowania, uzdatniania, odzyskiwania lub rozprowadzania wody, instalacji nawadniających i systemów do sterowania nawadnianiem.

Ubiegając się o dotację na nawadnianie należy: w przypadku ulepszenia istniejących instalacji – doprowadzić do oszczędności wody na poziomie co najmniej 10 proc.; w przypadku powiększenia obszaru nawadniania – wykazać brak znaczącego negatywnego oddziaływania inwestycji na środowisko; w przypadku inwestycji wpływających na jednolite części wód powierzchniowych lub podziemnych, których stan ze względu na ilość wody został w planie gospodarowania wodami w dorzeczu określony jako mniej niż dobry – wykazać ponadto faktyczną (efektywną) oszczędność wody. Stąd też każda z inwestycji w nawadnianie musi mieć zainstalowane urządzenie do pomiaru zużycia wody.

Fot. pixabay

Wysokość pomocy

Pomoc finansowa na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo wynosi maksymalnie 100 tys. zł, przy czym refundacji podlega 50 proc. kosztów poniesionych na realizację inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika). Minimalny poziom kosztów inwestycji musi być wyższy niż 15 tys. zł. Planowane operacje mogą być realizowane tylko jednoetapowo. Zakończenie realizacji operacji i złożenie wniosku o płatność powinno nastąpić przed upływem 24 miesięcy od dnia zawarcia umowy o przyznaniu pomocy, lecz nie później niż do 30 czerwca 2023 r.

dr Marcin Kazimierczuk
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

REKLAMA

44420otbr-b-M

eprasa.pl 8a2be1961c